

Serwis Informacyjny Solidarności

nr 18 - zamknięty 20.I.'89

Uwaga: Redaktorów i Wydawców prasy niezależnej, zwłaszcza lokalnej prasy zakładowej, serdecznie prosimy o regularne przekazywanie nam jej przez godne zaufania okazje. W ostateczności prosimy korzystać z pośrednictwa poczty na adres:

Wojciech Maziarski
Warszawa,
Braci Żakuskich 3^a m. 58

Wszystkim naszym Kolegom i Współpracownikom z góry pięknie dziękujemy.

x x x

I. FAKTY, WYDARZENIA, DOKUMENTY- STRAJK W PABIANICACH!!

- 13.I. w Zakładach Tkanin Technicznych odbyło się zebranie dyrekcji z załogą. Dyrekcję reprezentowali: dyrektor, POP i oficjalne związki zawodowe. Obecnych było ok. 500 pracowników wraz z całym Komitetem Organizacyjnym "S". Pojawił się także dziennikarz z "Trybuny Ludu". W trakcie dyskusji uzupełniono przedstawione uprzednio postulaty. Wycofano punkt 2. petycji z 9.I., mówiący o podwyżce premii o 50% dla pracowników akordowych. Przedstawiono nowe postulaty:

1. Podwyżki płac o 25 tys.zł., nie wliczając w to dodatku z tytułu stażu pracy.
2. Naliczenie godzin postojowych zgodnie ze stawką osobistego zaszerzegowania.
3. Premii motywacyjnej 25 tys.zł kwartalnie /tzw. premii za "nie chorowanie"/.
4. Rozwiązanie problemu mistrzów w wydziale tkalni /niskie zarobki prowadzą do masowego zwalniania się mistrzów z pracy/ i zmiany systemu płacy dla mistrzów.
5. Nie represjonowanie osób biorących udział i kierujących protestem.
6. Odwołania ze stanowisk szefa produkcji, kierownika tkalni, planisty i kierownika pracy i płacy.
7. Redukcji etatów pracowników umysłowych o 40%.
8. Informowania na bieżąco załogi o sytuacji w zakładzie.

Dyrekcja proponowała podwyżki w wysokości 12-15 tys.zł., bez premii motywacyjnej. Akcję protestacyjną przedłużono do 17.I. i zagrożono strajkiem od 18.I. Dyrektor zobowiązał się do spotkania z przedstawicielami załogi 16.I. Wybrana została delegacja pracowniczka; w jej skład wchodzi 34 osoby, w tym cały Komitet Organizacyjny "S".

Rozmowy z dyrekcją, na żądanie Komitetu Organizacyjnego, były transmitowane przez głośniki.

- 16.I. w godz. 12,30 - 16,00 odbyło się zebranie, w którym uczestniczyły 42 osoby. Obecny był również dziennikarz z "Trybuny Ludu". Dyrekcja zaproponowała podniesienie zarobków w zależności od wykonywanych prac:

- a. pracownicy produkcyjni /296 osób/ - średnio o 16 tysięcy
- b. pracownicy współzależni /70 osób/ - średnio o 14 tysięcy
- c. mistrzowie - średnio o 16 tys. + 20% od produkcji trzech tkaczek
- d. nastawiacze - 14 tysięcy
- e. dział głównego mechanika i energetyka - 6.200 zł

f. służby dozoru - 4 tysiące.

Po przedstawieniu propozycji przez dyrekcję wywiązała się dyskusja. W celu uzgodnienia stanowiska poproszono dyrekcję o opuszczenie sali.

Stanowisko grupy negocjującej:

1. podwyżka 20 tys. zł dla pracowników produkcyjnych na każdym stanowisku roboczym. Poprzednie żądanie było 25 tys., strona negocjująca zmniejszyła to żądanie do 20 tys. zł.,

2. podwyżki dla pracowników umysłowych, by uniknąć fikcyjnego przesuwania ich na lepiej płatne stanowiska produkcyjne.

Postulat przyznania 20 tys. premii kwartalnie dyrekcja odrzuciła kategorycznie. Grupa negocjująca zmniejszyła to żądanie do 15 tys. zł. Zażądano od dyrekcji zdecydowanej odpowiedzi do 17.I., do godz. 12.00. W przypadku odmowy spełnienia postulatów od godz. 13,25 rozpocznie się strajk okupacyjny. Następnego dnia o godz. 13,30 istotnie rozpoczął się strajk.

- 17.I. o godz. 10,00 dyrektor Pabianickich Zakładów Tkanin Technicznych zwołał zebranie Rady Pracowniczej. Chciał uzyskać poparcie Rady dla swoich decyzji w związku z postulatami strajkowymi. Rada Pracownicza nie zajęła żadnego stanowiska. O godz. 12.00 odbyło się zebranie grupy negocjującej z dyrekcją. Dyrekcję reprezentowali: dyrektor Tadeusz Kłozę, sekretarz Jerzy Zabiński i przedstawiciel neozwiązków Maria Ślusarz. Dyrektor stwierdził, że może dać średnio 10 tys. zł. podwyżki. W poszczególnych działach kształtowały się to różnie. Grupa negocjująca nie przyjęła warunków dyrekcji. Zwołano ogólne zebranie, w którym uczestniczyło 400-500 osób. Przedstawione przez dyrekcję propozycje wygwizdano. Uczestnicy zebrania w głosowaniu, jednogłośnie podjęli decyzję o rozpoczęciu strajku okupacyjnego. Wybrano Komitet Strajkowy w składzie: Krystyna Smoczyńska - przewodnicząca, Teresa Panfilak, Jan Piotrowski, Krzysztof Kościan, Ryszard Drusisz, Krzysztof Dąbrowski, Anita Dobrzyńska, Teresa Pietrzak, Dariusz Brzeski, Jan Czepil, Janusz Romkowski, Lucyna Szczepaniak, Piotr Pawlak, Bogdan Radzikowski. Podtrzymano wszystkie postulaty z petycji z dnia 10.I i posiedzenia grupy negocjującej z załogą z dnia 16.I. Po otrzymaniu informacji o rozpoczęciu strajku okupacyjnego do Zakładów udali się: członek KKW Jerzy Dłużniewski i członek RKW Ryszard Kostrzewa.

- 18.I. APEL KOMITETU STRAJKOWEGO:

"Robotnicy, beznadziejna sytuacja materialna załogi i niemożność porozumienia z dyrekcją Pabianickich Zakładów Tkanin Technicznych im. Wł. Sikorskiego zmuszą załogę do podjęcia strajku okupacyjnego od dnia 17.I.'89. Oprócz ważnych postulatów ekonomicznych żądamy legalizacji NSZZ "S", będącego gwarantem interesów wszystkich ludzi pracy. Liczymy na Wasze poparcie."

Komitet Strajkowy Pabianickich Zakładów
Tkanin Technicznych im. Sikorskiego

Postulaty pracowników administracyjnych w Pabianickich Zakładach Tkanin Technicznych im. Władysława Sikorskiego:

1. Przeanalizować zatrudnienie w grupie pracowników umysłowych zatrudnionych w zakładzie. Analizy dokona zespół złożony z Dyrekcji, kierowników i przedstawicieli załogi w celu wyeliminowania zbędnych dokumentów i stanowisk pracy. Działanie to ma na celu zmniejszenie stanu zatrudnienia pracowników umysłowych do liczby zabezpieczającej sprawne funkcjonowanie przedsiębiorstwa.

2. Zobowiązuje się dyrekcję i służby odpowiedzialne w przedsiębiorstwie za wypłatę do systematycznego kwartalnego analizowania poziomu płac w przedsiębiorstwie i ich urealniania do poziomu średniej krajowej w przemyśle lekkim.

3. Udzielić pełnych kompetencji zastępcom dyrektora oraz kierownikom komórek funkcjonalnych w zakresie ich działania oraz egzekwowania odpowiedzialności za ich działalność.

4. Zobowiązuje się dyrekcję i odpowiedzialne służby przedsiębiorstwa do przedstawienia racjonalnego rozwoju zakładu z uwzględnieniem nowych uruchomień, wdrożeń, restrukturyzacji, organizacji i komputeryzacji przedsiębiorstwa w celu osiągnięcia stałej poprawy efektów ekonomicznych przedsiębiorstwa. Poprawa efektów ekonomicznych przedsiębiorstwa ma zabezpieczyć stały wzrost płac pracowniczych.

5. Korzystanie ze świadczeń socjalnych winno dotyczyć całej załogi (pracowników i ich rodzin) niezależnie od przynależności do związków i organizacji społeczno-politycznych.

- 19.I. POSTULATY KOMITETU STRAJKOWEGO PZTT:

1. Żądamy podwyżki 20 tys. zł. dla wszystkich pracowników nieadministracyjnych.

2. Żądamy 15 tys. zł. premii motywacyjnej kwartalnie (premia za niezawodność). Żądamy opracowania jawnego regulaminu premii motywacyjnej i przedłożenia go załodze.

3. Żądamy by 14-ta pensja wypłacona została w 100% zarobku miesięcznego w roku 1988.

4. Żądamy opracowania zasad funkcjonowania premii z funduszu "05" i przedłożenia go załodze.

5. Żądamy dokonania analizy stanu zatrudnienia załogi; w tym zmniejszenia ilości pracowników administracyjnych oraz podwyższenia płac pozostałym pracownikom administracyjnym z wygospozarowanych funduszy. Żądamy uzupełnienia braków zatrudnienia pracowników produkcyjnych i pośrednio produkcyjnych.

6. Żądamy aby ludzie odpowiedzialni za dezorganizację produkcji zostali pociągnięci do odpowiedzialności (odwołani ze stanowiska). Chodzi tu o szefa produkcji, kierownika tkalń, kierownika działu ekonomicznego oraz kierownika Działu Pracy i Płacy.

7. Żądamy przedstawienia przez dyrektora na piśmie informacji o sytuacji finansowej zakładu w poszczególnych działach na dzień 19.I.br. oraz przedstawienia perspektyw zakładu na rok 1989 (na piśmie).

8. Żądamy przedłożenia do wiadomości załogi (na piśmie) dokumentacji o premiach eksportowych (zasady rozdziału, regulaminy, wysokość premii) w roku 1988 oraz opracowania regulaminu premii eksportowych z uwzględnieniem interesów pracowników produkcyjnych i pośrednio produkcyjnych.

9. Żądamy zatrudnienia (na stałe) masażysty od zwyrodnień kręgosłupa.

10. Żądamy niereprejonowania uczestników akcji protestacyjnej i Komitetu Strajkowego.

11. Żądamy legalizacji NSZZ "S".

Komitet Strajkowy

Komitet Strajkowy PZTT zwrócił się o przysłanie osób wspomagających strajk. Ze strony prawnej strajk wspomagają: doc.dr hab. Teresa Romanowska oraz dr Rafał Kasprzyk - oboje z Wydziału Prawa Uniwersytetu Łódzkiego. Ze strony NSZZ "S" strajk wspomagają: Paweł Lipski oraz Ryszard Kostrzewa - członkowie PKW Ziemi Łódzkiej.

Na prośbę Komitetu Strajkowego NZZ w Łodzi wydrukowało i rozrzuściło 10 tys. ulotek na terenie Pabianic i Łodzi. O godz. 10.30 przed Rektorem UE odbyła się pikietą zorganizowana przez Łódzki NZZ. Oprócz transparentu żądającego legalizacji NZZ pikietujący trzymali transparent z napisem: "Solidaryzujemy się ze strajkującymi robotnikami w Pabianicach - NZZ".

Odezwą Komitetu Strajkowego Pabianickich Zakładów Tkanin Technicznych skierowaną do pracowników administracyjnych:

Koleżanki i Koledzy

Dyrekcja zakładu pragnie przedstawić Wam naszą walkę jako działanie wymierzone w pracowników umysłowych. Tymczasem naszym obowiązkiem jest walka o interesy wszystkich pracowników zakładu. Apelujemy do Was o podjęcie wspólnej akcji solidarnościowej z pracownikami produkcyjnymi. Nie pozwólcie, aby skłócono Was, inteligencję pracującą, z nami, robotnikami. Nasza walka musi być solidarna. Komitet Strajkowy oczekuje na Wasze postulaty dotyczące stanu płac, zatrudnienia, sytuacji zakładu.

Komitet Strajkowy

Oświadczenie Komitetu Strajkowego PZTT:

Komitet Strajkowy oświadcza z oburzeniem, iż brak jest jakichkolwiek konkretnych rozmów z przedstawicielami administracji zakładu. Za przedłużający się strajk załogi ponosi pełną odpowiedzialność dyrektor Tadeusz Kloze.

Oświadczamy, iż w przypadku dalszego podsycania nastrojów przez Dyrekcję zakładu, wycofywania się z punktów już uzgodnionych z Komitetem zaistnieje sytuacja, która może zagrozić nieobliczalnymi konsekwencjami dla dyrekcji Zakładów.

Komitet Strajkowy rozważy postulat załogi dotyczący dalszego kierowania zakładem przez dyrektora Tadeusza Kloze.

Komitet Strajkowy

O godz. 16.00 miało miejsce spotkanie Komitetu Strajkowego z Dyrekcją. W wyniku tej rozmowy i późniejszej konsultacji z załogą dokonano zmian i konkretyzacji postulatów załogi:

1. Komitet Strajkowy stwierdza, że w trosce o dobro fabryki, zdejmuje sobie sprawę z możliwości rozpoczęcia procesu upadłości zakładu. postanowiono zmniejszyć żądanie podwyżki do 18 tys. zł. (w pierwszej wersji tego postulatu załoga żądała podwyżki w wysokości 25 tys. zł.)

2. Do postulatu nr 2. dołączono żądanie opracowania jawnego regulaminu rozdziału premii motywacyjnej i przedłożenia go załodze. Żądanie przyznania premii kwartalnej w wys. 15 tys. zł pozostawiono.

3. Żądanie wypłacenia premii 14-tej pensji zostało zmniejszone ze 100% do 90% zarobku miesięcznego w roku 1988. Decyzja ta spowodowana jest koniecznością płacenia podatku od ponadnormatywnych wynagrodzeń w przypadku premii równej 100% zarobków.

4. Postulat nr 4 pozostawiono bez zmian. KS poinformował, że zażądano od dyrekcji opracowania regulaminu funkcjonowania premii z funduszu "05" w ciągu 14-tu dni.

5. W postulatcie piątym określono na 18 tys. wysokość, do której mają być podwyższone zarobki dla pracowników administracji. W kwestii uzupełnienia braków zatrudnienia pracowników produkcyjnych KS zobowiązał dyrekcję do powołania w ciągu 14 dni Komisji składającej się z załogi. Komisja ma dokonać likwidacji tzw. fikcyjnych etatów.

6. Do Komitetu Strajkowego wpłynął wniosek o dołączenie do postulatu nr 6 żądania odwołania ze stanowiska także kierownika Działu Transportu.

7. Komitet Strajkowy wyjaśnia, że w związku z wypowiedzeniem kredytu dla przedsiębiorstwa przez bank i sytuacją grożącą upadłością lub likwidacją przedsiębiorstwa postulat 7 musi być załatwiony w jak najkrótszym czasie.

8. Zobowiązano dyrekcję do załatwienia postulatu 8 w ciągu 14 dni. Regulamin ma być zatwierdzony przez zebranie załogi.

9. Dyrektora zobowiązano do spełnienia tego postulatu w jak najkrótszym terminie.

10. Postulat 10 skonkretyzowano:
Uczestnicy strajku i Komitetu Strajkowego:

- a. nie będą zwalniani z pracy,
- b. nie będą przesuwani na inne stanowiska,
- c. nie będą dyskryminowani w polityce płacowej, premiowania i nagradzania,
- d. dyrektor zapewni bezpieczeństwo uczestnikom strajku i Komitetu Strajkowego.

11. Zobowiązano dyrektora, aby przyjął do wiadomości fakt reaktywowania organizacji związkowej o nazwie NSZZ "S" reprezentowanej przez Komitet Organizacyjny, którego skład otrzymał na piśmie. Od dyrektora zażądano:

1. nierepresjonowania członków Związku zgodnie z punktem 10 postulatów,
2. przydzielenia Komitetowi pokoju i tablicy informacyjnej,
3. nie przeszkadzania w działalności.

Dyrektora zobowiązano do zapłaty wynagrodzenia za czas strajku wszystkim biorącym w nim udział.

Oświadczenie mistrzów PZTT podpisane także przez KS:

W związku z ukazywaniem się w środkach masowego przekazu nierzetelnych i niepełnych informacji na temat PZTT i panującej aktualnie w nich sytuacji oświadczamy, że załoga tego zakładu w pełni popiera program reform gospodarczych i ekonomicznych deklarowanych przez premiera rządu pana Rakowskiego i Ministra Przemysłu - pana Wilczka. Protestujemy przede wszystkim przeciwko organizacyjnemu bałaganowi i bezwładowi zarządzania panującym w naszym zakładzie. Informujemy, że już w grudniu 1988 wpłynął do dyrekcji wniosek jednego z naszych inżynierów o całkowitej reorganizacji systemu zarządzania przedsiębiorstwem. Do tej pory dyrektor (a minęło już 21 dni) nie zajął żadnego stanowiska mimo naszych ciągłych ponagleń i postulatów o zmianę sytuacji.

Oświadczamy, że kurczowe trzymanie się starych metod zarządzania przez dyrektora i jego zastępców nie jest zgodne z duchem reformy gospodarczej i doprowadziło do obecnego strajku. Domagamy się przedstawienia konkretnego i jasno brzmiącego planu rozwoju i reorganizacji przedsiębiorstwa, która doprowadziłaby do szybkiej realizacji żądań płacowych. Nie chcemy i nie dzielimy załogi na umysłowych i fizycznych. Wszyscy energiczni i pomysłowi, pracownicy i zdecydowani są potrzebni naszemu zakładowi.

x x x

Poparcie dla strajkujących przesłała POLFA - Pabianice, Kościół p.w. św. Maksymiliana Kolbego zadeklarował pomoc żywnościową i w lekach. Oddelegował też księdza.

x x x

- 20.I. Stanowisko strajkującej załogi podjęte po rozmowach Komitetu Strajkowego z dyrekcją:

Upoważniono Komitet Strajkowy do zawieszenia strajku do dnia 15 lutego. Uzgodniono podwyżkę o 19550 zł miesięcznie, jako wydzielony i stały składnik płac. Zobowiązano Dyrekcję do dnia 8.II. do złożenia informacji o stanie finansowym zakładu i planie dalszych podwyżek płac.

8 lutego załoga podejmie decyzję co do dalszych losów strajku. Postulaty 3.-11. zostały przyjęte. Trwa jeszcze uzgadnianie i sporządzanie zapisów.

W kwestii postulatu dotyczącego legalizacji NSZZ "S" dyrektor oświadczył, że niewiele może, jednak przyjął do wiadomości istnienie i działalność Komitetu Organizacyjnego NSZZ "S" oraz zobowiązał się do nierepresjonowania członków Komitetu.

x x x

- 11.I. WARSZAWA. Komunikat rzecznika Komitetu na rzecz przywrócenia legalności NSZZ "S" w Politechnice Warszawskiej:

W dniu 11.I.1989 r. w Politechnice Warszawskiej odbyło się plenarne zgromadzenie Komitetu na rzecz przywrócenia legalności NSZZ "S". Członkowie i sympatycy Komitetu, zebrani w liczbie ponad 500 osób wysłuchali referatu prof. Andrzeja Stelmachowskiego na temat perspektywy dialogu, oraz przyjęli następujące oświadczenia:

1. Z zadowoleniem i nadzieją witamy powstanie Komitetu Obywatelskiego przy przewodniczącym NSZZ "S". W pełni solidaryzujemy się z oświadczeniem Komitetu z dnia 18.XII.1988 r. Wyrażamy gotowość służenia Komii-

tetowi wiedzą i doświadczeniem środowiska Politechniki Warszawskiej, a w szczególności gotowość do udziału w pracach Komisji powołanych przez Komitet w każdej formie i zakresie, które uznane zostaną za właściwe.

2. Przyłączając się do głosów protestu wyrażonych przez różne kręgi społeczności uczelnianej, żądamy rewizji niesłusznych ocen wydanych w toku okresowej oceny kadry w roku 1986, oraz przywrócenia do pracy w Politechnice Warszawskiej wszystkich osób usuniętych, z uczelni ze względu na ich przekonania. Sposób potraktowania odwołań i protestów w tej sprawie przez byłego Rektora, prof. Zbigniewa Grabowskiego, wywołał tylko dezaprobatę i dodatkowe wzburzenie środowiska uczelnianego. Zwracamy się do JM Rektora, prof. Marka Romana, o niezwłocznie z podjęciem odpowiednich decyzji, gdyż ciążył ich brak ciąży bardzo niekorzystnie na klimacie i nastrojach w uczelni oraz obniża autorytet władz za to odpowiedzialnych.

3. Z satysfakcją dowiadujemy się o dokonanej rejestracji Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej. Jednocześnie z pełnym przekonaniem popieramy wnioski o rejestrację NZS. Wysoko cenimy działalność obu tych organizacji na terenie naszej uczelni, dlatego też z zadowoleniem przyjmujemy wiadomość, że Senat Politechniki Warszawskiej na posiedzeniu w dniu 21.XII. ub. roku podjął uchwałę popierającą wnioski obu tych organizacji o oficjalną rejestrację.

4. Protestujemy stanowczo przeciwko narastającej fali represji wymierzonych w środowiska młodzieżowe i studenckie, a szczególnie przeciw stosowaniu przemocy fizycznej w czasie demonstracji i zatrzymań. Za skandaliczne uważamy ostatnie naruszenia przez funkcjonariuszy SB autonomii Politechniki Warszawskiej i zastosowanie przez nich na terenie uczelni przemocy fizycznej wobec studentów. Za niedopuszczalne uważamy wywieranie nacisku psychicznego na środowiska akademickie przez organa bezpieczeństwa: zastraszanie, rewizje, wezwania, zatrzymania prewencyjne, szantaż groźbą usunięcia z pracy w celu wymuszenia współpracy. Domagamy się natychmiastowego zaprzestania represji oraz ukarania i podania do publicznej wiadomości nazwisk osób odpowiedzialnych za ich stosowanie.

Powyższe oświadczenie podpisało Plenarne Zgromadzenie Komitetu na rzecz przywrócenia legalności NSZZ "Solidarność" w Politechnice Warszawskiej. Dnia 11.I. Komitet liczył 1314 członków.

- 11.I. BEŁCHATÓW. Komitet Zakładowy NSZZ "S" KWB "Bełchatów" złożył pisemny protest do dyrekcji w sprawie niesprawiedliwego podziału funduszu nagród oraz zatrudniania pracowników na zaniżonych grupach osobistego zaszeregowania. W KWB wielu pracowników miało 4. grupę zaszeregowania, chociaż przysługiwała im 5. kategoria zaszeregowania wg rozporządzenia dyrektora OGWB z dnia 30.VI.'88. 18.I.'89 dyrektor wyjaśnił, że zostaną wyciągnięte konsekwencje w stosunku do osoby odpowiedzialnej za sprawę płacowe w zakładzie, a pracownikom pokrzywdzonym zostanie przyznane należne zaszeregowanie oraz wypłacone wyrównania za okres pracy na złym zaszeregowaniu.

- 11.I. WARSZAWA. Apel nauczycieli:

Dnia 10 stycznia 1989 roku wystosowaliśmy do Ministra Edukacji Narodowej list następującej treści:

"Panie Ministrze,
22 marca ubiegłego roku skierowaliśmy do władz oświatowych wszystkich szczebli list, w którym informowaliśmy o zamiarze podjęcia akcji protestacyjnej polegającej na odmowie przyjmowania zastępstw. Do tak drastycznego posunięcia skłoniła nas dramatyczna sytuacja materialna nauczycieli po kolejnej podwyżce cen. Jednocześnie wyraziliśmy głębokie zaniepokojenie stanem oświaty w Polsce. Dokładniejszą analizę przedstawiliśmy w piśmie z września 1988 roku. Wskazaliśmy wówczas, że zaniedbania dotyczące wszystkich sfer życia związanych ze szkołą: prawnej, zarządzania,

budżetowej, infrastruktury, wyposażenia, kierunków kształcenia, programowej, kadrowej i płac. We wrześniu zawieśliśmy naszą akcją protestacyjną w oczekiwaniu dalszych posunięć ze strony władz oświatowych. Przyznane nam wtedy podwyżki były zbyt niskie i zbyt późne, struktura siatki płac nie odpowiadała naszym oczekiwaniom.

Do dzisiejszego dnia nie nastąpiły żadne istotne zmiany w sytuacji oświaty i nauczycieli. Przeprowadzone w grudniu konsultacje nowego systemu wynagradzania nauczycieli uważamy za nierzetelne i niepoważne. Ani jedna z przedstawionych propozycji nie odpowiadała oczekiwaniom środowiska, w wielu szkołach z uwagi na zbyt krótki termin w ogóle nie mogły się odbyć żadne konsultacje.

Domagamy się wiążącej i wiarygodnej informacji na temat prac prowadzonych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej dotyczących sytuacji materialnej nauczycieli.

Żądamy podwyżki uposażenia do poziomu średniej płacy pracowników inżyniersko-technicznych /zgodnie z Kartą Nauczyciela/ oraz stałej rewaloryzacji płac uwzględniającej rzeczywisty wzrost kosztów utrzymania.

Żądamy gruntownej przebudowy systemu oświatowego w Polsce. Podstawowym warunkiem umożliwiającym zaistnienie korzystnych zmian w polskim szkolnictwie jest nadanie szkołom daleko idącej samodzielności w zakresie zarządzania, polityki kadrowej i programowej oraz usprawnienie działalności służb oświatowych. Szkoła powinna być uwolniona od konieczności realizowania doraźnych dyrektyw władz. Administracja oświatowa winna zrezygnować z funkcji nadzorczych, jakie sprawuje, na rzecz funkcji służebnych. Podstawowym obowiązkiem administracji oświatowej powinno być stworzenie materialnych i organizacyjnych warunków dla funkcjonowania szkoły.

Domagamy się pluralizmu form życia społecznego w Polsce, gdyż bez tego głęboka reforma systemu edukacyjnego jest niemożliwa.

Do tej pory nasze próby zabrania głosu w sprawach nas dotyczących były ignorowane - nasz list z 22 marca 1988 roku, który podaliśmy do wiadomości środowisk masowego przekazu, nie został przez nie opublikowany. Ponieważ nie możemy dalej patrzeć bezczynnie na pogarszającą się sytuację w polskiej oświacie oraz postępującą pauperyzację naszego zawodu, zmuszeni jesteśmy podjąć kolejną akcję protestacyjną. Dnia 24 stycznia 1989 roku o godzinie 8,00 przerwiemy pracę na godzinę; w tym czasie zapoznamy młodzież z sytuacją szkolnictwa w kraju. Dalsze nasze postępowanie uzależnimy od reakcji władz na nasz protest.

Zwracamy się do kolegów nauczycieli i do wszystkich poczuwających się do solidarności z naszymi postulatami, z prośbą o czynne poparcie naszej akcji protestacyjnej."

Nauczyciele LX LO
im. Wojciecha Górskiego

- 12. I. WARSZAWA.
Grzegorz J. Strzemecki
Dzielna 11 m. 47
01-023 Warszawa

List otwarty
Do Plenum
Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
w/m

Korzystając z okazji obecnego Plenum KC PZPR poświęconego sprawom porozumienia narodowego, a więc przede wszystkim wprowadzenia demokracji w naszym kraju, pragnę zadać Państwu pytanie, czy przez pojęcie demokracji rozumiemy jedno i to samo.

Sądzę, że jednym z zasadniczych elementów demokracji jest sposób wyłaniania władz przedstawicielskich, a więc ordynacja wyborcza. Moim zdaniem demokratyczna ordynacja wyborcza powinna m.in. spełniać warunki, które sformułowałem w "Deklaracji o prawach wyborczych". Ścisłość jej postulatów wzięła się z chęci uniknięcia sporów interpretacyjnych, mówiąc dosadnie - wyłgiwania się, o co po tylu doświadczeniach jestem skłon-

ny Państwa podejrzewać.

O tym, czy treść tych warunków jest zgodna z powszechnym odczuciem demokracji upewniam się zbierając pod nią podpisy od czerwca 1988 r. Nieliczni, którzy odmówili złożenia podpisu czynili to raczej z braku wiary w skuteczność petycji do władz albo z obawy przed Państwem.

Chciałbym zatem wiedzieć, czy są Państwo za zgłoszeniem w Sejmie wniosku, aby postuluły "Deklaracji o prawach wyborczych" lub zbliżone do nich zostały zawarte w ordynacji wyborczej do Sejmu? Czy ci z Państwa, którzy w Sejmie zasiadają będą za takim wnioskiem głosować?

O ile mi wiadomo, macie Państwo obradować na temat dialogu ze społeczeństwem. Uważam, że dla możliwości prowadzenia dialogu niezbędne jest, aby słowa których używają obie strony znaczyły to samo. Demokracja jest, jak deklarują prawie wszyscy, koniecznym warunkiem naprawy Rzeczypospolitej. Słowo "demokracja" będzie więc pełniło kluczową rolę w podjętym dialogu.

Czy słowo to oznacza to samo dla społeczeństwa i dla władzy, którą Państwo jesteście?

Do listu załączam 15 blankietów do składania podpisów pod "Deklaracją". Ponieważ traktuję je jako druki ścisłego zarachowania, bardzo proszę o ich zwrot, niezależnie od tego czy będą wypełnione czy puste. W kwestii merytorycznej chciałbym dodać, że gdyby Państwo mieli wątpliwości co do możliwości technicznych realizacji któregośkolwiek z postulatów "Deklaracji", chętnie służę wyjaśnieniami, jak ja to sobie wyobrażam.

List ten podpisuję wyłącznie we własnym imieniu. Ponieważ jednak uważam, że poruszona w nim sprawa ma jak najbardziej publiczny charakter, zdecydowałem się nadać mu formę listu otwartej.

Pozostaję w oczekiwaniu na odpowiedź
G.J. Strzemecki

P.S. Do niniejszego listu załączam tekst "Deklaracji o prawach wyborczych" oraz "Apel" w sprawie "Deklaracji o prawach wyborczych", który zawiera więcej szczegółów o formie zbierania podpisów, a ponadto blankiety od nr AAA00541 do AAA00555.

Komunikat

W Warszawie, Wrocławiu, Katowicach, Poznaniu, Gdańsku, Krakowie, Łodzi trwa akcja zbierania podpisów pod "Deklaracją o prawach wyborczych", zainicjowana przez Grzegorza Strzemeckiego z Warszawy. Ma ona postać petycji do Rady Państwa i Sejmu PRL, domagającej się zmian w ordynacji wyborczej, obejmujących m.in.:

1. Prawo zgłoszenia kandydata przez zebranie 200 podpisów obywateli uprawnionych do głosowania.
2. Nieumożliwienie wstępnej selekcji kandydatów /np. przez kolegia czy konwenty wyborcze/.
3. Likwidację rozdziału mandatów /grupowania kandydatów na listach/.
4. Prawo zgłaszania członków komisji wyborczych przez obywateli.
5. Zobowiązanie komisji obwodowych /najniższego szczebla/ do publicznego ogłaszania protokołów wyników głosowania.
6. Umożliwienie wszystkim kandydatom swobodnego prowadzenia kampanii wyborczej.

Ze względu na przekonanie, że dla doprowadzenia do wolnych i demokratycznych wyborów nie wystarczy jednorazowa akcja, zapowiadany jest niestanny jej charakter, tzn. długotrwałe zbieranie podpisów i wielokrotne przedkładanie petycji władzom. Sygnatariusze "Deklaracji o prawach wyborczych" upoważniają organizatorów akcji do wielokrotnego wykorzystania "Deklaracji" z ich podpisem.

W zamierzeniu inicjatywa ta ma dać wyraz powszechnemu odczuciu tego, czym są demokratyczne wybory, postawić jasno tę kwestię na forum publicznym i wyrzucić presję na władze, by dokonały postulowanych zmian w ordynacji.

"Deklaracja" nie ma bezpośredniego związku z niedawnym wystąpieniem stu intelektualistów w sprawie wyborów, które miało wyłączenie charakter oświadczenia złożonego na ręce Rzecznika Praw Obywatelskich.

W odróżnieniu od "Oświadczenia Stu" "Deklaracja o prawach wyborczych"

jest formalnym wnioskiem do Rady Państwa i Sejmu PRL. O podjętej akcji został poinformowany Rzecznik Praw Obywatelskich.

- 13.I. ZÓDŹ. W Zakładach Poligrafii Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych dyrektor i przewodniczący z.z. spotkał się z kobietami i apelował o pobranie pensji /por. SIS nr 17/. Tłumaczył, że na razie nie może zmienić istniejących dysproporcji między nimi a mężczyznami, gdyż bilans jest już zamknięty. A i tak, zdaniem dyrektora, mężczyźni powinni zarabiać przynajmniej 2,5 raza więcej. Postraszyl również swoje pracownice utratą premii w razie nieodebrania zarobków, gdyż wiąże się to z manipulacjami bankowymi. Przewodniczący z.z. apelował o zrozumienie i cierpliwość, wspomniał o przewidywanej podwyżce dla kobiet od IV.'89, przy czym kobiety domagały się podwyżki od stycznia /mężczyźni dostali podwyżkę w XII.'88, z wyrównaniem od IV.'88/. Kobiety ostentacyjnie przerwały rozmowy z dyrektorem.

- 13.I. WROCŁAW. Oświadczenie II Krajowego Forum Samorządu Załogi:

Jedynym suwerenem władzy w państwie jest naród i tylko naród ma prawo do władzy. Jest to jego prawo nadrzędne, bo naturalne. Ojciec Święty Jan Paweł II podkreśla to z całą stanowczością, łącząc spełnienie tego podstawowego prawa narodu z jego pomysłnym rozwojem, z siłą państwa przez naród stworzonego. Żadna partia, żadne ugrupowanie społeczne nie ma prawa bez zgody narodu. Oznacza to konieczność odwoływania się partii, stronnictw, czy organizacji społecznych chcących sprawować władzę w państwie do woli narodu, do jego zgody. Nie istnieje żadne historyczne, klasowe, czy majątkowe prawo do sprawowania władzy nad narodem bez jego zgody. Powoływanie się na takie prawa jest uzurpacją i musi prowadzić do moralnej degradacji uzurpatorskiej władzy i w efekcie kieruje tę władzę przeciwko własnemu narodowi. Naszym obowiązkiem jest przywrócenie narodowi jego oczywistego prawa do pełnej suwerenności. Pomimo upływu 7 lat od wprowadzenia stanu wojennego i nieustannie ponawianych deklaracji władz, społeczeństwo polskie żyje w pogłębiającym się niedostatku, a kraj pozostaje nadal w głębokim kryzysie. W Polsce, gdzie istnieje znacząca tradycja demokratyczne i która dysponuje poważnym dorobkiem kulturowym oraz posiada duże zasoby naturalne i znaczny potencjał intelektualny, trwa niepokojący stan obejmujący m.in. te dziedziny życia, które decydują o biologicznym trwaniu i prawidłowym rozwoju narodu. Dotyczy to w szczególności: gospodarki i żywienia, ochrony zdrowia i środowiska człowieka, podstawowych sfer obywatelskich i moralności w życiu publicznym. Pomimo tej niepokojącej sytuacji władze PRL nie wprowadzają dostatecznie szybko kompleksowej reformy umożliwiającej uzyskanie normalnych dóbr właściwych krajom cywilizowanym.

II Krajowe Forum Samorządu Załogi stwierdza pilną konieczność przyspieszenia w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej zasadniczych reform politycznych, społecznych i gospodarczych przez: 1. przeprowadzenie wolnych wyborów do Sejmu PRL i rad narodowych według pięciopartyjnikowej ordynacji wyborczej /równe, powszechne, bezpośrednie, tajne, proporcjonalne/; 2. respektowania zasady pluralizmu politycznego, społecznego i gospodarczego, w tym legalizację NSZZ "S"; 3. uznanie gwarancji dla wolności słowa; 4. uspołecznienie środków produkcji i odstąpienie od zamiarów dalszego upaństwowiania gospodarki narodowej.

Ponadto II Krajowe Forum Samorządu Załogi wnosi o pilne rozpoczęcie przez władze państwowe rozmów przy okrągłym stole, w tym z przedstawicielami samorządu załóg wskazanych przez I Krajowe Forum Samorządu Załogi.

W czasie obrad przyjęto ponadto szereg innych uchwał, m.in. w sprawie: nowelizacji ustawy o przedsiębiorstwie państwowym, nowelizacji ustawy o samorządzie pracowniczym, ustawy o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych, uchylenia ustawy o przedsiębiorstwie wprowadzonej w czasie stanu wojennego.

Trzy osoby zostały oddelegowane do współpracy z KKW NSZZ "S"

W dniu 12.I. w samochodzie Andrzeja wieczorka, prezesa Stowarzyszenia

Działaczy Samorządowych, pracującego w WZT w Warszawie, przeprowadzono rewizję. Był to jedyny tego typu incydent w czasie trzydniowych obrad.

- 14.I. KRAKÓW. Komunikat:

Dnia 14.I. 1989 odbyło się w Krakowie trzecie krajowe spotkanie środowiska WiP-u "Czas Przyszły".

1. Z uznaniem przyjęto wysiłki Lecha Wałęsy zmierzające do rejestracji NSZZ "S", w tym powołanie Komitetu Obywatelskiego przy przewodniczącym "Solidarności". Skupiając przedstawicieli młodego pokolenia środowiska nasze deklaruje gotowość poparcia prac Komitetu, zwłaszcza aktywnego współuczestnictwa w pracach Komisji d/s młodzieży.

2. W odpowiedzi na zaproszenie wystosowane przez Międzypartyjną Grupę na rzecz Obrony i Promocji Praw Człowieka w Europie Wschodniej przy Parlamencie Europejskim w Strasburgu, powstała w wyniku uchwały krakowskiej Konferencji Praw Człowieka, postanowiono wydelegować Jana Rokitę i Bogdana Klichę jako reprezentantów naszego środowiska w pracach Grupy Międzypartyjnej, zachęcając jednocześnie inne zaproszone środowiska i organizacje do uczynienia takiego samego kroku.

3. W związku z rozpoczynającym się dnia 21.I.1989 w Mediolanie spotkaniem Sieci Dialogu Wschód-Zachód postanowiono wystąpić do uczestników tego spotkania z zaproszeniem do odbycia kolejnego spotkania Sieci w Polsce, w 50. rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej, oraz do współuczestniczenia Sieci w przygotowaniach do następnej międzynarodowej konferencji praw człowieka w roku 1990.

4. Postanowiono wystąpić do odpowiednich władz PRL z żądaniem wznowienia postępowania i uchylenia wyroku śmierci wydanego na podstawie fałszywych zarzutów na Zdzisława Najdera w czasie trwania stanu wojennego.

5. Zdecydowano podjąć starania na rzecz utworzenia fundacji pomocy dla osób odbywających służbę zastępczą z powodu sprzeciwu sumienia, którzy wskutek dyskryminowania ich przy wynagrodzeniu za pracę znajdują się często w tragicznej sytuacji życiowej.

6. Utworzono ogólnopolskie wydawnictwo o nazwie "Czas Przyszły", które z pomocą całego środowiska publikować będzie książki i czasopisma o interesującej nas problematyce i propagować ideę zjednoczonej Europy. Interesy wydawnictwa "Czas Przyszły" reprezentować będzie na zewnątrz Zdzisław Jurkowski, Warszawa, ul. Batalionu Parasol 10, m. 20.

7. Zaakceptowano nowych sygnatariuszy też programowych środowiska "Czas Przyszły"; są to: Marek Adamkiewicz /Szczecin/, Artur Jarosz /Racibórz/, Zdzisław Jurkowski /Warszawa/, Maciej Klepacz, Beata Kowalska, Elżbieta Piwowarska /Kraków/, Krzysztof Żydowicz /Chrzanów/. Lista sygnatariuszy wynosi obecnie 32 osoby. Podpisał przewodniczący zebrania: Bartłomiej Szymkiewicz.

- 14.I. NOWA HUTA. W 4 wydziałach Zakładu Transportu odbyło się z inicjatywy oficjalnych z.z. referendum w sprawie postulowanego przez Komitet Organizacyjny "S" ZT ujednoczenia stawek osobistego zaszeregowania w poszczególnych grupach zawodowych. Pytanie brzmiało: "Czy jesteś za zrównaniem stawki osobistego zaszeregowania w poszczególnych grupach zawodowych za wyjątkiem pracowników niezdiscyplinowanych, nowo przyjętych i odchodzących na emeryturę?" Uprawnionych do głosowania było 979 osób, udział wzięło 772 osoby /78,9%. "Tak" - 591 głosów /76,6%, "nie" - 166 głosów /21,6%, 18 głosów nieważnych.

"S" uznaje ten wynik za swój duży sukces; oznacza to, że pracownicy zatrudnieni na jednakowych stanowiskach otrzymywać będą jednakową stawkę godzinową, bez uprzywilejowania partyjnych i neozwiązkowców.

Od tej reguły obowiązują tylko 3 wyjątki: pracownicy na 2 lata przed emeryturą otrzymują o 10 zł za godzinę więcej, nowo przyjęci - przez pierwszy rok pracy o 10 zł mniej za godzinę, pracownik ukarany naganą przez jeden rok otrzymuje stawkę o 10 zł niższą. "S" uważa, że czynnikami różnicującymi płace pracowników tej samej grupy zawodowej powinny być: dodatek stażowy, premia motywacyjna oraz fundusz mistrzowski.

- 14-15.I. WARSZAWA. W sali Duszpasterstwa Środowisk Twórczych przy kościele seminaryjnym odbyło się spotkanie pisarzy niezależnych. Postanowiono podjąć prace organizacyjne zmierzające do utworzenia i rejestracji Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. 143 osoby, które do 15.I., tj. do zakończenia obrad, wpisały się na listę założycielską uznane zostały za Komitet Założycielski Stowarzyszenia. Powołano także Komitet Organizacyjny w składzie: Jan Walc, Tomasz Burek, Andrzej Jagodziński, Jacek Bocheński, Marian Brandys, Jan Józef Szczepański, Artur Międzyrzecki, Kazimierz Dziewanowski, Andrzej Szczypiorski, Ewa Szumańska, Jerzy S. Sito, Marian Grześczak, E. Puzdrowski, Andrzej Jarecki, Andrzej Braun, Zygmunt Kubiak, Joanna Guze, Jerzy Przeździecki, Wojciech Adamiecki, J. Urbankiewicz, Janusz Maciejewski, Ewa Lipska, Piotr Wojciechowski, Urszula Koziół, Krzysztof Karasek, J. Korczak, K. Szymańska, Ewa Najwer, Janusz Anderman, Wiktor Woroczyński, Bronisław Maj, Marek Skwarnicki, Tadeusz Chrzanowski, Antoni Pawlak, Bolesław Fac, Irwin Kruk, Egon Naganowski, Violetta Komorowska, Z. Woźniakowska. Do prac bieżących powołano sekretariat w składzie: Jan Józef Szczepański, Jerzy S. Sito, Marian Grześczak, Artur Międzyrzecki, Kazimierz Dziewanowski, Andrzej Szczypiorski, Andrzej Jarecki.

Oświadczenie:

Zebrani w dniach 14-15 stycznia 1989 roku w Warszawie polscy pisarze niezależni i niezrzeszeni oświadczają:

1. Mimo, iż od wprowadzenia w Polsce stanu wojennego minęło już ponad siedem lat, a od rozwiązania naszej organizacji przez władze - dawnego ZLP - minęło ponad pięć lat - większość polskich pisarzy nie wstąpiła do utworzonej przez władze organizacji zastępczej, również nazwanej Związkiem Literatów Polskich. Dowodzi to, że polscy ludzie pióra wyżej cenią swą niezależność i godność osobistą, niż doraźne korzyści. W takim jednak położeniu są oni pozbawieni właściwej reprezentacji.

2. Uważamy, że mamy niepodważalne prawo do utworzenia własnej, niezależnej, powołanej w sposób demokratyczny organizacji, która broniłaby naszych swobód twórczych i naszych interesów zawodowych.

3. Taka organizacja, stanowiąc widome potwierdzenie naszej tożsamości i praw obywatelskich, byłaby jednocześnie instrumentem umożliwiającym społeczności pisarskiej uczestnictwo w działaniach na rzecz przezwyciężenia polskiego kryzysu społecznego. Kryzys ten znajduje szczególnie niepokojące odbicie w dziedzinie kultury. Obecny jej stan zagraża przyszłości naszego narodu.

4. Uważamy, że nie ma innej drogi do przezwyciężenia schorzeń państwa i społeczeństwa w Polsce, prócz tej, która prowadzi do odbudowy demokracji i społeczeństwa obywatelskiego. Niezbędne do tego jest przywrócenie pluralizmu we wszystkich dziedzinach, w tym również w życiu literackim.

5. Popieramy żądanie przywrócenia legalnych praw związkowi zawodowemu "Solidarność". Wyrażamy też poparcie dla utworzonego przy przewodniczącym NSZZ "Solidarność" Komitetu Obywatelskiego.

6. Witamy z zadowoleniem fakt pozytywnego rozstrzygnięcia sprawy polskiego PEN-Clubu. Mamy nadzieję, że wskaże to drogę do demokratycznych i korzystnych dla kultury przemian także w innych kwestiach. Wolność słowa i wolność stowarzyszenia się są najważniejszymi dla kultury sprawami czekającymi na rozwiązanie.

- 15.I. WARSZAWA. Oświadczenie Rady Parafialnej byłych internowanych i więźniów politycznych przy kościele pod wezwaniem Św. Józefa:

"Jan Paweł II w Encyklice "O pracy ludzkiej" tak mówi o związkach zawodowych: związki zawodowe "są wykładnikiem walki o sprawiedliwość społeczną, o słuszne uprawnienia ludzi pracy... Jednakże "walka" ta winna być traktowana jako normalne staranie o właściwe dobro: w tym wypadku o dobro odpowiadające potrzebom i zasługom ludzi pracy... - nie jest to natomiast walka "przeciwko" innym. Jeśli w sprawach spornych przybiera również i taki charakter, to dzieje się to z uwagi na dobro społecz-

nej sprawiedliwości, a nie "dla walki" albo też dla wyeliminowania pracownika".

Słowa te powinni znać wszyscy pracownicy, szczególnie działacze i przywódcy NSZZ "Solidarność". Powinni rozumieć je ci, którzy pracują nad zmianami w polskim życiu społecznym, gospodarczym i politycznym. Powinni głęboko zastanowić się nad nimi Ludzie Władzy.

Zdecydowana większość ludzi pracy rozumie konieczność zmian, chce je poprzeć, ale muszą to być zmiany uwzględniające i ich sytuację życiową. Tymczasem w propozycjach i projektach reform, w rzeczywistości bardzo słabo widać możliwość realizacji ich interesów. Szarzy ludzie mają płacić i mogą płacić - dobrą pracą. Trzeba ją tylko umożliwić.

Nie mogą natomiast zgodzić się na wyżsok, pozbawienie znaczenia społecznego i godności ludzkiej, załamania podstaw bytu materialnego. I to jest właśnie ta sporna sprawa, w której przede wszystkim robotnicy walkę podejmą.

Walkę przeciwko tym, którzy chcą ich pozbawić podstawowych praw. ^{Podejmą} Właśnie z uwagi na dobro społecznej sprawiedliwości.

Konflikt groźnie narasta i może być tragiczny zarówno dla społeczeństwa jak i dla państwa.

Ale jeszcze nie wybuchł, jeszcze jest trochę czasu. Podstawowym warunkiem jego uniknięcia - a właściwie uniknięcia jego ostrych, tragicznych form, jest umożliwienie legalnej działalności NSZZ "Solidarność", Niezależnego Zrzeszenia Studentów, NSZZ "Solidarność Rolników Indywidualnych" i innych niezależnych organizacji społecznych. Tylko w takiej sytuacji można będzie sprawy sporne rozstrzygać drogą rozmów i uzgodnień, a nie w zwarciu w zakładach pracy, na uczelniach i na ulicach.

Dlatego Rada Parafialna byłych internowanych i więźniów politycznych oświadcza: NSZZ "Solidarność" i inne niezależne organizacje są naszym prawem i naszym dobrem, są koniecznością.

- 15.I. JASTRZĘBIE ZDRÓJ. Odbył się tu spotkanie Tymczasowej Krajowej Komisji Górnictwa NSZZ "S", w którym uczestniczyli przedstawiciele kopalń węgla kamiennego, brunatnego, miedzi i soli. Przedstawiono nową koncepcję płac w górnictwie. Podstawą projektu jest odejście od systemu akordowego i uzależnienie zarobków od rodzaju wykonywanej pracy, jej uciążliwości oraz kwalifikacji, jakich wymaga. Zebrani postanowili przekazać ten projekt do konsultacji.

Krajowa Komisja Górnictwa poparła krytyczne stanowisko Międzyzakładowego Komitetu "Solidarności" w Jastrzębiu wobec uchwały 199 Rady Ministrów z 1981 r. Po raz kolejny podkreślono negatywne skutki tej uchwały dla górników, ich rodzin, a także dla środowiska naturalnego i kopalń. Przedłożono Komisji propozycje poprawy stanu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w podziemnym górnictwie rud miedzi, opracowane na podstawie materiałów Międzynarodowej Organizacji Pracy. Przedłożone projekty omówione zostaną na następnym spotkaniu KKG NSZZ "S", które odbędzie się w Zagłębiu Miedziowym w lutym br.

Tego samego dnia, po Mszy za Ojczyznę, ok. godz. 12,30 uformował się pochod liczący ok. 300 osób. Przeszedł spod kościoła NMP Matki Kościoła do dawnej siedziby Międzyzakładowej Komisji Robotniczej "S". Tam odbył się wiec z udziałem członków Tymczasowej Krajowej Komisji Górnictwa. Odczytano m.in. oświadczenie w sprawie uchwały 199 Rady Ministrów. Niesiono transparenty "S" i innych organizacji niezależnych. Wiec prowadził Alojzy Pietrzyk. Głos zabierali przedstawiciele wszystkich kopalń obecni w Jastrzębiu: m.in. KWK Konin, kopalni soli w Kłodawie, KWB Bełchatów, ZG Lubin i in. Milicja nie interweniowała.

- 15.I. SOPOT. Na molo odbył się ok. godz. 12,40 happening zorganizowany m.in. przez Federację Młodzieży Walczącej, WiP, pod hasłem przyjaźni polsko-rumuńskiej. Skandowano hasła: "Bóg-Honor-Ceausescu", "Otwórz granice, podzielimy się biedą". Apelowano o pomoc i datki dla Rumunii. Trzymano także transparent w obronie Wojtka Jankowskiego. Udział wzięło ok. 70 osób. Następnie grupa ok. 50 osób udała się do Gdańska pod areszt

na ul. Kurkowej, gdzie urządzono demonstrację w obronie Jankowskiego. 4 osoby zostały zatrzymane.

- 15.I. GDAŃSK. O godz. 12,40 po Mszy Św. pod kościołem Św. Brygidy odbył się wiec zorganizowany przez NZS, w ramach tygodnia protestu przeciwko odmowie rejestracji NZS, który KKK NZS ogłosiła 13.I. Hasłami wiecu były: legalizacja NZS i "S" oraz zmiana ustawy o szkolnictwie wyższym. Przemawiali: Przemysław Gosiewski i Andrzej Sosnowski z KKK NZS. W wiecu uczestniczyło ok. 1000 osób.

- 16.I. WARSZAWA. Komunikat:

W ramach zorganizowanej przez "Solidarność Polsko-Czechosłowacką" akcji obrony więźniów politycznych w CSRS, Sekcja Badań Myśli Pacyfistycznej obejmuje patronat nad Tomaszem Dvořakiem i Haną Marvanovą - działaczami Niezależnego Stowarzyszenia Pokojowego.

Tomasz Dvořak i Hana Marvanova zostali aresztowani za niezależną działalność wydawniczą, przygotowywanie niezależnych obchodów rocznicy odzyskania niepodległości przez Czechosłowację, a także kontakty z polskim Fuchem "Wolność i Pokój".

W ramach działalności w Niezależnym Stowarzyszeniu Pokojowym na Rzecz Demilitaryzacji Społeczeństwa domagali się Oni m.in.: zmniejszenia wydatków zbrojeniowych, skrócenia służby wojskowej i wprowadzenia prawa do służby zastępczej.

Prosimy wszystkich o wysyłanie do władz czechosłowackich apeli o Ich zwolnienie.

Z ramienia Sekcji Badań Myśli Pacyfistycznej koordynatorem patronatu jest Barbara Hrybacz, Warszawa, nr tel. 39-88-60.

Przedstawicielem Sekcji Badań Myśli Pacyfistycznej w Europie Zachodniej jest: Maciej Tempki
8195 Egling, Wolfrathausen str. 4
Republika Federalna Niemiec

- 16.I. TOMASZÓW LUBELSKI. W Zakładzie Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego "Tomasovia" 16.I. miała miejsce 2-godzinna przerwa w pracy. Uczestnicy protestu zażądali, by dyrekcja wycofała aneks do regulaminu premiowania. Aneks ten jest krzywdzący dla kierowców, zatrudnionych w "Tomasovii", bowiem pozbawia ich premii w przypadku, gdy pracują w warsztacie, a nie jeżdżą. "Tomasovia" zatrudnia tylko 2 mechaników, obsługujących 20 samochodów, w związku z czym kierowcy zmuszeni są do samodzielnego dokonywania napraw i zdobywania części zamiennych na własną rękę /sytuacja ta trwa już 2 lata/. Kierowcy, którym zdarzają się poważniejsze awarie, wymagające długotrwałego reperowania, trwającego czasem miesiąc, tracą ok. 20 tys. zł miesięcznie.

Delegacja protestujących udała się do dyrektora, który wcześniej odmówił przyjęcia Komitetu Organizacyjnego "S", w związku z czym w skład delegacji weszło ok. 25 kierowców. Uzyskali obietnicę, że regulamin premiowania będzie zmieniony, co więcej - będzie obowiązywać wstecz, od 1.I. Urzędnie już odbyły się w tej sprawie strajki w "Tomasovii" - 23.XII.'88 i 28.XII.'88.

- 16.I. ŁÓDŹ. W związku ze zniekształconymi informacjami zachodnich agencji prasowych na temat stosunku RKW Ziemia Łódzka do strajków w Regionie Łódzkim, rzecznik prasowy RKW i MKO wydał następujące oświadczenie:

"Stwierdzam, że jestem rzecznikiem prasowym RKW i MKO Ziemia Łódzka, nie zaś "czołowym przywódcą "Solidarności" naszego Regionu. Wyjaśniam, że RKW Ziemia Łódzkiej nie odcina się od strajków wybuchających w naszym Regionie, bowiem są one słusznym protestem załóg pracowniczych. RKW uważa jednak, że w obecnej sytuacji nie powinno się nadmiernie eskalować żądań płacowych. Upoważniony jestem przez RKW i MKO do stwierdzenia, że w niektórych zakładach Regionu niezadowolone załogi jest podsycane przez prowokacyjne zachowania i decyzje przedstawicieli administracji i ofi-

cyjnych związków zawodowych."

Ryszard Kostrzewa
Rzecznik prasowy RKW i MKO Regionu
Ziemia Łódzka

- 17.I. WARSZAWA. Pod Uniwersytetem oraz w okolicach Placu Zamkowego odbyły się demonstracje w sprawie legalizacji NZS-u i "Solidarności". Na Krakowskim Przedmieściu demonstranci zostali zaatakowani przez ZOMO w pełnym rymsztunku. Zatrzymano co najmniej 1 osobę.

- 17.I. WODZISZŁAW ŚLASKI. Przy szybie "Marchlowice" w KWK "Marcel" o godz. 5,50 /t.j. przed pierwszą zmianą/ odbył się wiec, w którym uczestniczyło ok. 600 osób. Przemawiali: przewodniczący TKZ Janusz Małek i Edward Jarek z KWK "Manifest Lipcowy". W czasie wiecu rozdawano prasę związkową i deklaracje członkowskie "S".

- 17.I. WARSZAWA. Naczelny Sąd Administracyjny wydał wyrok uchylający żądanie Ministerstwa Zdrowia wpisania do statutu Społecznej Fundacji Solidarności Robotniczej punktu o prowadzeniu działalności gospodarczej obliczonej na zysk /oznaczałoby to konieczność uzyskania dodatkowego zezwolenia przez Fundację od ministra finansów/. Żądanie ministerstwa hamowało do tej pory prace nad zalegalizowaniem Fundacji, gdyż jej Rada nie chciała się zgodzić na zmuszenie Fundacji do działalności zarobkowej. Decyzja NSA nie oznacza jednak jeszcze zarejestrowania Fundacji. Sprawa została skierowana do ponownego rozpatrzenia w Ministerstwie.

- 17.I. ŁÓDŹ. Siedemdziesięciu kierowców, pracowników Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Łodzi, nie wyjechało z bazy, żądając podwyżki o 100%. Ich obecne zarobki wynoszą do 100 tys.zł przy pracy 14-16 godzin na dobę. Neozwiązkowcy odcięli się od tych żądań. Jednak wiceprzewodniczący neozwiązków, p. Jaworski, wbrew tej decyzji poparł żądania kierowców. Prezes Spółdzielni kategorycznie odmówił spełnienia tego żądania, twierdząc, że zakład jest deficytowy i przy obecnej polityce zatrudnienia PKS i PTKW przejmie chętnie ich kontrahentów, ponieważ te dwa przedsiębiorstwa nie są w pełni wykorzystane. Prezes postawił ultimatum: albo kierowcy natychmiast przystąpią do pracy, albo zwołuje Radę Spółdzielni i rozwiąże Spółdzielnię.

- 17.I. WAŁBRZYCH. W KWK "Wałbrzych" o godz. 5,30 odbył się 30-minutowy wiec, w którym wzięło udział 300 osób. Wiec był poświęcony sprawie porozumienia zawartego przez oficjalne z.z. z ministrem przemysłu dotyczącego pracy w wolne soboty a krzywdzącego pracowników.

- 18.I. WAŁBRZYCH. W KWK "Victoria" na dwu szybach "Barbara" i "Victoria" odbyły się wiece. Dotyczyły one - podobnie jak poprzedniego dnia w KWK "Wałbrzych" - pracy w wolne soboty.

- 18.I. ŁÓDŹ. Uchwała NZS:

Dnia 18.I. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Prezydium NZS UŁ dotyczące trwającego od 17.I. strajku w Pabianickich Zakładach Tkanin Technicznych. Postanowiono udzielić pełnego poparcia słusznym postulatom strajkującej załogi.

- 18.I. WODZISZŁAW ŚLASKI. W KWK "1 Maja" odbył się między I a II zmianą wiec zwołany przez oficjalne z.z. Uczestniczyło ok. 2 tys. osób. Przewodniczący neozwiązku zaproponował podjęcie protestu przeciw warunkom pracy w górnictwie. Przewodniczący TKZ NSZZ "S" Waldemar Kapłon zapytał, czy oficjalne z.z. uznają "S", na co usłyszał odpowiedź, że "S" jest nielegalna. Dalej wiec prowadzili przedstawiciele "S", którzy przedstawili opracowany przez Tymczasową Krajową Komisję Górnictwa projekt ramowy siatki płac. Oświadczyli, że "S" nie wyklucza możliwości współpracy z

neozwiązkiem w przypadku uznania "S".

- 18. I. TORUŃ. Uchwała Regionalnej Komisji Koordynacyjnej Toruń
w sprawie podwyżek cen.

"Ilekceważąc społeczne nastroje po raz kolejny w ostatnich latach rząd PRL uruchomił spirale drastycznie wysokich podwyżek cen. Po podwyżkach cen paliw i energii, a więc znacznym wzroście kosztów wytwarzania i transportu muszą w najbliższym czasie nastąpić dalsze znaczne podwyżki cen towarów i usług. Już obecnie podwyżka ceny cukru i nieuniknione związane z nią podwyżki pochodne boleśnie ugodziły w i tak już wątki budżet domowy, w przeważającej części polskich rodzin. Do wielu rodzin wkroczyła na stałe bieda. Najtrudniejsza jest dzisiaj sytuacja ludzi starych, żyjących z renty i emerytury i ludzi młodych na tzw. dorobku. Zaprowadzona polityka cenowa powoduje, iż ogół społeczeństwa z trwogą patrzy w przyszłość, nie widząc końca postępującego w zastraszającym tempie zubożenia. Dominującymi stają się postawy zakamania, zniechęcenia i apatii, ale też coraz szersze kręgi obywatelskie zaczynają szerzyć opinie społeczne i polityczne bardzo radykalne. Wszystko to składa się na niebezpieczną i wybuchową sytuację, która w każdej chwili może przerodzić się w otwarty konflikt rządzących z rządzonymi. Konflikt, którego ewentualnych konsekwencji nikt nie jest w stanie przewidzieć. NSZZ "S" wielokrotnie przestrzega władze przed groźnymi skutkami takiej polityki cenowej uprawianej w tak arogancki wobec społeczeństwa sposób. Zawsze też związek przeciwstawia się obniżaniu stanu życia świata pracy. Obrona interesów pracowniczych to przecież podstawowa funkcja ruchu zawodowego. RKK w Toruniu stanowczo protestuje przeciwko wprowadzonym ostatnio podwyżkom cen. Członkom i sympatykom NSZZ "S" RKK przypomina prawdę oczywistą, że tylko dobrze zorganizowani będziemy mogli się skutecznie bronić przeciwko dalszemu wprowadzaniu nas w nędzę."

- 19. I. KRAKÓW. O godz. 14,00 rozpoczęła się manifestacja zorganizowana przez studentów uczelni krakowskich w ramach "Tygodnia Protestu Akademickiego". Uczestnicy /ok. 1000 osób/ zebraли się na wiecu przed budynkiem Collegium Novum UJ, żądając legalizacji NZS oraz zmian w ustawie o szkolnictwie wyższym. Następnie ruszyli pochodem do rynku Głównego, niosąc transparenty wielu niezależnych grup studenckich uczelni krakowskich oraz transparenty zawierające postulaty manifestantów. Pod pomnikiem Adama Mickiewicza odbył się kolejny wiec, w którym uczestniczyło już ok. 3000 osób. W czasie wiecu przedstawiciel NZS oświadczył, że Zrzeszenie będzie kontynuowało działalność mimo braku rejestracji. Przemawiał także przedstawiciel PKS Małopolska Jacek Smagowicz, który wyraził poparcie dla NZS. Następnie zebrani ruszyli w stronę budynku KW PZPR. Po drodze przejście zablokowała MO, jednakże w wyniku podjętych negocjacji przepuszczono pochod pod KW. Po budynku kordon studentów zagroził dojsie do okien i drzwi, by uniknąć prowokacji. Pod KW odbył się kolejny wiec, filmowany przez TVP. Skandowano: "Jaruzelski musisz odejść". Manifestanci domagali się, by przybył do nich I sekretarz KW. W odpowiedzi na to pojawiło się trzech przedstawicieli KW. Do budynku KW udała się delegacja uczestników protestu, w której skład weszli wszyscy przedstawiciele niezależnych ugrupowań, biorących udział w manifestacji, z wyjątkiem KPN. Przedłożyli oni postulaty studentów. Rozmowy w KW trwały ok. 20 minut. Uczestniczyło w nich 15 osób z KW z I sekretarzem Józefem Gajewiczem. Strona partyjna po wysłuchaniu postulatów oświadczyła, że spełnione one mogą być w ramach szerszych zmian w kraju, w ramach rozmów "okrągłego stołu". Powołano się również na uchwałę ostatniego Plenum KC. Delegacja po wyjściu przedstawiciela zgromadzonym wyniki rozmów, po czym wiec zakończył się. Pod koniec obecnych było kilkaset osób. Organizatorzy demonstracji zwracają uwagę na życzliwą postawę MO, która nie tylko nie utrudniała przeprowadzenia manifestacji, ale wręcz spełniała ich prośby.

- 19.I. NOWA HUTA.

Dyrekcja nie spełniła obietnicy, że postulat podwyżki zarobków kolejarzy Zakładu Transportu do poziomu zarobków osób zatrudnionych w wydziałach produkcyjnych będzie rozpatrzone do 20.I. 19.I. z inicjatywy Komitetu Organizacyjnego odbyło się spotkanie załogi z dyrektorem ds. pracowniczych i kierownikiem ZT. Zebranie to trwało 4 godziny. Dyrektor oferował podwyżkę 30 zł za godzinę pracy, jednakże kolejarze odrzucili tę ofertę, gdyż okazało się, że kwota ta ma być przyznana wszystkim pracownikom Huty jako rekompensata wzrostu kosztów utrzymania, co oznacza, że dysproporcje płacowe nadal by się utrzymały. "S" konsekwentnie domaga się podwyższenia płac kolejarzy do poziomu płac pracowników produkcyjnych, tj. co najmniej o 30 zł. za godzinę (niezależnie od podwyżek przyznanych wszystkim pracownikom). Przy spełnieniu tego warunku pracownicy najniżej uposażeni będą mogli osiągnąć minimum socjalne. Dyrektor odrzucił postulat kolejarzy, jednakże po interwencji Rady Pracowniczej zmienił zdanie i zobowiązał się powiadomić załogę o stanowisku kierownictwa do 25.I.

Relacje z przebiegu protestu kolejarzy w ZT HiL (protest trwał od 15.XI. do końca grudnia) zamieszczono w "Głosie Nowej Huty", oficjalnej gazecie HiL. Ku zaskoczeniu członków "S" opublikowany materiał jest rzetelny i wiernie odzwierciedla sytuację oraz nastroje w zakładzie.

19.I. JASTRZEBIE ZDRÓJ. Oficjalny ZZ z "Moszczenicy" zawiadomił TKZ "S" o zamiarze ogłoszenia strajku. Jednym z postulatów jest żądanie istnienia tylko jednego zw. zawodowego w jednym zakładzie pracy. TKZ wycofała się ze współpracy z neozwiązkami.

20.I. GÓRNY ŚLĄSK. Przeprowadzono dużą akcją ulotkową w kopalniach "Grodziec", "Czerwona Gwardia", "Czerwone Zagłębie". Rozrzucono 6 tys. ulotek z protestem przeciw porozumieniu nt. pracy w wolne soboty, podpisanemu 3.I. między oficjalnymi z. a min. Wilczkiem. Jak stwierdza tekst ulotki, porozumienie "jest przykładem arogancji i monoplu władzy oraz godzi w żywotne interesy górników".

20.I. BIELSKO-BIAŁA. Przeciąga się protest instruktorów jazdy z tamtejszego Zakładu Doskonalenia Zawodowego. Uczestniczy w nim 13 osób, nie-jak uprzednio podaliśmy-14. Pod pretekstem poszukiwania "tego, kto przekazał informację do RWE" SB przesłuchała 12 strajkujących (pominięto Jana Gajewskiego, członka Regionalnej Komisji Organizacyjnej NSZZ "S") oraz dyrekcję. Dyrektor nie wpuszcza Gajewskiego na teren zakładu pracy i nie zezwala mu na podpisywanie umów o pracę (przy każdym kursie instruktorzy podpisują oddzielne umowy).

- 20.I. ELBLĄG. W oddziale "Transbudu" w Elblągu miał miejsce strajk w godz. 6.00-9.00. Zostały sformułowane postulaty; wyznaczono termin zrealizowania tych postulatów do 25.I.

- 16.I. WARSZAWA. Oświadczenie:

W niedzielę 15.I.1989 r., w dwudziestą rocznicę samospalenia się Jana Palacha, mieszkańcy Pragi tłumnie zbierający się na Vaclavskim Namesti, aby uczcić pamięć bohatera, zostali brutalnie zaatakowani przez siły policyjne. Przeciwko ludziom użyto ~~xx~~ tresowanych psów oraz pałek, armatek wodnych i gazów. Wiele osób zostało brutalnie pobitych, kilkadziesiąt osób zatrzymano. Stanowczo protestujemy przeciwko policyjnym represjom stosowanym wobec spokojnych obywateli. Dziś, gdy prawa ożłowieka zwyciężają w całej Europie, a na konferencji wiedeńskiej wszystkie kraje europejskie opowiadają się za ich wprowadzeniem w życie, brutalna akcja policji w GSRN wymierzona jest nie tylko przeciwko własnym obywatelom, lecz całemu procesowi przemian, trwających na naszym kontynencie.

Leszek Moczulski	Adam Słomka
Zygmunt Łenych	Grzegorz Rossa
Dariusz Wójcik	Krzysztof Król
Jacek Kuroń	Józef Pinior
Wojciech Maziarski	Robert Bogdański

II. SPRAWY WEWNĄTRZWIĄZKOWE

- 21.XII.'88. PIŁA. Uchwała Międzyzakładowego Komitetu Koordynacyjnego. NSZZ "S" w Piłe:

Powołuje się z dniem 21.XII.'88 Ośrodek Konsultacyjno-Informacyjny NSZZ "S" Województwa Piłskiego. W pracach Ośrodka uczestniczą:
Mieczysław Dereziński, Piła, ul. Rodakowskiego 99
Władysław Gornacki, Piła, ul. Malczewskiego 5 m. 6, tel. 31-535
Jacek Gordecki, Piła, ul. Piekarska 5 m.2
Anna Kałamonluk, Piła, ul. Komuny Paryskiej 7 m. 3
Henryk Maj, Wałcz, Al. Zwycięstwa Wojska Polskiego 35 m. 13, tel. 25-65
Czesław Wysocki, Piła, ul. Bieruta 11, tel. 24-711

MKK NSZZ "S" w Piłe

Komunikat Ośrodka Konsultacyjno-Informacyjnego NSZZ "S" Województwa Piłskiego:

Sytuacja społeczno-polityczna w wielu krajach Europy Wschodniej dynamicznie zmienia się, stwarzając nadzieję na trwałe ucywilizowanie panujących tam stosunków społecznych. Także w naszym kraju można spostrzec pewne symptomy wskazujące na istnienie dobrej woli u pewnej części decydentów PRL. Uważamy, że oficjalny, jawny charakter OKI NSZZ "S" Województwa Piłskiego, jak i analogicznych struktur w kraju, wychodzi na przeciw zaistniałej sytuacji oraz przyczynia się do pogłębiania atmosfery otwartości i jawności, która jest niezbędnym warunkiem autentycznego porozumienia społecznego.

Do podstawowych celów OKI NSZZ "S" Województwa Piłskiego zaliczamy:

1. Wspieranie zakładowych organizacji związkowych NSZZ "S" przez świadczenie pomocy prawnej oraz propagowanie właściwych form działalności.
2. Koordynowanie działań zakładowych organizacji związkowych w celu stworzenia właściwych, ponadzakładowych struktur organizacyjnych, zgodnie ze statutem NSZZ "S".
3. Inspirowanie i uczestniczenie w działaniach na rzecz rozwiązania najistotniejszych problemów naszego Regionu.

Tymczasowo uczestnicy prac Ośrodka będą pełnili dyżury w poniedziałki i czwartki w godzinach 18.00-20.00 w mieszkaniu Władysława Gornackiego, ul. Malczewskiego 5 m.6, tel. 31-535.
Prosimy naszych gości o wcześniejsze powiadomienie o swym przybyciu, telefonicznie lub osobiście, któregoś z uczestników prac Ośrodka.

- 27.XII.'88. DOLNY ŚLĄSK. Powstał Komitet Organizacyjny "S" w Jarosławskich Zakładach Materiałów Ogniotrwałych w Jarosławie, w składzie: Stanisław Olszewski, Edward Bielebiński, Bogdan Wieczorek, Janusz Remisz.

- 6.I. BIAŁYSTOK. Odbyły się rozprawy rejestracyjne Komisji Założycielskich "S" w Spółdzielni Mieszkaniowej w Łapach i Spółdzielni "Naprzód" w Białymstoku. W obu tych spółdzielniach nie istniał dotąd żaden związek zawodowy. Odmowę rejestracji sąd umotywował niewłaściwą nazwą związków.

- 6.I. JASTRZĘBIE ZDRÓJ. MKS Jastrzębie powołał następujące komisje problemowe: 1. d/s poligrafii, kolportażu i infomacji /koordynator - Waldemar Kapłon, wiceprzewodniczący MKS/; 2. d/s kultury, turystyki, sportu i rekreacji /koordynator - Alojzy Pietrzyk/; 3. d/s szkolenia związkowego, nauki i oświaty /Wiktor Krywulko/; 4. d/s prawa i wymiaru sprawiedliwości i interwencji /Leszek Wdowiak/; 5. komisja branżowa /Grzegorz Stawski/; 6. komisja dyscyplinarna /kol. Świtkowski/; 6. komisja charytatywna, d/s emerytów i rencistów /kol. Struzik/; 7. ochrony środowiska /Emil Kwiatkowski/. Komisje mogą zapraszać do współpracy działaczy i specjalistów z różnych środowisk.

- 6.I. SZCZECIN. Sprawozdanie z posiedzenia MKO:

Prowadzący zebranie Andrzej Milczanowski rozpoczął od zasadniczego pytania: jaką drogą dalszej działalności powinny podjąć Komitety Organizacyjne "S" po seryjnym odrzucaniu przez sądy wniosków o rejestrację. W Szczecinie odrzucone zostały wszystkie wnioski Portu, Stoczni, WPKM, ZBKol, Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego, Meratroniku, Gryfa /czekolada/, Ceframu, WSM i Zakładu Remontowo-Budowlanego. Jedynie Komitety z Akademii Rolniczej /na razie pierwszy wniosek odrzucił Sąd Wojewódzki/, Politechniki, i w dalszej przyszłości Uniwersytetu, Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego oraz Pomorskiej Dyrekcji PKP nie przeszły procedury rejestracyjnej. Czy wobec tego ponawiać wnioski do sądów? Komitet, który występuje o rejestrację - do orzeczenia Sądu Najwyższego działa legalnie. Przy ponownym jego formowaniu można dokooptować nowych ludzi, a zmęczonym dać szansę odejścia. Powtórna procedura należy maksymalnie uprościć. Można ograniczyć liczbę podpisujących wnioski np. do 20 działaczy. Zbieranie podpisów wśród załogi nie jest drugi raz konieczne, chyba że pomogłoby to określeniu tożsamości zakładowej "S".

Edward Waligórski zwrócił uwagę na odpowiedzialność Rady Państwa za ograniczanie pluralizmu. To do niej należałoby kierować listy z żądaniami uchylecia dyskryminacyjnego przepisu. Może trzeba by też pisać do Sejmu, by ten pomógł Radę Państwa w tej sprawie.

Edward Radziejewicz mówił o dyskusji w Porcie na temat dalszej działalności. Przeważa zdanie, aby sformować następny Komitet i powtórzyć procedurę sądową. Równoległe jednak utworzyć Komisję Zakładową "S" prowadzącą działalność związkową. Pozrt jest do tego gotów po wyborach mężów zaufania i doświadczeniach dotychczasowej działalności. Radziejewicz wątpli w skuteczność listów do Rady Państwa. Dwa lata temu takie listy nic nie dały.

Wszyscy zabierający kolejno głos poparli koncepcję powtórzenia procedury rejestracyjnej, słuszne jest też - ich zdaniem - adresowanie żądań do Rady Państwa. Dyskutowany jest natomiast projekt wybierania Komisji Zakładowych.

Kazimierz Żelizki z Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego poinformował o ponownym złożeniu wniosku o rejestrację. W zakładzie 80 osób deklaruje przynależność do "S".

Władysław Dzięczek ze Stoczni im. Warskiego wyraził pogląd, że na powołanie Komisji Zakładowej jest jeszcze za wcześnie. Podobnie Andrzej Kropopek z Zakładów Budownictwa Kolejowego.

Jacek Sauk z Wyższej Szkoły Morskiej zwrócił uwagę, że ponowienie prób rejestracji nie oznacza, iż poprzednie deklaracje przystąpienia do Związku są nieważne. Wręcz przeciwnie, ci, którzy je podpisali, pozostają pełnoprawnymi członkami "S".

Józef Ignor z WPKM przypomniał o potrzebie kontynuowania działalności związkowej. A mówiący po nim Henryk Trybuła z Meratroniku zwracał uwagę na niebezpieczeństwo represji szczególnie w przypadku utworzenia Komisji Zakładowych.

Jan Kmieciak z "Czekolady - Gryfa" nawiązał do wątpliwości wobec powoływania Komisji Zakładowych. W "Gryfie" jak dotąd jest na to za wcześnie.

Bohdan Szczęsny z Ceframu radził nie rezygnować z usług doświadczonych działaczy. W jego przedsiębiorstwie trzon Komitetu pozostał ten sam. Aby rozwijać działalność w terenie, w porzrzucanych aptekach, potrzeba ludzi z praktyką.

Wątpliwości co do powołania TKZ podzielał Władysław Lisewski z Politechniki. Przypomniał on o potrzebie nacisku na władzę poprzez informowanie opinii publicznej, to może być skuteczniejsze niż petycje.

Andrzej Markowski z Akademii Rolniczej przedstawił pogląd, by domagać się jak najszybszego rozpoczęcia negocjacji "okrągłego stołu". To przecież najpewniejszy sposób przywrócenia pluralizmu. Akademia Rolnicza wysłała list do Lecha Wałęsy z tym postulatem i pełnomocnictwami.

Do sprawy TKZ-ów powrócił Józef Kowalczyk z Portu. Komisje Zakładowe to przecież podstawowe ogniwa Związku. Powinno się je tworzyć z nowych ludzi, trzeba im tam zrobić miejsce. Działalność związkowa musi być bardziej otwarta, nie można zamykać się w kręgu starych działaczy, ani obawiać się represji.

A. Milczanowski podsumował dyskusję pytaniem, jak koordynować akcję listów do Rady Państwa. Ostatecznie MKO uchwalił, że pisma te będą wysyłać Komitety Założycielskie, a MKO jako całość napisze sprawozdanie do Międzynarodowej Organizacji Pracy o łamaniu prawa do pluralizmu związkowego.

Prowadzący zebranie referował też sprawę krzywdzących dla działaczy i związkowców ze Szczecina wypowiedzi Lecha Wałęsy we Francji. Zdaniem przewodniczącego "S", pod koniec sierpnia '88 strajk w Szczecinie załamany był i to była jedna z głównych przyczyn, dla których wezwał do przerwania strajku. Członkowie MKO zdecydowali wysłać sprostowanie do "Kultury" paryskiej, dziennika "Le Monde" i "Tygodnika Mazowsze" z wyjaśnieniem, że strajkujący w Szczecinie robotnicy byli zdecydowani kontynuować strajk do zwycięstwa. Andrzej Milczanowski dowodził, że linia działalności Wałęsy jest słuszna, ale należy krytykować popełnione przez niego błędy.

Kolejnym punktem obrad było sprawozdanie A. Milczanowskiego, E. Radziejewicza i Artura Balasza /z "S" Rolników Indywidualnych/ z zebrania założycielskiego Komitetu Obywatelskiego przy przewodniczącym "S". A. Milczanowski obawiał się, że powstanie Komitetu może spowodować zmniejszenie zainteresowania działalnością związkową, a przez to zepchnąć postulat legalizacji "S" na dalszy plan. A. Balasz przypomniał jednak, że na zebraniu założycielskim Komitetu wielokrotnie powtarzano, iż przywrócenie legalności działania Związku jest sprawą najważniejszą.

Na zakończenie E. Radziejewicz relacjonował przebieg rozprawy rewizyjnej KO "S" Portu i WSM w Sądzie Najwyższym 30.XII.'88, gdzie odrzucono wnioski o rejestrację "S" w czterech zakładach. Mówił, że zdecydował się wystąpić przed sądem osobiście, bo argumentacja prawnicza okazywała się jak dotąd całkowicie nieskuteczna. Ważne jest natomiast, aby stworzyć fakt społeczny, że robotnicy sami przychodzą do sądu upominać się o swoje prawa.

Na zebraniu w skład MKO dokooptowani zostali przedstawiciele Politechniki /Władysław Lisewski/, Akademii Rolniczej /Andrzej Markowski/ i Roman Kudła z WPKM - na miejsce jednego z dwóch vacatów powstałych po wyjeździe na stałe do RFN trzech działaczy związkowych z komunikacji miejskiej.

/oprac. Biuro Prasowe MKO/

- 9.I. ZDUŃSKA WOLA. Do dyrektora wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Sieradzu, oddział Zduńska Wola:

"Pierwszym warunkiem reformy gospodarczej i państwa jest respektowa-

nie praw pracujących do niezależnych związków zawodowych, wyrażających ich wolę i interes. Potwierdziły to sierpniowe strajki, w których domagano się legalizacji NSZZ "S". Popieramy stanowisko Lecha Wałęsy, że pierwszym tematem przy "okrągłym stole" musi być przywrócenie praw "S". Poparcie swoje akcentujemy powstaniem Komitetu Organizacyjnego NSZZ "S" w naszym przedsiębiorstwie. Skład Komitetu: Ireneusz Kunert, Janusz Golczyk, Ryszard Rubajczyk, Andrzej Maler, Krzysztof Kłak, Marek Jurkowski, Stanisław Bednarek, Henryk Żebrowski.

- 9.I. KRAKÓW. Odbyło się zebranie pracowników MPK, na którym wyłoniono 14-osobowy Komitet Założycielski NSZZ "S" dla całego krakowskiego MPK. Skład Komitetu: Wacław Pótorak, Ryszard Kucharski, Józef Bodziony, Kazimierz Zmarlik, Katarzyna Niegołewska, Eugeniusz Zadura, Marian Halko, Krzysztof Wójcik, Henryk Lewandowski, Andrzej Zmudka, Józef Kozłowski, Marian Dubiel, Ryszard Domagała, Aleksander Staszczak. Do prac związanych z rejestracją związku oddelegowano Mariana Dubiela, Henryka Lewandowskiego, Kazimierza Zmarlika.

Wcześniej Komitety Organizacyjne "S" powstały w dwóch zajezdniach: Paaszów i Czyżyny. Ich członkowie weszli w skład Komitetu Założycielskiego całego MPK.

- 11.I. JASZO. W Zakładach Tworzyw Sztucznych . . GAMROT-ERG powstał Komitet Organizacyjny "Solidarności" w składzie: Andrzej Kulig, Krzysztof Wilik, Bogdan Kalityński, Antoni Orliński, Kazimierz Potyrała, Zbigniew Kraus, Andrzej Janiga, Józef Henzel, Zbigniew Grafela, Ryszard Serwiński, Rafał Dziak. Akces do "S" zgłosiło 47 osób. 16.I. przedstawiciele Komitetu złożyli w sądzie w Krośnie wnioski o rejestrację.

- 12.I. KRKÓW. Komitet Organizacyjny "S" powstał w Biurze Projektów Przemysłu Paszowego. W jego skład wchodzi: Ryszard Bednarski, Renę Brokera, Andrzej Izdebski, Krzysztof Kruczek, Andrzej Ksyk, Ryszard Kwiatek, Krzysztof Mokrzycki, Marian Molo, Tadeusz Starzec, Janusz Storzysz, Władysław Suszek, Jan "ojciechowski".

- 12.I. TORUŃ. 10-osobowy Komitet Założycielski "S" Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego "Stomil" w Grudziądzu wystąpił do sądu o rejestrację.

- 12.I. SIERADZ. Do Dyrekcji Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej: "Zawiadamiamy Obywatela Dyrektora, że dnia 12.I.b.r. podczas zebrania pracowników naszego zakładu postanowiono powołać Komitet Organizacyjny NSZZ "S" w składzie: Jan Gauza, Ireneusz Królewski, Antoni Małoszczyk."

- 14.I. GŁUCHOŁĄZY. Powołano 8-osobowy Tymczasowy Zarząd Międzyzakładowego Komitetu Organizacyjnego "S" miasta i gminy Głucholązy. Reprezentuje on następujące fabryki: Głucholązkie Zakłady Papiernicze, Zakłady Papiernicze - Rudawa, Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Zakłady Galanterii Metalowej GALMET, Zakłady Białoskórnice "Renifer", fabrykę AFMATUR - Głucholązy.

- 14.I. DOLNY ŚLĄSK. Powstał Komitet Organizacyjny "S" Świdnickiej Spółdzielni Inwalidów TEMAL. W skład Komitetu weszli: Jacek Wilczewski, Artur Sierżputowski, Ryszard Leba, Anna Dzieńdzielewska.

- 15.I. KRAŚNIK. W Fabryce Łożysk Toczących powstał 13-osobowy Komitet Założycielski NSZZ "S".

W czasie zebrania sformułowano następujące postulaty:

1. Udostępnienie pomieszczeń fabrycznych i środków technicznych w celu organizowania NSZZ "Solidarność", związku, który będzie uprawniony do działania w strukturach krajowych.

2. Amnestionowanie pracowników zwolnionych za działalność związkową z art. 52 kodeksu pracy.

3. Zreformowanie płac F&T Kraśnik i podciągnięcie ich do poziomu innych zakładów łożyskowych w Polsce.

4. Uchylenie praktyki dyskryminacji pracowników w przydziale mieszkań z puli zakładowej i spółdzielczej. Wprowadzić zasadę równości pracowników przy świadczeniach socjalnych.

5. Przerwanie dyskryminacyjnych praktyk przy nadawaniu odznaczeń fabrycznych i państwowych.

6. Zaprzestanie preferencji organizacyjnych w awansowaniu pionowym i poziomym oraz wymagań rekomendacji komitetu PZPR.

7. Z arkusza oceny usunąć punkty polityczne.

8. Sprawy pracownicze winny być rozpatrywane przez związki zawodowe lub wspólną reprezentację tychże i kierownictwo zakładu. Funkcjonowanie kolektywów w ich obecnej formie jest niewłaściwe i prowadzi do konfliktów.

9. Poprawienie warunków i organizacji pracy.

- 15. I. ZAKOPANE. Komunikat:

W dniu 15. I. 1989 r. w Zakopanem powstał Tymczasowy Międzyzakładowy Komitet "S" reprezentowany przez:

Janinę Gościej, nauczycielkę, Zakopane, ul. Kościelna 9 m. 4

Zdzisława Ignacoka, taksówkarza, Zakopane, ul. Brzozowa 24

Józefa Jureckiego, inżyniera, Zakopane, ul. Krupówki 54, m. 6

Barbarę Kojer, rencistkę, Zakopane, ul. Tetmajera 24 a

Wojciecha Mroza, filologa, Zakopane, ul. Orkana 7 m. 12

Barbarę Tarnowską, lekarza medycyny, Zakopane, ul. Krzeptówki 1048

Krzysztofa Wojteckiego, nauczyciela, Zakopane, ul. Zborowskiego 3 m. 45

Stanisława Żurowskiego, etnografa, Zakopane, Os. Kasprusie, powołanego zaocznie z powodu nieobecności w Zakopanem.

TMK "S" podejmuje jawną działalność zgodną z formułą ruchu związkowego, którą obecnie prezentuje Lech Wałęsa. TMK "S" oczekuje od zakładów pracy Zakopanego i gminy tatrzańskiej wydelegowania swoich przedstawicieli zdecydowanych na podjęcie jawnej działalności związkowej. TMK "S" widzi potrzebę ścisłej współpracy z tymi osobami spoza struktur zakładowych, którym bliska jest idea "Solidarności". Pierwsze zebranie robocze odbędzie się dnia 17. I. 1989 r. o godz. 19,30 w kościele OO Bernardynów w sali katechetycznej.

- 16. I. BIAŁYSTOK. Powstał Komitet Założycielski NSZZ "Solidarność" w zakładach Unitra-Biazet w Białymstoku. W skład Komitetu weszło 15 osób, przewodniczącym jest Stanisław Gościński.

- 16. I. MIASTECZKO ŚLĄSKIE. Wniosek o rejestrację złożył Komitet Założycielski "S" w tamtejszej Hucie Cynku.

- 16. I. TARNOWSKIE GÓRY. Wniosek o rejestrację złożył Komitet Założycielski "S" w Zakładach Metalowych ZAMET.

- 16. I. CHEŁM LUBELSKI. Powstał tu Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny "S", w którego skład weszło 20 osób. Komitet powołano w trakcie zebrania, w którym uczestniczyły 42 osoby, reprezentujące zakłady pracy i środowiska zawodowe Regionu Chełmskiego. W skład Komitetu wszedł m.in. Bogdan Mikus, członek Komisji Krajowej w '81 r. i przewodniczący Zarządu Regionu Chełmskiego w '81 r. Powołano też sekretariat MKO w 8-osobowym składzie. MKO jest strukturą otwartą dla reprezentantów kolejnych zakładów pracy Chełma.

- 16.I. WARSZAWA. Uchwała nr 1/89:

My, niżej podpisani członkowie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność" przy Fabryce Samochodów Osobowych w Warszawie powołujemy w dniu 16 stycznia 1989 r. Komitet Rejestracyjny NSZZ "S" Fabryki Samochodów Osobowych w Warszawie.

Celem Komitetu Rejestracyjnego jest relegalizacja NSZZ "S" FSO w oparciu o obowiązujący porządek prawny realizujący Pakty Praw Człowieka i Konwencje Międzynarodowej Organizacji Pracy. W skład Komitetu Rejestracyjnego wchodzi wszyscy członkowie struktury NSZZ "S" przy FSO w Warszawie, działający przed 13.XII.1981 r., którzy zachowali uprawnienia związkowe, oraz ci, którzy złożą deklarację przynależności do Komitetu Rejestracyjnego.

Za Komitet Rejestracyjny - Grupa Inicjatywna Komitetu Rejestracyjnego NSZZ "S" FSO w Warszawie w składzie:

- | | |
|----------------------------------|---|
| 1. Poman Klimko - Zd 5 | 14. Edward Wieczorek - Zd 3 |
| 2. Jan Maruszak - Zd 5 | 15. Andrzej Szczehura - Zd 3 |
| 3. Ryszard Pietrak - Zd 5 | 16. Wiesław Chmieliński - Zd 3 |
| 4. Jerzy Dynier - rencista | 17. Ryszard Pełka - Służby Ruchu |
| 5. Kazimierz Kaczyński - Zd 2200 | 18. Tadeusz Borzęcki - Służby Ruchu |
| 6. Jerzy Woźniak - Zd 2200 | 19. Andrzej Zobik - Służby Ruchu |
| 7. Ireneusz Geraj - Zd 2200 | 20. Jozef Boczoń - Zd 7 |
| 8. Maria Łuckiewicz - Zd 2 | 21. Edward Berezka - Zd 7 |
| 9. Franciszek Piotrowski - Zd 2 | 22. Bogdan Jaworski - Zd 2400 |
| 10. Zbigniew Syroka - Zd 2 | 23. Andrzej Ciok - Zd 2400 |
| 11. Andrzej Gerej - Zd 6 | 24. Ireneusz Wyszomirski - Zd Gosp.Mag. |
| 12. Stefan Pazio - Zd 6 | 25. Bogusław Ziemiński - Zd Gosp.Mag. |
| 13. Jerzy Makuch - Zd 6 | 26. Marek Majcher - Zd 8923 |
| | 27. Stanisław Sękala - FSO Projekt |

Komunikat 1/89 Komitetu Rejestracyjnego NSZZ "Solidarność" FSO:

Na zebraniu w dniu 16.I.89 Grupa Inicjatywna w składzie jak wyżej powołała Komitet Rejestracyjny NSZZ "S" FSO w Warszawie. Celem Komitetu jest relegalizacja związku zawodowego "Solidarność" zgodnie z zasadą pluralizmu związkowego.

Komitet Rejestracyjny opracuje i złoży wniosek o rejestrację we właściwym sądzie. Po uzyskaniu rejestracji zorganizujemy wybory do władz NSZZ "S" FSO na zasadach określonych Statutem. Po wyborach Komitet Rejestracyjny ulegnie automatycznie rozwiązaniu.

Wielu członków NSZZ "S" przestało pracować w fabryce lub zostało przeniesionych do innych zakładów FSO. W związku z tym prosimy o wpisywanie się na listę członków Komitetu w celu aktualizacji danych. Zgodnie z Uchwałą nr 1/89 Komitetu wpisanie się na listę członków Komitetu Rejestracyjnego przez osoby nie należące wcześniej do NSZZ "S" jest formą deklaracji wstąpienia do tego związku. Listy znajdują się u członków Grupy Inicjatywnej Komitetu.

(12-osobowy)

- 17.I. KRAKÓW. Wniosek o rejestrację złożył Komitet Założycielski "S" w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie /na 1100 pracowników listę powołujących wniosek podpisały 182 osoby/.

- 17.I. DEBICA. Odbyło się zebranie 34 przedstawicieli zakładów pracy w Dębicy, w którym uczestniczyli także przewodniczący RKS Stefan Jurczak i członek RKS Tadeusz Piekarz. Omawiano sytuację związku w kraju i Regionie oraz możliwość jawnej działalności "S" w zakładach pracy.

- 17.I. WARSZAWA. Sąd Najwyższy potwierdził wyrok niższej instancji dotyczący nierejestrowania "S" w Pomorskich Zakładach Drobiarskich "Poldrob" w Toruniu.

- 18.I. DEBICA. W Dębickich Zakładach Opas Samochodowych STOMIL wznowiła działalność Komisja Zakładowa NSZZ "S". Zawiadomienie o tym podpisali: Jan Rusznica - przewodniczący oraz Stefan Tuszyński i Stanisław Leski -

wiceprzewodniczący.

- 18.I. OPOLE. Powstał 8-osobowy Komitet Organizacyjny w Zakładach Produkcji i Części Samochodowych FSO w Opolu.

- 18.I. KRAKÓW. Oświadczenie:

W związku ze zwrotem wniosku Komitetu Założycielskiego NSZZ "S" Pracowników Oświaty i Wychowania przez Sąd Wojewódzki w Krakowie uznajemy, że kontynuowanie starań o przywrócenie legalnej działalności NSZZ "S" na drodze legislacyjnej jest nieskuteczne. Decyzją członków-założycieli zebranych w dniu 18.I.1989 r. postanowiono utworzyć Komitet Organizacyjny NSZZ "Solidarność" Pracowników Oświaty i Wychowania, w którego skład wchodzi przedstawiciele szkolnych ogniw związkowych działających jawnie. Do uczestnictwa w pracach Komitetu Organizacyjnego upoważnia mandat minimum 10 członków. Skład Komitetu jest otwarty dla wszystkich przedstawicieli spełniających wyżej określone kryterium. Prawną podstawą naszej działalności jest Konstytucja PRL oraz ratyfikowane przez Sejm umowy międzynarodowe. Osobami uprawnionymi przez KO do kontaktów ze środowiskiem oświaty i wychowania są:

Cezary Kuleszyński, zam. Kraków, Os. Piastów blok 23 m.39
nauczyciel szkoły podst. 92 w Nowej Hucie
Kazimiera Stępień, zam. Kraków, Os. XX-lecia PRL blok 17m.29
nauczycielka szkoły podst. 80 w Nowej Hucie
Bożena Kanisz, zam. Kraków, Os. Dywizjonu 303, blok 39 m.38
nauczycielka szkoły podst. 130 w Nowej Hucie

- 19.I. ZAMOŚĆ. Na ten dzień wyznaczono termin rozprawy rejestracyjnej Komitetu Organizacyjnego NSZZ "S" ZPOW "Tomasovia" z Tomaszowa Lubelskiego i Komitetu Organizacyjnego WSK z Tomaszowa Lubelskiego. Oba Komitety nie przybyły na rozprawę, tłumacząc to w następujący sposób:
"Komitet Założycielski NSZZ "S" WSK Tomaszów Lubelski zawiadamia Sąd, że w dniu dzisiejszym nie stawi się na rozprawę. Nasze nie uczestniczenie w rozprawie spowodowane zostało brakiem stanowiska KKW NSZZ "S" w stosunku do uchwały KC PZPR. Komitet Założycielski po zapoznaniu się ze stanowiskiem KKW NSZZ "S" powiadomi Sąd o ewentualnej gotowości do rejestracji."

- 20.I. NOWY SĄCZ. Odezwa Tymczasowej Komisji "S" Sąddeckich Zakładów Elektrowęglowych /fragmenty/:

"...uważamy, że nadszedł czas wznowienia jawnej działalności NSZZ "S" w naszym zakładzie. Poprzez naszych przedstawicieli rosyżamy deklaracje członkowskie. W swoich grupach koleżeńskich, brygadach i wydziałach wybierzcie liderów, którzy będą was reprezentowali w KZ NSZZ "S"."

- URSUS. Trwa akcja otwartych spotkań związkowych co wtorek. 17.I. odbyły się równocześnie w dwu różnych salach przy kościele św. Józefa w Ursusie zebrania zakładów licencyjnych PLS - wydział silników i PLC - wydział montażu ciągników licencyjnych. W czasie zebrania sytuację w kraju i zakładzie przedstawili Marek Jarosiński i Zbigniew Janas. Na zebraniu PLC wybrano Komisję Zakładową w składzie: Andrzej Stańczyk, Tomasz Król i Marek Pakulski. Andrzej Stańczyk został wybrany do Komisji Zakładowej całego Ursus, zajmując drugi z pozostawionych pięciu wakatów. Wybory przedstawiciela wydziału silników PLS do KZ NSZZ "S" ZM Ursus nastąpią w najbliższym czasie.

x x x

SOLIDARNOŚĆ ROLNIKÓW INDYWIDUALNYCH

W okolicach Tomaszowa Lubelskiego w gminie Wąwólnica powstał Komitet Gminny NSZZ "S" Rolników Indywidualnych, w którego skład weszło 11 osób z okolicznych wsi.

Mieszkańcy wsi Kraczeville gmina Poniatowa założyli Komitet Założycielski NSZZ "S" RI - 14 osób. Oba Komitety powstały w styczniu '89.

- 13.I. GORZÓW WIELKOPOLSKI. Ukonstytuowała się Wojewódzka Komisja Rolników Indywidualnych "S" Regionu Gorzowskiego. W skład Komisji wchodzi 12 osób.

x x x

III. REPRESJE

- WODZISŁAW ŚLĄSKI. 17.I. do RUSW wezwano na rozmowę ostrzegawczą Janusza Małka, Edwarda Jarka i Andrzeja Kornaka w związku z akcją ulotkową, jaką przeprowadzili 4.I. pod KWK "Rydułtowy", rozdając ulotki wzywające do tworzenia "S". Zagrożono im postawieniem przed kolegium ds. wykroczeń.

- MYSŁOWICE. W KWK "Lenin" ustały szykany wymierzone w osoby zwolnione po strajkach z pracy i przywrócone ponownie. Górnikom tym zaniżono zarobki, np. poprzez odbieranie dodatków, premii, trzynastej pensji, deputatu węglowego, poprzez przenoszenie na gorsze stanowiska itp. Niektórzy z szykanowanych otrzymali ostatnio pensje w wysokości 17.700-21.000 zł. 17.I. TKZ wydał oświadczenie, skierowane do Wspólnoty Węgla Kamiennego, w którym potępił te praktyki i zażądał ich zaprzeczenia. W charakterze załącznika do tego oświadczenia wysłano paski wypłat oraz same wypłaty. Oświadczenie to podpisali: Tadeusz Smagacz, Romuald Ptasinski, Stefan Kobuszewski, Romuald Paluch, Józef Drzyzga i Henryk Sikora. Sygnatariusze protestu zostali przyjęci przez przedstawiciela Wspólnoty, który zapewnił ich, że ich roszczenia zostaną pozytywnie rozpatrzone. Istotnie, 18.I. specjalnie powołana komisja nakazała wypłacić tym górnikom zaległe zarobki. Sami zainteresowani informują, że wypłacone kwoty satysfakcjonują ich.

x x x

Dziękujemy Komitetowi Helsińskiemu, Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ "Solidarność", Centrum Informacji Akademickiej oraz wszystkim Osobom i Instytucjom za dostarczanie nam informacji i materiałów.

SIS

SIS nr 18. - wiadomości otrzymane po zamknięciu numeru

- 20.I PABIANICE O godz. 21.00 strajkujący w Pabianickich Zakładach Tkanin Technicznych im. Władysława Sikorskiego opuścili zakład. Strajk został zawieszony do 15.II.89. Wychodzących z terenu zakładu witają z transparentami i składali podziękowania delegacje: z Kopalni Węgla Kamiennego "Morcinek", z Kopalni Węgla Brunatnego "Bełchatów", PPS, członkowie KKK NZS oraz przedstawiciele Łódzkiego NZS, którzy cały czas aktywnie pomagali strajkującym. Pod zakładem doszło do krótkiego wiecu.

Podziękowania strajkującej załodze, a w szczególności kobietom przekazał telefonicznie o godz. 20.15 Lech Wałęsa, który powiedział m.in. "wiedziałem o tym, że kobiety w Łodzi mają wielkie serce, a teraz udowodniły, że mają wielki rozum".

Podczas strajku załoga w głosowaniu jednogłośnie przyjęła votum nieufności do przewodniczącego Rady Pracowniczej PZIT.

Protokół uzgodnień spisany dnia 20.I pomiędzy dyrektorem Pabianickich Zakładów Tkanin Technicznych Tadeuszem Kłosem a Komitetem Strajkowym reprezentowanym przez Krystynę Smoczyńską, Krzysztofa Kościana i Krzysztofa Dąbrowskiego.

1. Wszyscy pracownicy nieadministracyjni otrzymują podwyżkę w wysokości 19550 zł miesięcznie. Kwota ta nie obejmuje dodatku stażowego i innych dodatków. Jest ona stałym odrębnym składnikiem wynagradzania począwszy od 1.I.1989.
2. Dyrektor zobowiązuje się do dnia 8.II.1989 przedstawić Komitetowi Strajkowemu informację o sytuacji finansowej opartą na bilansie przedsiębiorstwa. Program uzdrowienia sytuacji gospodarczej Zakładów, sprawozdanie z polityki płacowej i ocenę możliwości podwyżek płac.
3. Załoga zawiesza strajk do dnia 8.II.1989. Decyzję co do prowadzenia dalszej akcji protestacyjnej podejmie, po zapoznaniu się z realizacją postanowień punktu poprzedniego. Do tego czasu Komitet Strajkowy umacowany jest przez załogę do reprezentowania jej wobec dyrekcji.
4. Nagroda z zysku, czyli tzw. 14-ta pensja zostanie wypłacona w wysokości 100% średniego miesięcznego zarobku pracownika z roku 1988.
5. Dyrektor przekaże niezwłocznie Komitetowi Strajkowemu regulamin premii z funduszu "05", premii eksportowych i nagród z tytułu efektów wdrożeniowych prac naukowo-badawczych, w celu zgłoszenia ewentualnych uwag i poprawek, które Komitet Strajkowy przedłoży Dyrekcji w terminie do dnia 8.II.1989.
6. Dyrektor powoła w ciągu czternastu dni komisję w celu dokonania analizy stanu zatrudnienia. Komisja ta rozpatrzy także postulaty pracowników administracyjnych przedłożone Dyrekcji i Komitetowi Strajkowemu. Komisja swą pracę wykona do końca kwartału br. Dyrektor podejmie następnie stosowne decyzje, w miarę możliwości zapewniając przekwalifikowanym pracownikom pracę w produkcji.
7. Wszyscy pracownicy administracyjni otrzymają od 1.I.1989 podwyżkę swego wynagrodzenia w wysokości 8200 zł miesięcznie według zasad określonych w punkcie 1.
8. Wyposzerzony fundusz płac z tytułu zmniejszenia liczby zatrudnionych pracowników administracyjnych zostanie przeznaczony dla pozostałych pracowników administracyjnych. Ogólna kwota miesięcznej podwyżki dla pracowników administracyjnych nie może przekroczyć kwoty 19550 zł.

SIS nr 18. - wiadomości otrzymane po zamknięciu numeru

9. Dyrektor rozpatrzy wnikliwie zarzuty postawione kierownikom działów wymienionych w postulatach załogi i zajmie odpowiednie stanowisko.
10. Dyrektor niezwłocznie zatrudni masażystę.
11. Dyrektor oświadcza, że uczestnicy strajku i członkowie Komitetu Strajkowego nie będą zwalniani z pracy, nie będą przesuwani na inne stanowiska pracy, nie będą dyskryminowani w polityce płacowej, nagradzania i premiowania z tytułu uczestnictwa lub kierowania strajkiem.
12. Wynagrodzenie za godziny postojowe naliczane będzie od stawki osobistego zaszeregowania.
13. Dodatek za pracę w godzinach nocnych wynosić będzie 100% godzinowej stawki najniższego wynagrodzenia.
14. W naliczaniu dodatku stażowego naliczono następujące zasady:
 - a. do zakładowego stażu pracy zalicza się okres pracy w zlikwidowanym oddziale Pabianickich Zakładów Środków Opatrunkowych i w byłych Zakładach Tkanin Technicznych.
 - b. do stażu pracy zalicza się także okresy pracy w innych zakładach nie przekraczające 5 lat.
15. Dyrektor przyjął do wiadomości fakt powołania Komitetu Organizacyjnego NSZZ "Solidarność" i zobowiązuje się do niedyskryminowania członków Komitetu Organizacyjnego i osób deklarujących w przyszłości przynależność do NSZZ "Solidarność". Zobowiązuje się także do nieprzeszkadzania Komitetowi Organizacyjnemu NSZZ "S" w jego działalności prowadzonej zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.
16. Za okres strajku pracownicy otrzymają wynagrodzenie tak jak za urlop wypoczynkowy, z tym, że każdy pracownik przepracuje dodatkowo jedną zmianę osmiodzinną poza normalny czas pracy w terminie do końca I kwartału.

Dyrektor PZTT
Tadeusz Kloze

Przedstawiciele KS PZTT
Krystyna Smoczyńska
Krzysztof Kościan
Krzysztof Dąbrowski

- 20. I KRAKÓW Oświadczenie Regionalnego Komitetu "S" Małopolska.

Wśród niezbywalnych praw ludzkich jednym z podstawowych jest prawo do swobodnego zrzeczenia się w obronie interesów własnych i dla wyrażania własnych przekonań. Prawo to nie wynika z niczyjego nadania i przez nikogo nie może być odebrane. Masowy ruch związkowy "Solidarność", który ukształtował się w 1980 roku nigdy nie przestał istnieć i konieczność jego legalizacji bez żadnych warunków wstępnych jest obecnie sprawą oczywistą. Regionalny Komitet "S" Małopolska udziela pełnego poparcia Krajowej Komisji Wykonawczej i przewodniczącemu Lechowi Wałęsie w ich dążeniach o przywrócenie pełnego pluralizmu politycznego, związkowego i społecznego. Walki o te cele nie zaprzestaniemy, gdyż taka jest wola członków reprezentowanych przez nas zakładowych organizacji NSZZ "S".

- 14. I KALISZ Jawną działalność rozpoczął Komitet Organizacyjny Tymczasowego Zarządu Regionu NSZZ "S" Wielkopolska Płd. w Kaliszu. W skład komitetu wchodzi następujące osoby: Stanisław Ślódkiwicz, Jan Marciniak, Anna Binder, Wanda Snajkiewicz, Jan Mosiński, Wiesław Smaga i Stanisław Kordela.

SIS nr 18. - wiadomości otrzymane po zamknięciu numeru

Punkt konsultacyjno informacyjny Komitetu mieści się w Kaliszu przy ul. Górnośląskiej 14 m 12. Czynny codziennie oprócz niedziel i świąt w godz. 16.00-19.00.

Dwoje członków Komitetu Organizacyjnego Anna Binder i Stanisław Stodkiewicz otrzymali na 18.I wezwania do WUSW w charakterze obwinionych w związku z powołaniem Komitetu.

- 14.I POZNAŃ Na koncercie rock'owym z udziałem ok. 2000 osób w hali widowiskowo-sportowej "ARENA" SKOSy zorganizowały akcję informacyjną. Rozrzucano ok. 1000 ulotek. W drugiej przerwie koncertu kilkanaście osób rozwinęło przed sceną transparent "Więcej rowerów, mniej transporterów", skandowano "Nie daj (ciała) Komunie". W trzeciej przerwie rozwinęto dwa transparenty; jeden dotyczący służby wojskowej i drugi "Precz z Komuną".

- 18.I POZNAŃ Na dwóch wydziałach - Fizyki i Chemii UAM odbyły się wybory do zarządów kół NSZZ "S". W dniu wyborów do dyrektora Instytutu Fizyki zadzwonił Rektor prof. Marciniak, który poinformował, że nie zezwala na organizowanie takiego zebrania, powiedział, że nie można dopuścić do wyborów. Wybrano zarządy obu kół oraz 13-tu delegatów na Walne Zebranie Komisji Zakładowej NSZZ "S" UAM. Na Wydziale Fizyki do Zarządu wybrano osoby pełniące te funkcje w 1980 roku. Przewodniczącym Zarządu na wydziale Fizyki został Jacek Nawrocki.

- POZNAŃ Komisja Zakładowa NSZZ "S" Akademii Medycznej w Poznaniu informuje, że delegatami na Zebranie Delegatów Regionu zostali: Anna Grzymisławska i Anna Pioruńska-Mikołajczak.

- 21.I LUBLIN. Międzyuczelniana Komisja NZS w Lublinie zorganizowała akcję ulotkową. Rozrzucano ok. 5000 ulotek z tekstem podpisanym przez MK NZS. W ulotce czytamy m.in., że 10 stycznia Minister Spraw Wewnętrznych odmówił rejestracji NZS. MK NZS deklaruje w treści tej ulotki, że będzie istnieć niezależnie od woli władz. Zatrzymano Adama Turczyńskiego z Wydziału Historii KUL. W kajdankach z Krakowskiego Przedmieścia przewieziono go na komendę.

- 13.I WARSZAWA W Sądzie Najwyższym odbyła się rozprawa rewizyjna od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Elblągu odmawiającego zarejestrowania NSZZ "S" Zakładów Mechanicznych "ZAMECH". W czasie rozprawy członkowie "S" podnosili sprawę nireprezentatywności istniejącego w Zakładzie Związku, zrzeszającego ok. 20% załogi. Sąd utrzymał w mocy wyrok odmawiający rejestracji.

- 17.I DZIERŻON (woj. Elbląskie). W Przedsiębiorstwie Produkcji Betonu "PREFABET" miał miejsce całonocny strajk. Załoga żądała 20 tys. zł podwyżki. Postulat został zrealizowany.

- 20.I KWK "MARCEL". Odbył się wiec z udziałem ok. 1300 osób. Przemawiali przewodniczący NSZZ "S" Janusz Małek i Eugeniusz Brukiewicz. Na wiecu zastanawiano się nad coraz częstszymi wystąpieniami niezwiązków na Śląsku, które nawołują do strajków. Rozdawano deklaracje wstąpienia do "S".

SIS nr 18. - wiadomości otrzymane po zamknięciu numeru

- 19.I KIELCE. Odyła się rozprawa odwoławcza w Kolegium Wojewódzkim w Kielcach w sprawie Krzysztofa Janosa pracownika Fabryki Samochodów Ciężarowych, który został ukarany w kolegium pierwszej instancji grzywną w wys. 45 tys. zł za założenie Związku. Kolegium utrzymało wyrok pierwszej instancji.
- KIELCE. Na budynku Wojewódzkich Związków Zawodowych wisiał transparent: "Protestujemy przeciwko polityce Jaruzelskiego"
- 20.I KIELCE. Odyła się narada w Komitecie Wojewódzkim, na której aktywnie występował przeciwko Jaruzelskiemu i krytykował X Plenum KC.
- 20.I OSTROWIEC ŚWIETOKRZYSKI. W Hucie Ostrowiec miał miejsce dwugodzinny strajk załogi. Przyczyną strajku było dostarczenie robotnikom zepsutej wędliny.
- SKARZYSKO KAMIENNA. W "Predom-Mesko", gdzie działa Komitet Założycielski NSZZ "S" powołano trzyosobowe Komitety Wydziałowe na dwóch wydziałach. Członków Komitetu Organizacyjnego poinformowano, że "prowadzą działalność przestępczą" i otrzymali zakaz opuszczania stanowiska pracy.
- 21.I WARSZAWA. W godzinach rannych na plebanii znaleziono zwłoki Ks. Stefana Niedziela, proboszcza Parafii św. Karola Boromeusza na Powązkach. Wstępne oględziny miejsca i zwłok mogą wskazywać na to, że śmierć nastąpiła w sposób nienaturalny. 23.I w godzinach rannych spodziewany jest wynik sekcji zwłok.
- 20.I TORUN. W domu parafialnym przy Kościele NMP w Toruniu odbyło się spotkanie, w którym uczestniczyli członkowie różnych grup niezależnych Województwa Toruńskiego. Było to pierwsze tego rodzaju spotkanie w regionie. Przedmiotem dyskusji były problemy lokalne, przede wszystkim ochrona środowiska, sprawa Zakładów "POLCHEM" i zanieczyszczenia rzeki Drwęcy, która jest źródłem wody pitnej dla Torunia. Mówiono także o zaniedbaniach w zakresie budownictwa mieszkaniowego, oświaty i służby zdrowia. Poruszono problem sytuacji ekonomicznej i społecznej wsi. Ustalono, że w celu sprawnego działania zachodzi konieczność integracji opozycji poprzez powołanie Komitetu Obywatelskiego i opracowanie programu na najbliższy okres.
- 19.I TARNÓW. Wniosek do sądu o rejestrację złożył Komitet Założycielski NSZZ "S" w Fabryce Silników Elektrycznych "Pameł". Komitet liczy 13 osób.
- 18.I TARNÓW. W Zakładach Mechanicznych "Ponar" ujawniło się 16 Tymczasowych Komisji Wydziałowych "S". Na tablicach ogłoszeń wywieszono oświadczenia w tej sprawie. Zostały one zdjęte przez dozór z uzasadnieniem, że wielu pracowników czyta te oświadczenia, a to dezorganizuje pracę na Wydziałach.
- 20.I KWK "MORCINEK". W godz. 6.-8. miał odbyć się strajk proklamowany przez neozwiazki. Komisja Zakładowa NSZZ "S" zbojkotowała ten strajk. O godz. 6.00 odbył się więc prowadzony przez przewodniczącego KZ Andrzeja Andrzejczaka i v-ce przewodniczącego Adama Wasilewskiego. Na wiecu przedstawiono projekt reorganizacji plac proponowany przez "S". W tym czasie na teren Cechowni weszli dziennikarze z ukrytymi kamerami.

Zarząd neozwiązków i funkcjonariusze SB. Przewodniczący neozwiązków pan Kalinowski namawiał do rozpoczęcia strajku, za co został wygwizdany przez pracowników. Andrzej Andrzejczak zapytał "Jakiego chcemy związku?", w odpowiedzi na co skandowano "Solidarność". Andrzej Andrzejczak i Adam Wasilewski zdjęli flagi biało-czerwone i transparent "strajk ostrzegawczy NSZZ KWK 'Morcinek'". O godz. 6.05 przewodniczący neozwiązków podał komunikat, że nie trzeba już strajkować bo postulaty zostały podpisane.

- 21.I KWK "MORCINEK". O godz. 6.00 odbył się wiec, na którym działacze KZ NSZZ "S" wyrazili podziękowanie za godną postawę i solidarność pracowników Kopalni. Skandowano "Chcemy 'S'", "Nie ma wolności bez 'S'". Po wiecu neozwiązkowcy przez radiowęzeł zaatakowali Adama Wasilewskiego. Stwierdzono, że zostanie on w najbliższym czasie skierowany na badania psychiatryczne oraz będzie wytoczona sprawa przeciwko niemu za znieważanie związkowców. Adamowi Wasilewskiemu i Andrzejowi Andrzejczakowi zarzuca się beczczenie flagi państwowej.

- 22.I GDANSK. Oświadczenie KKW NSZZ "S"

1. Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ "S" traktuje uchwałę Plenum KC PZPR o przywróceniu pluralizmu związkowego i legalizacji NSZZ "S" jako zasadniczy krok w kierunku dialogu społecznego. Oczekujemy, że w ślad za tą uchwałą podjęte zostaną odpowiednie decyzje organów państwowych. Stwierdzamy, że powstała możliwość negocjacji dotyczących "Solidarności" oraz spraw kraju.
2. NSZZ "S" oczekuje ze strony władz politycznych i administracyjnych poszanowania zasady wolności związkowej określonej w Konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy. Wyrażamy z naszej strony wolę działania zgodnie z porządkiem prawnym i ze Statutem naszego Związku w duchu nadrzędnego interesu Polski. O programie, składzie władz i strukturze organizacyjnej "S" zdecydują w sposób demokratyczny jej członkowie. Oczekujemy, że wszystkie strony występujące na scenie publicznej będą dobro kraju stawiać ponad wszelkie interesy partykularne. Konieczne jest takie skorygowanie przepisów prawnych aby było możliwe rozwiązywanie sytuacji konfliktowych w sposób legalny i polubowny.
3. Dramatyczna sytuacja gospodarcza, materialna i ekologiczna Polski jest faktem powszechnie znanym. Przyczyny tego stanu tkwią w dotychczasowym systemie władzy. "Solidarność" od wielu lat domaga się głębokich reform gospodarczych i politycznych. Powstaje obecnie możliwość stworzenia szerokiego współdziałania w walce z kryzysem. Wymaga to zgody na program reform, plan działań oraz sposób kontroli społecznej. Koszty reform nie mogą dalej obniżać poziomu życia społeczeństwa. Konieczna jest likwidacja marnotrawstwa i dokonanie rewizji w wydatkach budżetowych państwa.
4. NSZZ "S" wita z zadowoleniem zapowiedź pluralizmu politycznego. Opowiadamy się za przywracaniem wolności politycznych i demokratycznej organizacji życia publicznego, za swobodą organizowania się grup i środowisk, za rzeczywistą niezależnością sądów i sędziów, za wolnością słowa i swobodnym dostępem do środków masowego przekazu.
5. Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ "S" uważa, że należy w jak najszybszym terminie rozpocząć negocjacje. Powinny one mieć charakter rzeczowy i konkretny, a o ich przebiegu winna być wyczerpująco informowana opinia publiczna.

- 20.I PIOTRKÓW TRYBUNALSKI. Komunikat Międzyzakładowego Komitetu Organizacyjnego w Piotrkowie Trybunalskim.

W dniu 20 stycznia 1989 roku odbyło się w Piotrkowie Trybunalskim spotkanie przedstawicieli Komitetów Organizacyjnych NSZZ "S" piotrkowskich zakładów pracy, w którym uczestniczył członek RKW NSZZ "S" Ziemi Łódzkiej Jerzy Markiewicz. Uczestnicy spotkania dokonali aktualnej oceny sytuacji w kraju i w regionie.

Ustalono, że istnieje pilna potrzeba utworzenia na naszym terenie ciała koordynującego działania zmierzające do odtwarzania struktur związkowych w zakładach pracy. W tym celu w dniu 20.I.89 utworzono Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny NSZZ "S" w Piotrkowie Trybunalskim. MKO popiera linię działania Lecha Wałęsy i uzdaje KKW za władzę naszego związku oraz oświadcza, że podejmie bliską współpracę z RKW NSZZ "S" Ziemi Łódzkiej i MKO Ziemi Łódzkiej, a także z innymi strukturami ponadzakładowymi w naszym regionie. Do reprezentowania MKO Piotrków Trybunalski na zewnątrz i rejestracji powstających Komitetów Organizacyjnych upoważnia się kol. Jerzego Markiewicza, zam. w Piotrkowie Trybunalskim ul. Szeroka 14 m 3. Ponadto informacji udzielają:

Stanisław Topolski, Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego "Sigmatex", zam. Piotrków Trybunalski ul. 22 Lipca 31 m 1

Ireneusz Meslek, Huta Żelaza Okienego "Kara", zam. Piotrków Trybunalski, ul. Długa 1*, tel. 47 16 31

Artur Sołtysiak, WPKM zam. Piotrków Trybunalski, ul. Bałzacka 95 m 30 blok 4, tel. 47 40 37

Zwracamy się do członków i sympatyków "S" z apelem o tworzenie w zakładach pracy jawnych komitetów organizacyjnych.

- 16.I ŁÓDŹ. Komunikat NSZZ "S" "Ema-Elester".

W dniu 16 stycznia 1989 roku odbyło się zebranie NSZZ "S" "Ema-Elester". Udział w nim wzięli liczni przedstawiciele Zakładów: Z1, Z2, Z3 i OBR ORAM. Celem zebrania było omówienie szeregu spraw dotyczących działalności Związku oraz aktualnej sytuacji w Zakładzie. W dyskusji poruszonych zostało szereg problemów, które uznajemy za bardzo ważne i wymagające natychmiastowego zainteresowania ze strony Dyrekcji przedsiębiorstwa, ze względu na konieczność zapobieżenia nieprzewidzianym i niekontrolowanym reakcjom zbiorowym. Pogarszające się z dnia na dzień warunki życia, brak jakichkolwiek konkretnych działań ze strony władz, pogłębiają stan beznadziejności i powodują u ludzi chęć ratowania się za wszelką cenę. Nasze przedsiębiorstwo usytuowane jest w Łodzi na dalekiej pozycji jeżeli chodzi o zarobki. Jest dla nas - jego pracowników - miejscem pracy bez perspektyw. A tę pesymistyczną opinię potwierdzają m.in. następujące spostrzeżenia:

1. Prawie wszystkie wydziały akordowe nie mają zapewnionej ciągłej pracy, a bardzo często brak jej wogóle. Pracownicy broniąc własnych interesów (zarobków) zachowują się niekiedy w sposób nieetyczny, angażują swój czas przeznaczony na wypoczynek. Znane są bowiem fakty pomijania operacji technologicznych, czy zabierania pracy do domu jeżeli można ją wykonać prymitywnymi urządzeniami.
2. Złe warunki BHP, zagrożenie wypadkiem z prostych powodów (np. leżące na przejściach pocięte blachy) po bardziej skomplikowane (np. poziom fenolu w bakieliciarni), brudne i nieestetyczne miejsca pracy. Wszystko to składa się na wzmożoną agresywność i konflikty międzyludzkie. Stażystka Działu BHP nie jest i nie może być żadnym elementem uspokajającym.

SIS nr 18. - wiadomości otrzymane po zamknięciu numeru

3. Chcemy znać stanowisko Dyrekcji w sprawach płacowych. Stanowisko to musi być konkretne, a nie polegające np. na decyzji o wcześniejszym wypłaceniu 14-tki. Nie o to chodzi. Nie o to też chodzi, żeby mówić się wiele o różnicy poglądów między Łodzią a Z4 w sprawie dodatku stażowego, po to tylko żebyśmy wyrobili sobie przekonanie, że ci z Z4 działają przeciwko nam i odwrotnie. Wszyscy jesteśmy pracownikami "Ema-Elester" i problemy te są wspólne. Wszyscy chcemy być opłacani za pracę i dlatego żądamy stworzenia takich warunków i takiej organizacji pracy, żeby zadanie to zostało możliwe do zastosowania. Wprowadzane i planowane podwyżki cen spowodują, że uregulowania płacowe w naszym przedsiębiorstwie muszą nastąpić bezzwłocznie i dlatego oczekujemy konkretnych decyzji w tym zakresie.
 4. Uważamy, że Rada Pracownicza nie spełnia roli do jakiej statutowo została powołana. W odczucuciach załogi jest ona biernym organem poszerzającym Dyrekcję przedsiębiorstwa.
 5. Obserwujemy ciągle zwalnianie się pracowników naszego Zakładu ze względu na niskie zarobki. Ruch ten obejmuje wielu fachowców, których odejście przynosi często niepowetowane straty dla "Elesteru".
 6. Żądamy przywrócenia do pracy Ryszarda Kostrzewy, przewodniczącego naszego Związku, który przestał być pracownikiem z powodu 13. grudnia 81. Trudno zgodzić się ze stwierdzeniem, że w takim przedsiębiorstwie jak "Ema-Elester" brak jest stanowiska pracy dla spawacza.
- Komunikat niniejszy zostanie przekazany Dyrekcji przedsiębiorstwa, personalnie do dyr. Brzozowskiego.

CZECHOSŁOWACJA

15.I. Praga. Funkcjonariusze milicji i czeskiego ZOMO obstawili pl. Vaclava, nie dopuszczając tam mieszkańców miasta. Setki funkcjonariuszy rozmieszczono także na rynku Starego Miasta i w okolicach Wydziału Filozofii praskiego uniwersytetu. Ok. 13.30 w okolicy pl. Vaclava zgromadziło się kilka tys. ludzi, którzy chcieli uczestniczyć w uroczystości upamiętniającej męczennską śmierć Jana Palacha. Na sam plac, przed odcięciem dostępu doń, przedostało się ok. tysiąca osób, którzy zaintonowali hymn państwowy i zaczęli składać kwiaty. Siły milicji rozproszyły tłum, wypierając go poza obręb pl. Vaclava. Ok. 20 działaczy niezależnych, zamierzających złożyć kwiaty pod pomnikiem pomnikiem św. Wacława, zostało zatrzymanych przez służbę bezpieczeństwa w pobliżu placu. Vaclawowi Havelowi, Libuše Šilhanovej oraz Vlastie Chramostovej udało się złożyć kwiaty pod budynkiem Parlamentu. Stojący w pobliżu ludzie zostali rozpędzeni przez policję w chwili, gdy zaczęli śpiewać hymn narodowy. Do podobnych incydentów doszło w pobliżu pl. Vaclava. Wszędzie śpiewający ludzie byli atakowani przy użyciu pałek i tresowanych policyjnych psów. W wielu punktach centrum miasta użyto gazów łzawiących, armatek wodnych i transporterów opancerzonych, którymi wjeżdżano w tłum. Liczba zatrzymanych jest trudna do określenia, podobnie też jak liczba osób, które odniosły obrażenia. Następnie policja wyłączała z użytku 3 stacje metra w śródmieściu i zablokowała kilka mostów na Wełtawie. Bicie i rozpędzanie pokojowych manifestantów trwały kilka godzin i rozprzestrzeniły się na wiele innych miejsc w centrum Pragi. Ok. 15.30 nastąpił brutalny atak na ludzi wiecujących pod wydziałem filozoficznym uniwersytetu. Ok. 16.00 policja użyła armatek wodnych wyganiając uczestników zgromadzenia z pl. Karola, w pobliżu pl. Vaclava, (zaatakowana grupa liczyła 600-800 osób). Jeszcze ok. 17.00 zastosowano wobec przebywających tam manifestantów gazy łzawiące, armatki wodne i transportery opancerzone. Wg nocnych świadków dziedziniec jednej z komend w śródmieściu wypełniony był po brzegi osobami a zatrzymanymi. Oficjalna czechosłowacka agencja informacyjna doniosła w pierwszym komunikacie, że zatrzymano 92 osoby, środowiska niezależne oceniają, że jest to dolna i raczej zaniżona liczba. Czynniki oficjalne potwierdziły użycie jednostek specjalnych milicji (odpowiednika ZOMO), co miało miejsce po raz pierwszy od sierpnia 1969 r., kiedy to "uczono moresu" manifestantów demonstrujących w I. rocznicę inwazji na CSRS sprzymierzonych sił paktu warszawskiego.

Od 15.I. do 19.I. na pl. Vaclava i w jego okolicach odbywały się kolejne demonstracje, których uczestnicy protestowali przeciw brutalnej przemocy policyjnej.

16.I. 8 przedstawicieli ugrupowań niezależnych próbował złożyć kwiaty pod pomnikiem św. Wacława. Policja zatrzymała ich, co spowodowało interwencję kilkuset zgromadzonych w pobliżu ludzi, których policja rozpędziła armatkami wodnymi i gazem łzawiącym, a także biciem przy pomocy pałek. Przy pomniku zatrzymani zostali rzecznicy Karty 77 Dana Nemcova i Saša Vondra, oraz Jana Šternova i David Nemeč, sygnatariusze Karty, a także Jana Petrova (Niezależne Stowarzyszenie Pokojowe "Inicjatywa na rzecz Demilitaryzacji Społeczeństwa" - NMS), Ota Veverka i Stanislav Štencel jr. - obaj z Klubu Pokojowego Johna Lennona. Zatrzymano też Petra Placaka z ugrupowania "Czeskie Dzieci". Nieco później zatrzymano Vaclava Havela, Josefa Žačka, Karela Ptačka, Jiříego Fjałę oraz Jitkę Vaculiková. Jak się okazało,

wszyscy oni są "chuliganami", za co też postawiono ich w stan oskarżenia. Ponadto zatrzymano jeszcze sporą grupę demonstrantów, którym odebrano dowody osobiste, wywieziono ich z Pragi i porzucono w szczyrim polu. Nie jest to pełna lista zatrzymanych - obejmuje jedynie te nazwiska, które podano w prasie oficjalnej. Wiadomo na pewno, że w więzieniu przebywają ponadto członek Sekcji Jazzowej Vodislav Holeček oraz Jiří Svoboda i Lubomír Jaroš.

17.I. nas ziała kolejna demonstracja, tym razem sprowokowana przez policję, która zaatakowała przechodniów wracających z pracy i udających się na zakupy. Byli ranni i zatrzymani.

17.I. jedyny pozostały na wolności rzecznik Karty 77, Tomáš Hradilek skierował do uczestników konferencji wiedeńskiej list protestujący przeciwko bezprzekładnemu terrorowi policyjnemu w Czechosłowacji.

18.I. na pl. Vaclava zebrało się ok. 5 tys osób, skandujących "Niech żyje Karta", "Karta mówi za nas", "Wypuście Havla", "Wypuścić więźniów politycznych", "Precz z Jakešem", "Wolne Wybory", "Masaryk - Dubček - Gorbaczow" itp. Tym razem, o dziwo, milicja nie uznała za stosowne okładać spokojnych demonstrantów pałkami. Manifestacja przebiegała spokojnie i ludzie rozeszli się nie niepokojeni. Jednakże następnego dnia zatrzymano co najmniej dwóch uczestników wystąpienia, którzy wygłosili przemówienia - Martina Viecherta oraz Martina Palouša.

19.I. na pl. Vaclava zebrało się już ok. 7 tys. osób. Przemawiali prof. Milan Machovec, oraz przedstawiciele NMS Jaroslav Kolamba i Tomáš Tvaroch. Po ok. 30 min. policja otoczyła plac i nie dając ludziom możliwości opuszczenia placu zaczęła ich bić pałkami. Trwało to ok. godziny. Liczne osoby odniosły obrażenia i zostały zatrzymane. Zatrzymano tramwaj, w którym znajdowały się osoby, próbujące uciec przed działaniami stróżów porządku publicznego. Pasażerowie zostali skatowani. Jedna osoba została poraniona szkłem z rozbitej budki telefonicznej, na którą wjechał transporter opancerzony. Inną kobietę pobitą na ulicy przewieziono w stanie ciężkim (nieprzytomną) - bynajmniej jednak nie do szpitala, a do hotelu "Europa" (?!). Świadkowie stwierdzają, że wielu policjantów było pod wpływem alkoholu.

19.I. zatrzymano 62-letniego Františka Melichara, który odczytał w tym dniu publicznie w zastępstwie Jaroslava Kolasy deklarację NMS. Melichar został zwolniony wieczorem, lecz następnego dnia został ponownie zatrzymany w swoim mieszkaniu.

19.I. zatrzymano Ladislava Lisa, Rudolfa Battęka, Tomáša Hradilka i Jaroslava Šabatę. Dwa j pierwsi zostali zwolnieni 20.I.

Uprzednio już zapowiedziano na 21.I. uroczystości rocznicowe przy grobie Palacha w miejscowości Všetaty. Od 20.I. nie kursowały tam autobusy, ani nie zatrzymywał się pociąg, miejscowość jest otoczona przez policję, nad drogami krążą helikoptery.

Oskarżonym o chuligaństwo grożą wyroki od 6 mies. do 3 lat. Osoby zatrzymane są torturowane (ścieżki zdrowia itp.).

20.I. doszło do kolejnej manifestacji na pl. Vaclava. Brak jest dokładnych szczegółów, jednakże niepotwierdzone informacje wskazują, że była to największa z dotychczasowych demonstracji. Nie ma doniesień o zastosowaniu przez policję przemocy fizycznej, wiadomo jednak, że co najmniej 4 osoby zostały zatrzymane.

21.I. zatrzymany został prof. Milan Machovec, który przemawiał w czasie wiecu w dniu 19.I.

Przez cały ubiegły tydzień trwała niezwykle agresywna kampania czechosłowackich środków przekazu skierowana przeciwko Karcie 77 i ugrupowaniom niezależnym. Oskarżane są one o inicjowanie zajęć i zamieszek ulicznych. Przewodzi w tej kampanii gazeta "Večerná Praha".

WĘGRY

10.I. zwolniono z więzienia Zsolta Keszthelyiego, skazanego jesienią 1987 r. na dwa i pół roku pozbawienia wolności za odmowę pełnienia służby wojskowej z powodów politycznych. Karę skrócono mu za dobre sprawowanie.

11.I. Parlament uchwalił nową ustawę o stowarzyszeniach. Po jej przyjęciu Związek Wolnych Demokratów wydał oświadczenie krytykujące ten akt prawny. Główne zarzuty ZWD:

- ustawa nie obejmuje partii politycznych, których tworzenie ma być uregulowane osobnym dokumentem,
- ustawa nie precyzuje, w jakim czasie od złożenia wniosku nowo powstająca organizacja ma być zarejestrowana,
- działaniem ustawy nie objęto istniejących już organizacji oficjalnych.

W ostatniej chwili włączono do ustawy sformułowanie zakazujące organizowania manifestacji w okolicy Parlamentu.

14.I. z inicjatywy dwóch oficjalnie ukazujących się pism niezależnych: tygodnika "Reform" ("Reforma") i miesięcznika "Kapu" ("Brama") odbyło się spotkanie redakcji pism niezależnych, także ukazujących się w drugim obiegu. Uczestniczyli m.in. przedstawiciele czołowego kwartalnika "Beszélő", publikowanego od 1982 r. poza zasięgiem cenzury, a także redaktorzy miesięcznika "Demokrata". Obecny był także redaktor oficjalnego tygodnika "Új Tükör" ("Nowe Zwierciadko"). Obecni postanowili, że w przyszłości, w przypadku zwolnienia z pracy z powodów politycznych jakiegokolwiek dziennikarza, redakcje czasopism niezależnych zapewnią mu miejsce pracy. Redaktorzy pism "Reform" i "Kapu" ujawnili, że monopol poczty na prenumeratę gazet w poważnym stopniu ogranicza zasięg kolportażu ich pism - poczta nie przyjmuje nowych zgłoszeń.

14.I. powstałe w listopadzie Forum Prawników przekształciło się w organizację posiadającą formalne członko stwo. Forum pragnie przyczynić się poprzez swoje działania do przeobrażeń państwa, zmierzających w kierunku praworządności. Zamierza ponadto uczestniczyć w akcji pomocy dla uchodźców z Rumunii, zapewniając im opiekę prawną, a także będzie opiniować projekty aktów prawnych.

14.I. Węgierskie Forum Demokratyczne zorganizowało Krajową Konferencję Inżynierów i Ekonomistów. W jej trakcie pięciu zaproszonych prelegentów przedstawiło swoje koncepcje ekonomiczne, które następnie przedyskutowano. Przedstawiciel władz Forum oświadczył, że Konferencja oznacza początek prac nad gospodarczym programem tej organizacji.

16.I. Koło Wallenberga, powstałe 20.XII.88, zorganizowało spotkanie dyskusyjne poświęcone kwestii mniejszości narodowych.

17.I. natomiast zorganizowano uroczystość przy tablicy upamiętniającej Raoula Wallenberga, wmurowanej w ścianę jednego z domów w Budapeszcie. Uczestniczyło ok. 300 osób, które w milczeniu złożyły hołd uprowadzonemu przez NKWD wybawcy tysięcy węgierskich Żydów. Jedyne przemówienie wygłosił amerykański senator węgierskiego pochodzenia Tom Lantos. Uroczystość ta odbyła się w 44. rocznicę "zniknięcia" Wallenberga.

15.I. 21 działaczy opozycyjnych wydało oświadczenie:

Przed dwudziestu laty na pl. Vaclava w Pradze zapłonęła ludzka pochodnia skrajnej rozpacz: Jan Palach. Ani wówczas, ani obecnie despotyzm i przemoc nie były i nie są w stanie całkowicie zastraszyć społeczeństwa. Dzisiaj w Pradze miało miejsce kolejne przedstawienie z użyciem armatek wodnych, gazu łzawiącego i pałek. Osłonięci hełmami i tarczami bohaterscy obrońcy czechosłowackiego państwa policyjnego zajęli pl. Vaclava i jego okolice. Jednakże pojawienie się manifestantów nie pozostawia żadnych wątpliwości, że ulica nie należy do tych, którzy potrafią ją zająć przemocą, dzięki przewadze siły, lecz do tych, którzy są prawowitymi właścicielami terenów publicznych - zarówno w Pradze, jak i w Budapeszcie. Fakt, iż protestujemy przeciwko brutalnemu pozwaleniu swobód w Czechosłowacji i domagamy się natychmiastowego zwolnienia aresztowanych, uważamy za rzecz naturalną.

Ani pokojowo nastawieni studenci, ani pokojowo nastawione kraje nigdy już nie powinny płonąć.

15.I. przedstawiciele władz węgierskich Kościołów chrześcijańskich wystosowali apel, by 22.I. we wszystkich chrześcijańskich świątyniach w Europie odprawione były modły za bliźnich cierpiących w Rumunii. W apelu wyrażony jest protest przeciw uciskowi mniejszości narodowych, przeciw uniemożliwianiu łączenia się rodzin oraz przeciw ograniczaniu swobody religii.

16.I. dwóch działaczy opozycyjnych: Géza Buda i Tamás Molnár wystosowało protest do ambasady NRD przeciwko ograniczaniu praw ludzkich w NRD. Autorzy domagają się natychmiastowego zwolnienia osób aresztowanych w Lipsku przed demonstracją 15.I.

ZWIĄZEK RADZIECKI

SYTUACJA W ARMENII I NAGORNOM KARABACHU

Erewan

12.I. 11 członków Komitetu "Karabach" oraz Chaczik Stambołsan /który formalnie nie jest członkiem Komitetu/ zostało przewiezionych specjalnymi samolotami do Moskwy.

14.I. Pracownicy prokuratury republikańskiej i prokuratury ZSRR przeprowadzili rewizje w mieszkaniach aresztowanych członków Komitetu.

10.I. Rozpoczął się proces Artura Pogosiana i Albrika Mkrtczjana, którzy znajdowali się na lotnisku Zwartnots w dniu 5 lipca 1988, kiedy wojsko zorganizowało masakrę znajdujących się tam Ormian. Zostali oni aresztowani wkrótce po owym wydarzeniu i oskarżeni z art.206-3 KK ASRR /organizowanie lub aktywny udział w zbiorowych zajściach naruszających porządek publiczny/. Złożony pierwszego dnia procesu przez jednego z obrońców wniosek o pokazanie videokasety nagranej podczas zajść na lotnisku, został przez sąd odrzucony. Przewodniczącym składu jest członek kolegium Sądu Najwyższego ASRR. 18.I. jeden ze świadków stwierdził, że odpowiedzialność za wydarzenia na lotnisku w Zwartnots spoczywa na Armii Radzieckiej. Zgromadzona na sali sądowej publiczność poparła go. Przewodniczący ogłosił następnie przerwę w procesie do 23.I.

19.I. Ok. 700 osób zgromadziło się na wiecu przed budynkiem Miejskiego Komitetu KPA w alei Bagramiana. Gmach Komitetu został otoczony przez wojska specjalne, lecz do starć nie doszło. Demonstranci domagali się uwolnienia członków Komitetu "Karabach". Mówiono także o nieprawidłowym rozdziale pomocy humanitarnej dla ofiar trzęsienia ziemi.

21.I. O godz.22 w mieszkaniu Gorgiesza Muwsisana, redaktora pisma Ajrenik, oraz jednego z przywódców Ruchu Samostanowienia Narodowego, żołnierze Wojsk Wewnętrznych zatrzymali współpracowników pisma: Wardana Wardaniana i Gazika Chaczaturiana. Powodem zatrzymania był brak dokumentów stwierdzających tożsamość. W mieszkaniu przeprowadzono rewizję, jednak niczego nie znaleziono.

W szeregu Instytutów Armeńskiej Akademii Nauk wysuwane są kandydatury aresztowanych członków Komitetu "Karabach" w wyborach do Rady Narodowości ZSRR. Kandydatami na deputowanych zostali: Lewon Ter-Petrosjan/okr.394/ i Karen Simanian /okr.734/. 19.I. pracownicy jednego z instytutów wysłali do więzienia Matroszkaja Tiszy-na w Moskwie, gdzie przebywa Ter-Petrosjan, telegram z prośbą o wyrażenie jego zgody na uczestnictwo w wyborach. 18.I. w Instytucie Fizyki AAN wysunięto kandydaturę Rafaela Kazarianana.

Talin /stolica jednego z rejonów ASRR/

11.I. W tych szkołach, gdzie zwolniono z pracy dyrektorów /zob.SIS nr 17. s.32/ rozpoczął się bojkot zajęć. W wyniku protestu dyrektor jednej ze szkół, Arutunian, pozostał na swoim stanowisku. Drugi z dyrektorów, Faradian, nie otrzymał pozwolenia na powrót do pracy. W jego szkole trwa bojkot zajęć.

Leninakan

18.I. Doszło tu do starć pomiędzy Azerbejdżanami służącymi w batalionie budowlanym a miejscowymi Ormianami. Ok. 20 osób zostało rannych.

W ubiegłym tygodniu Azerbejdżanie, którzy opuścili Armenię w listopadzie i grudniu ub. roku zaczęli wracać do miejsc swojego zamieszkania. Ok. 500 osób powróciło do Gugargskiego rejonu ASRR.

Lista członków Komitetu "Karabach przebywających
w moskiewskich więzieniach:

- Akopian Aleksan Akopowicz - ur. 11.XI.1955, pracownik naukowy Akademii Nauk ASRR, aresztowany 8.XII.1988, oskarżony z par. 206-3 KK ASRR /zob. wyżej/, przebywa w ZK 48-1 /Matroszskaja Tiszyna/, ma żonę i czworo dzieci. Adres: Erewań, ul. Chimsagorsneri 7.
- Araksjan Babkien - ur. w 1944 r., fizyk i matematyk, docent uniwersytetu w Erewaniu, aresztowany 10.XII.1988, oskarżony z par. 206-3 KK ASRR, przebywa w ZK 48-1, ma żonę i troje dzieci. Adres: Erewań, ul. Tamaniana 3 m 35, tel. 56-18-19.
- Wardanian Dawid Manukowicz - ur. 11.II.1950 r., fizyk i matematyk, pracownik naukowy uniwersytetu w Erewaniu, aresztowany 7.I.1989, oskarżony z par. 206-3 KK ASRR, przebywa w ZK 48-1, ma żonę i dwoje dzieci. Adres: 375108 Erewań 108, dzielnica XVI nr 45 m 117.
- Gałstian Ambarcum Pajłakowicz - ur. 14.I.1956 r., historyk, aresztowany 7.I.1989 r., oskarżony z par. 206-3 KK ASRR, przebywa w ZK 48-2 /Butyrki/, żonaty. Adres: 375086 ul. Szyraki 62 m 4, tel. 46-09-30.
- Geworkian Samwel Władimirowicz - ur. 2.I.1949 r., dziennikarz radia armeńskiego /redakcja "Erewań i erewańczycy"/, aresztowany 10.XII.1988 r., oskarżony z par. 206-3 KK ASRR, przebywa w ZK 48-2, ma żonę i dwoje dzieci.
- Kazarian Rafael - ur. w roku 1924, dr nauk technicznych, członek-korespondent Armeńskiej Akademii, profesor w erewańskim Instytucie Teletechnicznym, aresztowany 7.I.1989 r., oskarżony z par. 206-3 KK ASRR, przebywa w ZK 48-2, ma żonę i czworo dzieci. Adres: Erewań, ul. Ałabiana 11 m 28.
- Kazarian Samson Sergiejewicz - ur. 28.I.1953 r., nauczyciel historii w szkole nr 183, aresztowany 26.XII.1988 r., oskarżony z par. 206-3 KK ASRR, przebywa w ZK 48-2. Adres: Erewań, ul. Furmanowa 29 m 83.
- Manukian Wozgien Michaelowicz - ur. 13.II.1946 r., fizyk i matematyk, docent uniwersytetu erewańskiego, aresztowany 10.XII.1988 r., oskarżony z par. 206-3 i 206-4 /naruszenie porządku organizowania wieców, zebrań, pochodów i demonstracji ulicznych/ KK ASRR, przebywa w ZK 48-1. Ma żonę i troje dzieci. Adres: Erewań, al. Bagramiana 9 m 4, tel. 52-60-06.
- Manuczarian Aszot Garnikowicz - ur. 1.VIII.1954 r., nauczyciel matematyki, zastępca dyrektora szkoły nr 183, delegat do Rady Najwyższej ASRR, aresztowany 7.I.1989 r., oskarżony z par. 206-3, 206-4 oraz 69 /naruszenie równouprawnienia narodowego i rasowego/ KK ASRR, przebywa w ZK 48-2. Ma żonę i syna. Adres: Erewań, ul. Marksa 29 m 77, tel. 56-46-30.
- Siradegian Wano Sumbatowicz - ur. w 1946 r., prozaik, członek Związku Pisarzy, aresztowany 26.XII.1988 r., oskarżony z par. 206-3 KK ASRR, przebywa w ZK 48-2. Adres: Erewań Południowo-Zachodni, B-1 nr 3 m 33.

Stambołsan Chaczik Wardanowicz - pracownik Instytutu Biologii Eksperymentalnej Armenskiej Akademii Nauk, rozporządzający funduszem "Mikosierdzie", delegat do Rady Najwyższej ASRR, aresztowany 14. XII. 1988 r., oskarżony z par. 206-3 KK ASRR, przebywa w ZK 48-2.
Ter-Petrosjan Lewon Akopowicz - ur. 9. I. 1945 r., dr. filologii, pracownik Instytutu Rękopisów im. Masztotsa, aresztowany 10. XII. 1988 r., oskarżony z par. 206-3 i 206-4 KK ASRR, przebywa w ZK 48-1. Ma żonę i syna. Adres: Erewań, al. Azatutium 12 m 30, tel. 25-48-85.

AZERBEJDŻAN

Baku

12. I. Odbywały się demonstracje wyrażające protest przeciwko wprowadzeniu specjalnej formy zarządzania Okręgiem Nagorno-Karabachskim.

15. I. Masowe wystąpienia uliczne nabierają charakteru antyrosyjskiego. Rozpraszają je Wojska Specjalne, które chronią także dzielnicę ormiańską.

Kirowabad

W pierwszej połowie stycznia duża część mieszkańców ormiańskiej dzielnicy miasta odmawiała wychodzenia do pracy poza granice swojej dzielnicy. Po tym, jak został aresztowany w dniu 14. XII ub. roku Lewon Mirzojan, oraz inni członkowie Grupy Inicjatywnej dla obrony przed pogromami, Ormianie zaczęli zasiedlać miasto, nie zwracając uwagi na przeciwdziałanie władz. 13. I. Mirzojan został zwolniony z więzienia w Kirowabadzie.

KRYM

Na 24. I.znaczony został termin rozprawy przeciwko Membetowi Mustafajewowi, Tatarowi krymskiemu, który został oskarżony o naruszenie przepisów meldunkowych, tj. nielegalny powrót na Krym.

We wsi Krasnoje Maki w rejonie Bakczyserajskim dyrektorka szkoły odmawia przyjmowania do szkoły dzieci, których rodzice nie są zameldowani na Krymie.

Działająca na Krymie Komisja d/s Meldowania Tatarów Krymskich nazywana jest powszechnie Komisją d/s Odmowy Meldowania Tatarów.

TATARZY KRYMSCY

15. I. We wsi Niżnaja Bakanka /Kraj Krasnodarski/ odbył się za zgodą władz wiec Tatarów krymskich, w którym uczestniczyło 1.5 tys. osób. Demonstranci domagali się prawa do powrotu na Krym.

12. I. W Moskwie, przed Biblioteką im. Lenina odbyła się demonstracja Tatarów krymskich, na którą władze nie wyraziły uprzednio zgody. Pięciu uczestników skazano następnie w trybie administracyjnym na 10 dni aresztu. Skazani odmówili wykonywania pracy, do której ich skierowano i ogłosili głodówkę protestacyjną.

CZERNIOWCE

Wak podaje moskiewski niezależny tygodnik "Express-Kronika" w mieście pojawiają się coraz to nowe przypadki zatruczeń charakterystycznych dla tego regionu /patrz poprzednie nry SIS-a/. W miejskim szpitalu przebywa ponad 300 dzieci. Ukonstytuowała się obywatelska grupa zajmująca się obserwacją stanu zdrowia dzieci. W grudniu i styczniu grupa ta kilkakrotnie zwracała się do władz miejskich o zgodę na zorganizowanie wieców informacyjnych, lecz za każdym razem otrzymywała odmowę.

TOMSK

19.I. Na zebraniu związku Rewolucyjna Pierestrojka wystąpił 14-letni uczeń Jarosław Zołotariow, który poinformował o tym, że 13.I wywiesił on w swojej szkole list Związku z wezwaniem do utworzenia w Tomsku Frontu Narodowego. Kto żyw w szkole zbiegł, aby przeczytać list. Następnie papier zerwano, zaś tego, który go zawiesił poproszono na zwożane specjalnie, z udziałem dyrektora szkoły zebranie Komsomołu. Jednocześnie wykluczono Zołotariewa z Komsomołu. Jak wyjaśnił przedstawiciel Miejskiej Rady Komsomołu: "Komsomoł nie popiera żadnych demokratycznych dążeń".

WILNO

16.I. Przed budynkiem Litewskiej Rady Najwyższej odbył się 3-tysięczny wiec zorganizowany przez Komitet na rzecz Uwolnienia Więźniów Politycznych. Przemawiali: przedstawiciel Komitetu - P.Peczelnas, przedstawiciel Związku Obrony Praw Człowieka - Geżażus i inni. Mówcy domagali się uwolnienia dwóch litewskich więźniów politycznych: P.Lizunasa i G.Muzikawicziusa, przywrócenia obywatelskwa znajdującym się na przymusowej emigracji: ks.A.Svarinskasovi oraz poecie T.Venclovie oraz natychmiastowej rehabilitacji wszystkich więźniów sumienia oraz zadośćuczynienia moralnych i materialnych strat, jakie ponieśli. Demonstranci trzymali plakaty: "Wolność dla więźniów sumienia", "LKP - na waszym sumieniu cierpienia więźniów politycznych" /LKP - Litewska Partia Komunistyczna/. Wiec rozpoczął się ok. godz.18 i trwał ponad pół godziny. Władze nie interweniowały.

17.I. W tym samym miejscu o godz.12 miał miejsce 3-tysięczny wiec. Domagano się, aby w przygotowywanej ustawie "O języku narodowym" nie została ustanowiona na Litwie dwujęzyczność, lecz aby język litewski był jedynym językiem urzędowym. Wiec trwał 2 godziny. Obecni byli przedstawiciele władz oraz funkcjonariusze KGB, którzy obserwowali przebieg zgromadzenia.

KRASNQJARSK

10.I. W centrum miasta Związek Demokratyczny planował przeprowadzić aukcję wydawnictw niezależnych. Dochód z niej miał zostać przeznaczony na opłacenia kosztów podróży do Moskwy osób jadących na konferencję Stowarzyszenia "Memoriał". Jednakże już w momencie przybycia organizatorów aukcji na wyznaczone miejsce pojawiła się milicja. Wiele osób zatrzymano, samizdaty zostały skonfiskowane.

GRUZJA

16.I. W mieście Rustawi zwolniono redaktora niezależnego pisma "Wolność", Ważę Mtawriszwili /w poprzednim nrze SIS-a na s.36 mylnie jako Tawriszwili/. Przed zwolnieniem przeprowadzono badania psychiatryczne. Uznano go za niepoczytalnego. 19.I potwierdził to wyrokiem sąd, jednocześnie stwierdzając, że nie przedstawia on niebezpieczeństwa dla otoczenia, zatem nie zarządza się przymusowej hospitalizacji.

GORKI

W mieście Kstowo w obwodzie Gorki, na zebraniu wyborczym mającym wysunąć kandydata do Rady Narodowości ZSRR doszło do odrzucenia kandydatury 1 sekretarza Komitetu Obwodowego KPZR, Chodariewa.

LENINGRAD

Trwają wezwania na przesłuchania w tzw. sprawie nr 64 /patrz poprzednie nry SIS/. 16.I. przesłuchiwany był Artiom Gadasik. W dniach 16-20.I wzywani byli: Andriej Połamarczuk, Leonid Gusiew, Aleksandr Bogdanow, Arina Makariewicz. Niektórzy z nich odmówili zeznań.

15.I. w Leningradzie odbył się za zgodą władz wiec, w którym uczestniczyło ok. 5 tys. osób. Demonstranci domagali się zmiany nazwy Uniwersytetu im. Żdanowa i dzielnicy im. Żdanowa w mieście. Wiec rozpoczął się o godz. 12.00 i trwał 2 godziny. Oprócz reprezentantów ugrupowań niezależnych występowali także przedstawiciele władz. W trakcie wiecu Związek Demokratyczny rozpowszechniał swoje publikacje.

MOSKWA

21.I. Przed Biblioteką im. Lenina odbyła się demonstracja 6 członków ryskiej Grupy Helsinki 86. Hasłami demonstracji były: "Szybse wycofanie wojsk z Afganistanu" i "Nie chcemy, by nasi narzeczeni walczyli w Afganistanie". Po ok. 10 minutach uczestnicy demonstracji: Ligita Žemaite, Walkis Murniks, Raimont, Murniks, Tatis Klaucen, Artis Tyrzmałsz i Martins Jaunzen zostali zatrzymani.

INFORMACJA

Komisji Interwencji i Praworządności

Nr 57

NSZZ Solidarność

18 styczeń 1989

Kto naprawdę rządzi w CMKP?

Doktor nauk medycznych Wojciech PYPNO do 31 grudnia 1988r był pracownikiem naukowo-dydaktycznym Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego, starszym asystentem Kliniki Urologicznej Szpitala im. prof. Orłowskiego w Warszawie. Jest również od 1980r przewodniczącym Solidarności w tym szpitalu. Jego dalsza praca naukowa uzależniona była od przedstawienia i obrony pracy doktorskiej. Warunek ten został przez dr Pypno spełniony w wymaganym terminie. 22 grudnia 88 urzędniczka z Działu Kadr CMKP zawiadania go przez telefon, że z dniem 1 I 89 przestaje być pracownikiem Centrum. Zaproponowano mu pracę w tej samej Klinice na tzw. etacie szpitalnym, co jest równoznaczne ze znaczną degradacją zawodową, a prawdopodobnie i materialną. Pracę tę był zmuszony przyjąć, gdyż - jak pisze w liście do KIIP - jako chirurg-urolog nie może sobie pozwolić na dłuższe odejście od stołu operacyjnego. Przeciwnie zwolnieniu dr Pypno natychmiast i stanowczo zaprotestował jego bezpośredni zwierzchnik, Kierownik Kliniki Urologii doc dr hab Mirosław Kazon pisząc do dyrektora CMKP prof. dr hab Ryszarda Brzozowskiego: "... Pracą swą dr Pypno dał dowód swych wysokich kwalifikacji zawodowych i dydaktycznych. Prowadzi od lat dział urologii dziecięcej w Klinice i jest pełnokwalifikowanym urologiem. Jego udział w pracy usługowej, dydaktycznej i naukowej Kliniki naszej jest wybitny. Zwolnienie dr Pypno z szeregu nauczycieli akademickich naszej Uczelni przynosi krzywdę środowisku lekarskiemu i zabiera uczelni pełnowartościowego fachowca, szkolonego wiele lat, a zaburza tok pracy w Klinice Urologii, zabierając szefa działowi dziecięcemu. Zbyt wiele kosztuje wyszkolenie urologa, aby przerwać mu karierę w pełni jej rozwoju..." Dyrektor CMKP Brzozowski wobec zwolnionego lekarza uzasadnia swą decyzję brakiem funduszy, a także ... brakiem swego zainteresowania rozwojem urologii/!/. Inaczej przedstawił powód zwolnienia doc Kazoniowi, twierdząc, że decyzja ta jest podyktowana przez kogoś bliżej nieokreślonego "na górze". Cóż to za tajemnicza "góra"? Dr Pypno opisał okoliczności poprzedzające zwolnienie w liście do Rzecznika Praw Obywatelskich, prof. Łętowskiej. Od sześciu lat jego opiekunem politycznym z ramienia MSW jest niejaki kpt. Kuliński ze Stołecznej Komendy MO. 30 IV 88, po zatrzymaniu na 48 godz. /podczas pełnienia dyżuru lekarskiego!/, Kuliński zarzucił lekarzowi "awanturnictwo polityczne" - udział w manifestacji służby zdrowia przed gmachem Ministerstwa i "wysyłanie skarg do Łętowskiej" /chodziło o podpis pod zbiorową petycją lekarzy/. Na zakończenie rozmowy stwierdził "... do tej pory nie przeszkadzaliśmy panu w karierze zawodowej, ale to się może skończyć". Wiadomo o wizytach kpt. Kulińskiego u dyrektora CMKP, wiadomo również o jego - jak się okazało, bezowocnych - naciskach na doc Kazonia. Od powiedz na pytanie postawione w tytule jest więc oczywista. W ramach reformy pozostaje tylko mianować kpt. Kulińskiego dyrektorem uczelni, a profesora doktora habilitowanego Ryszarda Brzozowskiego skierować na zasłużony etat konfidenta SB.

I w Grudziądzu można zginąć od broni chemicznej

26 marca 88 w czasie ćwiczeń z bronią chemiczną zginął tragicznie w Jednostce Wojskowej 5794 w Grudziądzu szeregowy elew Szkoły Nawigacji Lotniczej Jerzy JEŻAK, lat 20. Nieobecność Jeżaka stwierdzono dopiero po upływie 4 godzin, zaś ciało znaleziono następnego dnia. Rodzinę poinformowano początkowo, że śmierć nastąpiła prawdopodobnie z powodu ataku serca. W wyniku wadliwie przeprowadzonej sekcji zwłok w Szpitalu Wojskowym w Grudziądzu Zakład Medycyny Sądowej w Bydgoszczy nie był w stanie stwierdzić, czy śmierć nastąpiła wskutek uduszenia środkami chemicznymi, czy też zatrucia tymi środkami /najprawdopodobniej gazem bojowym chloropikryną/, wykluczył jednak inną możliwość. Kpt. Sinicki z jednostki w Grudziądzu stwierdził w śledztwie, że warunki terenowe do ćwiczeń z bronią chemiczną były fatalne, kompanie poru-

szwały się w panice, tłoku i bez widoczności, zaś granaty chemiczne były odpalane w zbyt bliskiej odległości. Żołnierz Krzysztof Pawła potwierdził wadliwość wielu masek przeciwgazowych, używanych w czasie ćwiczeń, co było powodem innych, mniej poważnych wypadków. Opinie te potwierdzili w znacznej mierze biegli wojskowi. W listach pisanych do rodziny krótko przed śmiercią Jerzy Jeżak wyrażał obawę z powodu czekających go marszów w maskach, gdyż - jak twierdził - nie przeszedł specjalnej próby gazów /w komorze gazowej/, a jego dowódca - alkoholik - słynął z "dawania w kość" żołnierzom przy okazji ćwiczeń z bronią chemiczną.

Mimo tak licznych i oczywistych zaniedbań i nadużyć prokurator Paweł Portala z Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Bydgoszczy 27 XII 88 umorzył postępowanie karne prowadzone w tej sprawie. Zażalenie na to postanowienie w imieniu rodziny Zmarłego złożył do Prokuratury Pomorskiego Okręgu Wojewódzkiego adw. Andrzej Buczkowski. Powołana wcześniej przez dowódcę jednostki komisja w składzie: ppłk Lemparty, mjr Świtalski i chor. Murawski, w protokole wypadkowym ani słowem nie wspomniała o zaniedbaniach, jakie miały miejsce w czasie marcowych ćwiczeń z bronią chemiczną.

Do rejestru ekscesów MO w Krakowie

22 maja 88 milicjanci z posterunku na os. Złota Jesień w Nowej Hucie ciężko pobili dwóch szóstoklasistów: Marcina KURCZYŃĘ i Michała KLIMKOWSKIEGO, zmuszając ich do przyznania się do kilku włamań i kradzieży. Na wniosek rodziców Kurczyny adw. A. Buczkowski zgłosił wniosek o wszczęcie postępowania karnego przeciwko winnym pobicia funkcjonariuszem Jaroszowi i Czyżanowskiemu. 17 XI 88 prokurator Madej z Prokuratury Rej. Kraków - Nowa Huta umorzył postępowanie przeciwko milicjantom, argumentując, że zeznania małoletniego Kurczyny nie są wiarygodne, zaś funkcjonariusze nie mogli chłopców pobić na posterunku, gdyż w każdej chwili mogła wejść matka Kurczyny, znająca rozkład posterunku. Wiarygodność zeznań Marcina Kurczyny została potwierdzona przez biegłego psychologa, zaś obdukcja lekarska wykazała poważne obrażenia pleców wskutek wielokrotnych uderzeń pałką. Rodzice chłopców nie zostali zawiadomieni o ich zatrzymaniu na ok. 20 godzin. Adw. Buczkowski wniósł zażalenie na postanowienie prokuratora.

lowe strajki

Śląsk. 9 I br o godz. 6-ej w kop. Morcinek rozpoczął się zapowiadany strajk ostrzegawczy. Zablokowano bramę i wywieszono flagę. W strajku wzięło udział 610 górników dołowych, 390 powierzchniowych oraz dozór, tj. cała i miana. Żądano 6-godzinnego czasu pracy, dodatku za pracę w wysokiej temperaturze oraz pomiarów temperatury 2 razy w tygodniu. Dyrektor Kluger powiedział strajkującym, że nie ma uprawnień do podjęcia decyzji, w związku z tym przybyli nacz. dyr. Przedsiębiorstwa Eksploatacji Węgla - Południe, Kapłanek i z-ca dyr. en. Wspólnoty Węgla Kamiennego, Daszla. Do rozmów poproszono Andrzeja Andrzejczaka i Adama Wasilewskiego z Komitetu Organizacyjnego "S". Obaj odmówili prowadzenia negocjacji do chwili opuszczenia gabinetu przez sekretarza ZPR i przedstawiciela neozwiązku, którzy nie reprezentują ani dyrekcji ani górników. Obaj wyszli po długich pertraktacjach. Przystąpiono do rozmów i podpisania porozumienia zadawalającego górników. Górnicy żądali opublikowania w lokalnej prasie treści porozumienia, lecz na ten postulat nie wyraźnie gody; zaprotokółowano więc, że komunikat taki zostanie opublikowany po regularizacji "S". Strajk zapowiadany na 2 godziny przedłużył się do czterech, bo tyle trwały negocjacje.

Łódź. 11 I br w Zakł. Włókienniczych MORFEO w Ozorkowie rozpoczął się strajk o charakterze ekonomicznym. Załoga /90% kobiet/ dostaje tylko 50% wypracowanej premii, zarabiają ok. 50 tys. zł. Strajk rozpoczęły pracownice szwalni, nazajutrz dołączyły dalsze wydziały: wykańczalnia, konfekcja, tkalnia i rzędzalnia. Zakład otoczyła milicja, odcięto zewnętrzne i wewnętrzne połączenia telefoniczne. Powstały wydziałowe Komitety Strajkowe. Załoga zapowiedziała rozpoczęcie strajku okupacyjnego, jeśli do 13 I żądania płacowe nie zostaną spełnione.

Trwa pogotowie strajkowe w Zakładach Tkanin Technicznych w Pabianicach, gdzie zgłoszono 11 postulatów, w tym o relegalizację "S". Zapowiedziano strajk od poniedziałku 16 I, jeśli do 13 I postulaty nie zostaną spełnione.

W Zakł. Włókienniczych EEFOR zapowiedziano strajk od 16 I br. Pracownicy żądają podwyżki płac do 165 zł za godzinę, co podwyższyłoby zarobki do ok. 30 tys.zł. miesięcznie!/.

W Zakł. Szkolnych Wydawnictw Graficznych im. Staszica trwa konflikt na tle płacowym. Kobiety wykonujące prace na takich samych stanowiskach jak mężczyźni zarabiają od 4 do 10 tys.zł. miesięcznie mniej. Ponieważ nikt nie reaguje na ich protesty nie przyjęły ostatniej wypłaty. Pieniądzy do banku nie odprowadzono, chociaż w Zakładach nie są właściwie zabezpieczone. Do pilnowania pieniędzy wzwano ORMO.

Od 20 XII 88 w Miejskim Przedz. Komunikacyjnym panuje duże napięcie na tle zadań płacowych. Sytuację pogarsza rozbitcie załogi na trzy związki: jeden oficjalny i dwie "Solidarności" - zwolenników Wałęsy i stronników Grupy Roboczej.

Beton - tworzywo twarde

W nr 52 INFORMACJI donieśliśmy o przywróceniu do pracy prawomocnym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie Wiesława TURASZA, czkowego działacza Samorządu Pracowniczego w Hucie Stalowa Wola. Rewizja nadzwyczajna w tej sprawie wydawała nam się mało prawdopodobna. A jednak, stało się. 24 XII 88 Prokurator Generalny PRL wniosk taką rewizję do Sądu Najwyższego. Na posiedzeniu niejawnym 2 I br SN postanowił "... wstrzymać wykonanie zaskarżonego wyroku do czasu rozpoznania wskutek rewizji nadzwyczajnej". Tak więc postanowieniem SN Wiesław Turasz znowu znalazł się za bramą zakładu. Termin rozprawy w SN wyznaczono na 8 II br, godz.9.

Prokuratorzy w akcji

Stalowa Wola. Csterem pracownikom Huty Stalowa Wola, świadkom samobójczej śmierci por. M. Turbakiewicza przedstawiono 15 XII 88 zarzut popełnienia przestępstwa z art. 167 §1 kk /"kto używa przemocy lub groźby bezprawnej w celu zmuszenia innej osoby do określonego zachowania się..."/. Są to: Stanisław TKACZ, Józef OSTROWSKI, Piotr KULESZA i Wiesław OLSZEWSKI, wszyscy od 1 IX 88 wielokrotnie /5. Tkacz 11 razy/ prześluchiwani w charakterze świadków. Tkacz i Kulesza byli zatrzymani na 48 godz. na przesłuchania 13 IX, wszyscy czterej na 48 godzin 14 XII 88. Jak widać, Prokuratura Rej w Nisku będzie usiłowała obarczyć przynajmniej pośrednią odpowiedzialność: za śmierć Turbakiewicza uczestniczących w strajku pracowników Huty /por. wiadomości o samobójstwie i dochodzeniu w nr 38-43 INFORMACJI/.

Jastrzębie. 9 I br byli wzywani na rozmowy ostrzegawcze do Prokuratury Rej. Andrzej HAŁABURDA, Henryk KRYZA i Zbigniew MADROWSKI z kop. Moszczenice Prokurator poinformował ich o konsekwencjach prawnych, z jakimi muszą się liczyć za zorganizowanie nielegalnych wieców w kopalni. O wiecach zawiadomił prokuratorę dyrektor kopalni.

~~codziennie~~ Student Uniwersytetu ~~Andrzej~~ JASIONOWSKI 11 I br był przez 3 godzin przesłuchiwany przez prok. GLĄBSKA-DURNICZ w związku ze skargą na pobicie przez funkcjonariusza MO podczas zatrzymania 48 XI 88 /nr ~~48 XI 88~~ INF./ Prok. Głabska w szczególności postępowanie z urzędu o: 1/ zatrzymanie bez powodu, 2/ bezprawne przetrzymanie w areszcie przez 33 godziny, 3/ próbę przesłuchania bez protokołu, 4/ pobicie przez funkcjonariusza, 5/ zniszczenie leków, 6/ znieważenie podczas zatrzymania. Pani prokurator stwierdziła, że zatrzymanie było naruszeniem norm prawnych i dóbr osobistych.

Suwałki. 2 I br do Prokuratury Rej. byli wzwani: Jan BACIEWICZ z ZW PTK, Fabian WEPNER i Józef MURAWKO z PKS, Dariusz MATYSIAK z Suwałkkiej Fabr. Mebi Jerzy PELCZARSKI z kop. Sobolewo i Eugeniusz TAŃSKI z "Kolbetu". Wszystkich

wypytywano o pismo "Kres", o działalność komitetów organizacyjnych "S" i RKW, nakłaniano do zaniechania działalności do czasu podjęcia decyzji rządowych. 7 I br F. Werner i J. Murawko zostali zawiadomieni o wszczęciu postępowania karnego za ich działalność w nielegalnej organizacji.

Krańbrna młodzież

9 I br w południe przed WUSW w Gdańsku stanął Wojciech JANKOWSKI w koszulce z napisem "Uwolnić Krzysia Galińskiego" i transparentem. Po 45 minutach został zatrzymany i osadzony w areszcie. W. JANKOWSKI wraz z K. GALINSKIM byli karani przez kolegium za udział w wiosennej zabawie "topienia Marzanny", ale wykonali orzeczonej na rzecz miasta pracy i za to obu sąd skazał na miesiąc pozbawienia wolności /nr 55 INF./ Wojtek postanowił połączyć "przyjemne z pożytecznym" i w ten sposób zgłosił się do odbycia odsiadki w areszcie.

Natomiast w Katowicach uczestnicy WiP Artur ROGALA, Piotr KLIMEK i Rinaldo BETKIEWICZ 11 I br na gmachu redakcji "Trybuny Robotniczej" umieścili transparent "Uwolnić Krzysia Galińskiego, uwolnić więźniów politycznych". Zdjęto ich po godzinie z budynku, a po dalszych 4 godzinach zwolniono. Wszyscy trzej odbywają służbę zastępczą w Rudzie Śląskiej.

Sam Krzys GALLIŃSKI po odsiedzeniu jednomiesięcznego aresztu 12 I br wyszedł na wolność.

Gangsterzy i policjanci

30 XII 88 ok. godz. 21 w Mstowie k. Częstochowy funkcjonariusz MO GŁOC, nie będąc na służbie po pijanemu prywatnym samochodem podjechał pod dom Jarosława ORLIKOWSKIEGO /lat 25/, na schodach domu obezwładnił go gazem łzawiącym, pobił i skopał, a następnie zawiózł na posterunek MO w Mstowie. Tam porwane go bito nadal i nieprzytomnego wypchnięto na ulicę. Siostra pobitego przewiozła go do szpitala w Częstochowie. Stwierdzono obrażenia w wyniku pobicia oraz podejrzanie wstrząsu mózgu i pozostawiono go w szpitalu. Funkcjonariusze MO wezwani do stwierdzenia czy Głoc był pijany oświadczyli, że nie mogą go znaleźć. 5 I br milicja zabrała J. Orlikowskiego ze szpitala i przewiozła go aresztu Komendy MO w Częstochowie. Przebywał tam co najmniej do dnia, w którym dostaliśmy tę wiadomość, tzn. do 9 I. J. Orlikowski nie jest związany z działalnością opozycyjną; dotychczas nic nie wiemy o motywach pobicia i doprowadzenia.

W sądach.

Elbląg. 9 I br w Sądzie Rejonowym odbyła się trzecia już rozprawa z powództwa Stanisława ROMAŃSKIEGO przeciw Urzędowi Spraw Wewnętrznych o kradzież pieniędzy - dolarów i marek RFN - podczas rewizji w jego domu /nr 53 INF./. Rewizji dokonano bez jego obecności, był w tym czasie zatrzymany w areszcie. Jeźnawali funkcjonariusze MO. Sąd pragnął wiedzieć, dlaczego St. Romański nie był obecny przy rewizji, skoro był w ich dyspozycji, w areszcie. Odpowiedź brzmiiała - bo nie chciał! "A czy chciał być zatrzymany?" - spytał sędzie.ąd odroczył sprawę oczekując na ekspertyzę portmonetki, w której znajdowały się pieniądze.

Katowice. 10 I br w Sądzie Rejonowym odbyła się rozprawa odwoławcza od ydanego zaocznie jesienią 88 wyroku, nakazującego opuszczenia mieszkania przez znanego działacza KPN, Adama SŁOMKĘ /nr 43 INF./. A. Słomka wniosek o droczenie, gdyż nie stawik się jego pełnomocnik mec. Andrzejewski. Sąd oddał wniosek i utrzymał w mocy wyrok zaoczny. Przedstawicielka Uniwersytetu Śląskiego mec. Bachowska stwierdziła, że wniosek o usunięcie z mieszkania s. y. na b. pracownika U.Śl. nie został złożony z inicjatywy uczelni i jest wiele osób, które od dawna nie są pracownikami U.Śl., a nadal mieszkają w budynkach będących własnością uczelni.

Żadna z czterech toczących się w ub. tygodniu przed sądami pracy spraw nie została zakończona. Omówiny je po zakończeniu i uzyskaniu wyroków.

W Sądzie Najwyższym

12 I br w SN odbyły się rozprawy odwoławcze o rejestrację NSZZ "S" pracowników Stoczni "Wisła" i Stoczni im. Lenina w Gdańsku. Przedstawiciel KZ "S" z "Wisły" p. Woluszkiewicz stwierdził na rozprawie, że dyrekcja stoczni traktuje Komitet jako istniejący związek, z którym usgadnia wszystkie sprawy pracownicze ku obopólnemu zadowoleniu. Od sądu oczekują zalegalizowania istniejącego stanu faktycznego zgodnie ze zdrowym rozsądkiem i intencją załogi. Zapowiedział, że pracownicy będą dochodzić swoich zagwarantowanych Konstytucją praw wszystkimi dostępnymi środkami, aż do strajku włącznie.

Członkowie KZ "S" w Stoczni im. Lenina pp. Stefański i Adamski omówili sytuację załogi, której nikt nie reprezentuje, bowiem istniejący związek zrzesza w większości członków partii i nie występuje w sprawach pracowniczych. Prośbą o skierowanie z urzędu do Trybunału Konstytucyjnego sprawy niezgodności ustawy o zwiazkach zawodowych z Konstytucją.

Sąd Najwyższy oba wnioski o rejestrację oddalił.

Po rozprawach przedstawiciele obu stoczni z rozwiniętymi transparentami "Nie ma wolności bez Boga i Solidarności" i "Stocznia Wisła - Solidarność" przeszli ulicami Warszawy do Uniwersytetu. Tam zawieszili transparenty, zrobili pamiątkowe zdjęcia i zostali zaproszeni przez studentów.

Wałbrzych walczy o Solidarność

13 I br. o godz. 17³⁰ w Centrum Wałbrzycha odbyła się manifestacja dla poparcia L. Wałęsy i legalizacji Solidarności. Uczestniczyło ok. 500 osób, tak pokaźnej demonstracji od dawna w Wałbrzychu nie było. Milicja zgromadziła siły w ilości nigdy dotychczas nie oglądanej. Zaatakowano pochód, który ruszył w kierunku kościoła Anioła Stróża, używając przy tym psów milicyjnych, którymi szczuto ludzi. Zatrzymano ok. 50 osób, które przewieziono do RUSW i WUSW /Dysponujemy 29 nazwiskami/. Przy zatrzymaniu został pobity Ryszard ACZKASOWSKI.

Jak szkolić dyrektorów?

Dyrektor Kolasa z Zakł. Metalowych MESKO w Skarżysku-Kamiennej przesłał na ręce przewodniczącego KZ "S" Wojciecha Markiewicza list, w którym określił działalność Komisji jako przestępstwo. W zakończeniu listu czytamy: "Dyrekcja sakazuje działalnośći sprzeczną z prawem i ostrzega równocześnie, że kontynuowanie tej działalności pociągnie za sobą konsekwencje powołanymi przepisami przewidziane." "Niezróżna ostrym tonem Komisja odpowiedziała sądnym wykładem o sytuacji społecznej, zaletach pluralizmu i konieczności istnienia Solidarności.

Kolegia

Skierowice. 9 I br stanęli przed kolegium:

- Skawomir DOMINIĄK obwiniony o przewożenie 20 X 88 bez zezwolenia nadajnika radiowego. Oskarżyciel wniosł o przepadek kwestionowanego urządzenia, nie dał ukarania grzywną. Kolegium uwzględniło żądanie oskarżyciela.
- Zbigniew SOŁTOWSKI, członek Wojewódzkiej Rady "S" Rolników Indywidualnych obwiniony o rozpowszechnianie pisma "Słowo i czyn" w sierpniu i wrześniu 88 oraz o to, że w dn. 6 X 88 na targowisku rozpowszechniał "Informator" Rolników Indywidualnych. Świadcami oskarżenia byli Michał Sobański, dyr. Wydziału Rolnego Urzędu Woj., oraz dwaj emerytowani funkcjonariusze MO - Świderek i Nagór. Kolegium orzekło grzywnę w wysokości 50 tys. i 1 tys. zł. kosztów.

Potwierdzenia wpłat

Aniela Kurowicka - 5.000; Wilno X - 4.000; Banka Kuczyńska - 2.250; Kasia Rastawicka - 1.000; Renifer - 10.000; Dziękujemy w imieniu represjonowanych

DECYZYJNA HUŚTAWKA

Jak informowaliśmy w poprzednim NAI od stycznia w niektórych województwach 200-krotnie podrożały podroby i wyroby podrobowe. Na skutek ostrego protestu mieszkańców Tarnobrzega, skierowanego na ręce premiera Rakowskiego, minister finansów w swoim pierwszym zarządzeniu w tym roku, ustalił maksymalny wskaźnik wzrostu tych cen na 30%. W ten oto sposób salceson w ciągu pięciu dni stanął o 100%. /SIS-NAI/

xxx

W tyle nie pozostaje również dyrektor PKO, który w ciągu pierwszych 10 dni stycznia, aż dwukrotnie zmienił zasady oprocentowania wkładów. /SIS-NAI/

xxx

Sejmowa Komisja Transportu, Żeglugi i Łączności odrzuciła projekt budżetu na 1989 r. odpowiedniego resortu, m.in. ze względu na zaproponowane podwyżki cen biletów kolejowych o 70%. Już po tygodniu jednak na kolejnym posiedzeniu komisji, budżet przyjęto. Niestety nie podano, jakich poprawek dokonał resort. /SIS-NAI/

KREMATORIUM

Obliczono, że w całym kraju dymi ponad 10 milionów kominów, a nasze domy i bloki ogrzewa 1,7 mln kotłów i 9 mln pieców. Nie dziwi więc fakt, że na każdy metr kwadratowy powierzchni przypada w Polsce dwa razy więcej dwutlenku siarki /jednego z głównych zanieczyszczeń chemicznych/ niż średnio w Europie. /SIS-NAI/

xxx

Najbardziej zanieczyszcza atmosferę w Polsce Huta im. Lenina w Krakowie emitując rocznie 524 tys. ton pyłów i gazów. Największym truci- cielem wody jest cukrownia Częstocice, która wypuszcza do rzek i je- zior 68 ton ścieków i zawiesiny na dobę. /SIS-NAI/

STREFA ... BEZMYŚLNOŚCI

Po ośmiu latach od decyzji o utworzeniu wokół Kombinatu Metalur- gicznego w Nowej Hucie strefy ochronnej, w zatwierdzonym ostatnio przez architekta m. Krakowa projekcie dokonano niekorzystnych zmian. Przede wszystkim zmniejszono obszar strefy ochronnej z 3200 do 2900 hektarów. Zmniejszono również o 80 ha pasy zieleni o 610 tzw. selek- tywne uprawy rolne. Myśli się natomiast o zwiększeniu obszarów przeznaczonych na odpady przemysłowe o 100 ha, zaś na bazy budowlane i przed- siębiorstwa o 150 ha. W rezultacie tylko jedna trzecia część obszaru strefy będzie rzeczywiście służyć ochronie środowiska. /SIS-NAI/

BIEDNE DZIECI

Z badań prowadzonych w Klinice Chorób Zakaźnych Dzieci we Wrocia- wiu wynika, że pierwotne uszkodzenie odporności stwierdzono u 1 dziecka na 732, natomiast wtórne - u 1 na 50. Wtórne uszkodzenie od- porności jest najczęściej spowodowane nadmiernym stosowaniem antybio- tyków, a także skażenia naturalnego środowiska. /SIS-NAI/

PRZYMUSOWA PARA

W konkursie "Życia Warszawy" na najpopularniejszą postać telewi- zyjną ub. roku /tzw. Victor 88/ bezapelacyjnie pierwsze miejsce za- jął wg nadesłanych listów czytelników - Lech Wałęsa. Po długich na- radach zdecydowano przyznać wspólną nagrodę dla Wałęsy i Miodowicza, choć tego ostatniego czytelnicy wcale nie wymieniali. /SIS-NAI/

DOMY PRZYSZŁOŚCI

Jeszcze dziesięć lat temu 8-piętrowy budynek o 100 mieszkaniach wznoszono w ciągu roku. Obecnie potrzeba na to 36 miesięcy. Działacz spółdzielczości budowlanej we Wrocławiu, Marian Urbanika, w wywiadzie dla wrocławskiego "Słowa Polskiego" tak ocenia perspektywy wzrostu cen mieszkań przy obecnym stanie budownictwa: "...po trzech latach wznoszenia bloku koszt metra kwadratowego mieszkania zbliżony będzie do pół miliona zł. Wartość średniego mieszkania /założmy 50 m/ wyniesie więc... 25 mln zł. Kredyt zaciągnięty w banku na jego budowę, powiedzmy w 80%, osiągnie wartość 20 mln zł. W tej sytuacji same odsetki od kredytu będą wynosiły 200 tys. zł rocznie. Do tego dojdzie czynsz za mieszkanie i niechybnie wzrost cen usług komunalnych. Nie jest wykluczone, że przy mieszkaniu spółdzielczym o powierzchni 50-60 m kw. opłata za czynsz z ratą spłacanego kredytu i odsetkami sięgnie zawrotnej sumy 100 tys. zł miesięcznie". /SIS-NAI/

UTOPIA NA CENZUROWANYM

Centrum Badania Opinii Społecznej przeprowadziło sondaż wśród młodzieży kończącej szkoły ponadpodstawowe na temat socjalizmu. 17% młodzieży uważa, że socjalizm jest bardziej postępowy od kapitalizmu, 46% nie podziela tego poglądu. 23,3% ankietowanych uważa socjalizm za system, który rozwiąże w przyszłości problemy ludzkości, natomiast zdaniem 59% "gospodarka socjalistyczna jest mało wydajna i powoduje niedostatek". 32% ankietowanych obciąża socjalizm odpowiedzialnością za najważniejsze polskie problemy, 43,2% widzi inne przyczyny. Prawie 60% uważa, że gdyby normy socjalistyczne zostały naprawdę urzeczywistnione, problemów polskich dałoby się uniknąć, ale zarazem połowa sądzi, że idee socjalizmu są nierealne. 40,6% młodzieży twierdzi, że socjalizm przyniesi Polsce tyle samo korzyści co strat, 34,4% - że przyniesi więcej strat niż korzyści a 20,7% - że przyniesi więcej korzyści niż strat. /SIS-NAI/

PARTACZE

Kontrola NIK-u przeprowadzona po 9 latach od uchwalenia przez Sejm w r. 1979 ustawy o jakości, wykazała, że w stosunku do roku 1981 liczba wyrobów oznaczonych znakami jakości spadła 2 do 5 razy. Udział strat w całości produkcji kluczowych zakładów przemysłu lekkiego wzrósł 3-krotnie, a 30% wyrobów zakwalifikowanych przez kontrole wewnętrzzakładowe, uznano za wadliwe. /SIS-NAI/

ABSURDY

Kierownik przychodni lekarskiej po 12 latach pracy ma 38 tys. zł pensji, lekarz-specjalista po blisko 10 latach pracy razem z wysługą i dodatkiem motywacyjnym z trudnością osiąga 41-42 tys. zł. Młodszy lekarz, robiący dopiero specjalizację pobiera z kasy 33 tys. zł. Przy 20 dniach pracowanych w miesiącu i przyjmowaniu 70-80 pacjentów dziennie za jedną poradę lekarz otrzymuje... 20 zł. W pogotowiu za 12-godzinny dyżur lekarze dostają 3 tys. zł. Docent Religa, światowej sławy specjalista, przyznał w telewizyjnym programie "100 pytań", że zarabia miesięcznie 70 tys. zł. /SIS-NAI/

W PIJANYM WIDZIE

Wg szacunków Ministerstwa Rynku Wewnętrznego sprzedaż alkoholu /w przeliczeniu na spirytus stu procentowy/ wzrosła w ub. roku o 4 mln litrów i wyniosła 154,5 mln litrów. Zmieniła się również struktura spożycia - więcej kupowaliśmy wódki, sprzedaż win i miodów spadła o 7%. /SIS-NAI/

xxx

Wg obliczeń Komitetu POLSKA 2000 przy PAN, 5 mln naszych obywateli spożywa ok. 60% całej produkcji alkoholu przeznaczonej na rynek krajowy. Każdy z owych 5 mln wypija 120 l wódki rocznie /240 butelek/, co daje - po przeliczeniu - 5 mln obywateli, którzy przez 240 dni w roku są pijani. Czyni to 3 mln nietrzeźwych dziennie. Z owej liczby 5 mln ok. 1 mln zapada na chorobę alkoholową. /SIS-NAI/

UWAGA - LUKSUS!

Od 1982 r. obowiązuje w PRL ustawa podatkowa, wg której w cenę niektórych wyrobów wchodzi podatek od luksusu w wysokości 25-60%. Obok niego istnieje również podatek, o podobnej wysokości, nazwany podatkiem obrotowym, którym obciążone są towary tak luksusowe jak telewizory kolorowe, samochody, magnetowidy, ale i... rajstopy, nożyki do golenia oraz książki, obciążone 45-procentowym podatkiem! /SIS-NAI/

NABLIJANIE W... TELEFAKS

Niedawno donosiliśmy, że przesyłanie przesyłki w ramach tzw. super-ekspresu pocztowego czyli w ciągu 24 godzin /czyli w czasie, w jakim przesyłano normalne przesyłki, za zwykłą opłatą, przed wojną/ kosztuje ponad 500 zł, a poczta oferuje tę nadzwyczajną usługę jedynie pomiędzy największymi miastami. Ostatnio wprowadzono "eksperymentalnie" w kilku większych miastach telefaksy umożliwiające przesyłanie kopii dokumentów przez telefon. Za jedną stronę formatu A4 poczta pobiera 800 zł, za następną po 600 zł. Dodatkowo płaci się koszt połączenia telefonicznego, a następnie przy odbiorze znów płaci się po 480 zł za wydanie każdej strony dokumentu. Czyli jak łatwo obliczyć, przesyłanie 5-stronicowego dokumentu do Krakowa kosztuje ok. 6 tys. zł, czyli dwa razy drożej niż bilet na ekspres tam i z powrotem. /SIS-NAI/

NAJKRÓTSZY ROK

Dyrektor naczelny "Polmozybytu", Wiesław Grad, wyjaśnił, że do wydania na przedpłatę pozostało jeszcze ok. 400 tys. maluchów i ok. 78 tys. dużych fiatów. Ci, którzy wylosowali odbiór samochodu w 1988 roku zapłacą cenę z tego roku, czyli 1,8 mln za wersję standardową. Wynika z tego, że rok 1988 trwa... 4 dni, bowiem tę cenę wprowadzono 28 grudnia. Przedtem do połowy roku obowiązywała cena 690 tys. zł, a potem - ok. 1 mln 50 tys. zł. /SIS-NAI/

KRYZYS W ORGANACH?

W "Życiu Warszawy" powtarza się w ostatnich dniach regularnie ogłoszenie: "Kupimy broń gazową". Pod spodem telefon Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych. Czyżby zabrakło dewiz?

HARCERZEM BYĆ...

W Centralnej Składnicy Harcerskiej są do nabycia aparaty fotograficzne "Canon T-90" /bez obiektywu" za 2 mln 300 tys. zł. Podstawowy obiektyw starego typu kosztuje 550 tys. zł. Za aparat "Canon EOS-650" Składnica żąda 2.150.000 zł. Ten sam aparat kosztuje w RFN 770 marek, handlowcy z CSH policzyli więc 2800 zł za markę. Nawet plastikowe kalkulatorki mające naklejoną cenę 3,95 DM sprzedawane są w Składnicy Harcerskiej po 15 tys. zł. /SIS-NAI/

DYKTATORZY

"Sztandar Załogi" - gazeta zakładowa Huty im. K. Świerczewskiego w Zawadzkiem podaje, że urząd miejski wydaje co miesiąc kartki na 38,6 t, a Wydział Handlu Urz. Woj. w Opolu zapewnia miesięczny przydział ok. 24,5 ton mięsa i kurcząt. Dodatkowo Wydział dyktuje, ile jakich gatunków może produkować miejscowa masarnia. /SIS-NAI/

KRÓTKO.

W Polsce na 1 sędziego przypada 40 spraw miesięcznie, zamiast maksymalnej dopuszczalnej normy - 30. /SIS-NAI/

xxx

W ciągu ostatnich 2 lat koszty produkcji filmu wzrosły o 130 mln zł: z 70 mln zł do 200 mln ! /SIS-NAI/

xxx

Statystyczny Polak osiąga obecnie wiek 66,8 lat /taki jak przed 30 laty/, a Polka - 75 lat /jak 10-15 lat temu/. /SIS-NAI/

xxx

Na wsi 1 telefon przypada na 30 gospodarstw, a ok. 8 tys. miejscowości nie ma żadnej łączności. /SIS-NAI/

xxx

Do niedawna wrocławscy diabetycy dokonując zakupów w specjalnych sklepach okazywali książeczkę cukrzyka. Obecnie muszą legitymować się dokumentem stwierdzającym przynależność do Stowarzyszenia Chorych na Cukrzycę PRL. /SIS-NAI/

xxx

Śląskie dzienniki doniosły, iż ul. A. Żdanowa w Katowicach przemianowana została na Koszarową - zgodnie z wolą mieszkańców, tradycją, a także lokalizacją. Czy nie prościej było napisać, że moda na Żdanowa wreszcie minęła?

xxx

Górnikom Dolnośląskiego Zagłębia Węglowego zabrakło 4200 ton węgla do wykonania rocznego planu. /SIS-NAI/

xxx

W ciągu ostatnich 7 lat liczba księży wzrosła z 20.234 do 24.078. /SIS-NAI/

xxx

Wrocławska "Gazeta Robotnicza" wysledziła skandal w jednym z wrocławskich ROM-ów. Otóż zaproponowano tam, aby umorzyć zaległe czynsze miejscowym meliniarzom i pijakom, ponieważ komornik nie miał co zająć w ich mieszkaniach. /SIS-NAI/

Równy swoje - rozmowa z Mieczysławem Gilem

Red. Zostałeś wybrany delegatem na rozmowę okrągłego stołu. Jak w/g Ciebie będzie ten okrągły stół wyglądał?

M.Gil: Na razie nie wiem dokładnie. W tej chwili trwają rozmowy i informacje dochodzą z boku. Przypuszczam, że będą wystąpienia Lecha Wałęsy i gen. Kiszczaka a jednocześnie przy tym stole ustaleni się tematy do rozmów w węższym gronie, czyli przy jakichś mniejszych "stolikach". /.../

Red. /.../ "Solidarność" ma oczywiście być, to jest nasz postulat nr 1, tylko że nikt się nie wypowiada, łącznie z Lechem, jak ten związek widzą.

M.Gil: Może być związek bardziej nastawiony na układ branżowy, ale na pewno z reprezentacją krajową. I z możliwością występowania w układzie branżowym. /.../ Punktem wyjścia jest dla mnie związek, który istniał. Władza będzie chciała prawdopodobnie wmontować "S" w jakiś układ współdziałania ze wszystkimi związkami - czyli coś takiego, jak cały system istniejący obecnie. Czyli po prostu nie zmienianie niczego, a wmontowanie, wkomponowanie w Radę Porozumienia Narodowego i funkcjonowanie związku jako jednej z cząstek systemu. /.../ Jestem optymistą, aczkolwiek zdaję sobie sprawę, że władzy może chodzić o to, by środkami pokojowymi uzyskać to, czego nie dało się uzyskać środkami militarnymi przez siedem lat, przez stan wojenny i późniejsze lata - czyli spacyfikować "Solidarność". /HUTNIK nr31/179 z 20.10.88/

Wywiad z Alojzym Pietrzykiem z Jastrzębia

Red. Jak zareagowałeś na wybór do obrad "okrągłego stołu"?

A.Pietrzyk: To związane jest ze strajkiem i przybyciem L. Wałęsy. Był niedoinformowany i przyjechał po to, aby rozwiązać nam strajk. Nie mogliśmy się zgodzić. Deklaracje gdzie indziej może są dotrzymywane, ale na Śląsku wręcz odwrotnie. I powiedzieliśmy sobie na osobności parę męskich słów. Potem Wałęsa mówi: "Nie wystraszyłeś się mnie, nie wystraszysz się Kiszczaka". Odpowiedziałem że mi się coś takiego nie podoba, bo to jest kupowanie, a ja chcę być naprawdę niezależny. Jeżeli już to kogoś reprezentować i w ich imieniu działać. Wtedy Wałęsa się zreflektował i wycofał. Później gdy stanęło na tym, że od nas ma być wybrany delegat, padła propozycja żebym to był ja. Została przegłosowana przez kolegów, którzy jednogłośnie poparli moją kandydaturę. I w tym momencie zdałem sobie sprawę, że jest to ogromna odpowiedzialność. /.../ Polecono mi również utworzenie stołu górniczego, gdzie jestem przewodniczącym, wiceprzewodniczącymi są Grzegorz Stawski i Henryk Sienkiewicz. Stół górniczy jest w trakcie przygotowywania tematyki, oczywiście jej podstawą jest 11 postulatów, z którymi wyszliśmy podczas strajków. /.../ /WYBOR, Gliwice, 1/88/

Wokół okrągłego stołu - rozmowa z doc. dr.hab. Marianem Kallasem z UMK

Pyt.: Jakie jest twoje zdanie o aktualnej sytuacji i roli władzy oraz opozycji? /.../

Odp.: /.../ Konsekwencją istniejących głębokich podziałów politycznych i odrębnych interesów rządzących i rządzonych może być jedynie doprowadzenie do układu /a nie porozumienia/ między władzą a opozycją. /.../ Oznacza to konieczność zmiany istniejącego porządku prawnego, poczynając od Konstytucji. /.../ Rezultaty okrągłego stołu będzie można uznać za pozytywne jeżeli

dojdzie do: przywrócenia pluralizmu związkowego, uznania pluralizmu politycznego oraz zmiany systemu ekonomicznego./.../ Nie sposób jednak nie zwrócić uwagi na nowe zjawisko występujące w "Solidarności". Mam na myśli coraz bardziej doniosły udział młodych ludzi z różnych grup zawodowych w ostatnich strajkach. Zaczynają oni coraz bardziej określać oblicze "Solidarności". Połącza to za sobą naturalny, choć bolesny, proces odchodzenia części dotychczasowych członków, działaczy i doradców "S" z aktywnego udziału w życiu publicznym. Równocześnie postawy i dążenia młodych grup pracowników oraz środowisk akademickich i twórczych najlepiej wyrażają kierunek przyszłych przemian społecznych i politycznych w Polsce. Nieuwzględnienie konsekwencji tego faktu w treści obrad przy okrągłym stole może wywołać kolejną, bardziej gwałtowną falę protestów społecznych. /PRZEGLĄD POMORSKI, nr 19, 10.1988/

Wywiad z członkami Organizacji Opozycyjnej "Wola" z Bielska Białej:

P: Jakie stawiacie sobie cele?

O: Prezentujemy podejście typowo polityczne. Interesuje nas przede wszystkim niepodległość. /.../ Niewątpliwie wyrosliśmy na fałd "S", ale teraz chcemy pójść dalej.

P:/.../ Jaki jest wasz stosunek do tej inicjatywy /Okrągłego stołu - przyp. red./?

O: Patrzymy na to pesymistycznie. My nie chcemy żadnych kompromisów i nie wierzymy, że są możliwe. Czy Wałęsa niczego się jeszcze nie nauczył od 13.12.81? /.../

P: Co więc zrobilibyście na miejscu Wałęsy?

O: Zostawilibyśmy "S" w podziemiu, przygotowując ją do potężnego protestu w ramach całego bloku. Zaczęłoby się od strajku generalnego, potem zaś musiałyby wykroczyć poza zakłady pracy. Taki wybuch miałyby szansę jednorazowo znieść z powierzchni system komunistyczny. Sygnał musiałyby przyjść z republik radzieckich. /.../ /SOLIDARNOŚĆ PODBESKIDZIA, nr 108, Bielsko Białe, 17.11.1988/

X X X

Brak danych

/Fragm. polemiki Andrzeja Lesowskiego z artykułem Jana Klincza w TM 268 z 26.10.88/

- 4. Cytuję fragm. wypowiedzi o ostatnich sierpniowych strajkach: "/.../ Ani "Solidarności Walczącej" ani PPN w sierpniu po prostu nie było". Jednym słowem radykalni w gębie, a w robotcie ich nie widać. O PPN niech wypowiedzą się np. robotnicy Stoczni Remontowej z Gdańska. Ja z niechęcią ujawniam nasze tajemnice.

Red. Klincz mógł się spostrzec, że Solidarność Walcząca jest organizacją konspiracyjną, programowo daleką od wykonywania przez siebie/ jawnych funkcji. W efekcie jesteśmy mniej nagłaśniani przez polskojęzyczne rozgłoszenie i korespondentów zagranicznych. Zyskują nasi jawni partnerzy i nie upieramy się, aby obchodzili salony opozycji i opowiadali, że SW wykonało lwia część prac technicznych i organizac. Nie żądamy tego, lecz mam prośbę do Henryka Wujca z RKW Mazowsze, aby prywatnie - unikając podsłuchu - powiedział, albo jeszcze lepiej napisał Kliczowi, kto mu pożyczył 400 tysięcy dla strajkujących w Jastrzębiu jako pomoc od RKW Mazowsze i kto te pieniądze zawiózł? Kto wydrukował ulotki z wezwaniem do strajku? Podziękowanie w TM mile widziane.

Z ręką na sercu mogę powiedzieć, że wśród tych, którzy pró-

bowali zorganizować strajki w Regionie Mazowsze byli członkowie SW. Na Górnym Śląsku w strajkujących kopalniach pojawiała się "Gazeta Strajkowa" i tylko przymusowa sytuacja zmusza mnie, co może jest błędem, do ujawnienia, że całość prac była wykonywana przez SW. A Szczecinie członkowie SW byli wśród strajkujących, redagowali, drukowali i rozpowszechniali ulotki. Osoba publiczna znana ze swojej przynależności do SW pojechała do Szczecina. Została zaproszona przez część Komitetu Strajk. na teren Portu, ale po naradzie całego Komitetu zaproszenie zostało demokratycznie cofnięte.

O Poznaniu red. Kłincz może się dowiedzieć z ulotek, bo tam nie ukrywaliśmy, kto je drukuje.

O Trójmieście napiszę gdy przyjdzie na to czas. Natomiast nic dobrego nie mogę powiedzieć o Wrocławiu, gdzie do strajków nie doszło i zakończyło się na wyczekiwaniu i ulotkach.

A Lubin /Zagłębie Miedziowe/? Skończyło się - może kiedyś to zaowocuje - ujawnieniem się grupy SW wobec struktur "S", lecz uprzedzenia wielkich okazały się mocniejsze niż próba porozumienia. Powtórzę się wrocławski syndrom z maja 88r./.../ Również w maju w Nowej Hucie poligrafie obsługiwała grupa SW. /.../ / SOLIDARNOSC WALCZACA oddz. P-N, nr 31/110, 11.12 - - 25.12.1988/

X X X

Podstawowym postulatem była "Solidarność"

Rozmowa z Andrzejem Kropopekem i Andrzejem Bieniekiem stojącymi na czele strajku w sierpniu 88 w Zakładach Budownictwa Kolejowego w Szczecinie.

Red.: Jest Sobota, 27 sierpnia. Wznawiacie rozmowy z dyrekcją

A II: /.../ Podpisujemy uzgodnienie, które zapewnia nam: udział w pracach nad nowymi zasadami płacowymi /.../, podwyżkę uposażenia zasad. dla każdego zatrudnionego i bezpieczeństwo pracy dla wszystkich strajkujących. Ponadto wypłata za strajk została połączona z naszą deklaracją jego odpracowania. Zastrzeżono również, że uzgodnienia są ważne jeżeli strajk zostanie zakończony do 29 sierpnia. /.../ Pominięto wszystkie postulaty poza ekonomicznymi. To przeoczenie było wynikiem zdenerwowania wywołanego tymi kolejnymi decyzjami o zawieszaniu zakładu. Również obaj doradcy w MKS - wśród nich mec. Jerzy Zimowski /.../ - uważali porozumienie za korzystne, co skłaniało do pośpiechu.

Red.: 27 sierpnia. Podpisaliście uzgodnienia ale Port strajkuje dalej...

AI: Po podpisaniu uzgodnień MKS nalegał na nas byśmy zakończyli strajk. /.../ Równocześnie przerwanie strajku w ZBK nie pod wpływem nacisków władz, a na polecenie MKS podnosiło jego prestiż. Takie było rozumowanie kolegów z MKS, którzy w sprawie zawieszenia strajku w ZBK wydali oświadczenie. Proszę, czytaj.

Red.: ..."MKS poleca Komitetowi Strajk. ZBK zawieszenie strajku, przejmując zobowiązanie dotyczące postulatu Nr 1 na siebie".

AI: Postulat Nr 1 oznacza żądanie reaktywowania "S". /.../ /SOLIDARNOSC PODZIEMNA PBK/PRK, 9-10 1988, nr 9-10 /68-69/

X X X

Czy ten bojkot miał sens?

Wypowiedź studenta wydziału hist. UAM na temat ogólnopolskiej akcji bojkotu szkolenia wojsk. podjętej przez NZS na przełomie października i listopada ub.r.

Myszę, że ten układ nie został dostatecznie rozpoznany przez NZS. Bojkot rozpoczął się bez szerszej konsultacji, nie byliśmy do niego, jako rzesza studencka przygotowani, zwłaszcza u nas, na UAM. Miał on zresztą charakter solidarnościowy. Nie wypadło udawać, że nic się nie dzieje, kiedy bojkotowali na innych uczelniach. Szkoda tylko, że poza UAM żadna poznańska uczelnia nie przyłączyła się. Obecnie po jego odwołaniu uważam, że NZS, którego jestem członkiem, naraził na szwank swój prestiż, okazał się za słaby. /.../ Bojkot miał jednak sens, bo ujawnił opinię nie tylko NZS. Ostatecznie na naszym wydziale był on stuprocentowy. Podobnie, o ile wiem, było na filologicznym. Akcję poparli wszyscy studenci, i sądzę, że świadomie, nie na zasadzie owczego pędu. Nie miał sensu - gdyż okazał się przegrany. Jest frustracja, niezadowolenie. Straty są na dziś chyba większe niż zysk. Nikt z naszymi przedstawicielami nie rozmawiał poważnie. /.../

Czego się obawiasz?

Pamięta przekonanie, że władza uczelni i wojskowi zaczną po pewnym czasie izolować przywódców, represjonować małe grupy, udzielać im pomocy przy każdej sprzyjającej okazji. Ludzie z WiP-u, którzy najgłośnieściej krzyczyli i mocno parli do przedłużenia bojkotu znajdują zapewne obrońców, ale wielu studentów uznaje, iż mimo gwarancji rektorskich, na tym się nie skończy. /.../

/OBSERWATOR WIELKOPOLSKI - Poznań, nr 125, 11.1988/

Za wybór przedstawianych powyżej tekstów oraz poczynione skróty odpowiada red. SIS=NAI

W dniach 16-21.I., w ramach ogólnopolskiej akcji protestacyjnej / patrz SIS nr 17 - Komunikat KKK NZS/, na wielu uczelniach w całym kraju odbyły się pikety, wiece i demonstracje studenckie. Ich główne hasła to zmiana Ustawy o Szkolnictwie Wyższym i relegalizacja NZS.

17.I. WARSZAWA O godz. 15 przed bramą Uniwersytetu Warszawskiego rozpoczął się wiec, w którym wzięło udział ok. 600 osób. Przemawiali m.in. Tomasz Ziemiński /KKK NZS/, Marek Gessel /NZS UW/ oraz Maciej Jankowski /RKN NSZZ"S" Reg. Mazowsze/. Andrzej Papierz /NZS UW/ poruszył kwestię więźniów sumienia. Uczestnicy wiecu skandowali "NZS", "Autonomia dla uczelni", "Solidarność", "Lech Wałęsa". Nad sprawnym przebiegiem wiecu czuwała służba porządkowa /ok. 100 osób/ utworzona przez NZS. Mimo, iż demonstranci zajęli jeden pas jezdni nie doszło do zakłócenia ruchu u - licznego. Milicja nie interweniowała. SB ograniczyła się jedynie do fotografowania i filmowania uczestników wiecu. Po jego zakończeniu /ok. 15.30/ wszyscy wycofali się na teren UW.

Ok. 15.40 przed bramą UW uformowała się ok. 100-osobowa grupa z transparentem KPN-u, która ruszyła w kierunku Starego Miasta. Po przejściu ok. 200 metrów drogę zablokowała ZOMO. Demonstranci wycofali się pod UW. Ok. 16 przenieśli się oni autobusami MZK na Plac Zamkowy skąd ruszyli Krakowskim Przedmieściem. Po ok. 300 metrach /przy ul. Trębackiej/ zawrócili i udali się w kierunku Tras, W-Z. Tam okazało się, że zablokowane zostały /przy użyciu autobusu MZK/ tory tramwajowe /Demonstranci mieli zamiar przenieść się na pl. Dzierżyńskiego/. Zawrócili więc na Pl. Zamkowy skąd ponownie ruszyli Krakowskim Przedmieściem zajmując jeden pas jezdni. Po przejściu ok. 200 metrów demonstranci zostali przy użyciu pałek zaatakowani przez ZOMO. W demonstracji tej wzięło udział ok. 150 osób.

Ok. godz. 17 ok. 100 osób ruszyło z transparentem "Nowy rok - nowa ustawa" ul. Rutkowskiego, Marszałkowską do Pl. Konstytucji skandując "NZS", "Rakowski do Moskwy", "Niepodległość", "Biblioteki zamiast czolgów", "Wolne wybory". Na Pl. Konstytucji demonstranci rozeszli się ponownie spotykając się przy Ambasadzie Stanów Zjednoczonych. Stamtąd ruszyli Al. Ujazdowskiemi do Pl. Trzech Krzyży /w pobliżu gmachu KC PZPR/. Tam ok. godz. 18 demonstracja zakończyła się. Tym razem milicja nie interweniowała.

Tego samego dnia, ok. 6 rano, SB dokonała kilku zatrzymań prewencyjnych wśród studentów warszawskich uczelni. Zatrzymano Piotra Ciomę, Wojciecha Stanisławskiego /obaj NZS UW/ oraz Cezarego Karwowskiego i Wojciecha Mycielskiego /obaj NZS PW/. Wszyscy zostali zwolnieni ok. godz. 14.

Usiłowano także zatrzymać Roberta Bitnera /PW/, Andrzeja Papierza, Roberta Pastryka, Tomasza Szczeptańskiego, Tomasza Ziemińskiego /cała czwórka z U./, Krzysztof Miller /AWP/ chcąc uniknąć zatrzymania wyskoczył przez okno z pierwszego piętra. Doznał przy tym pęknięcia kości kręgosłupa. Mimo to nie został zatrzymany.

18.I. GDAŃSK Na Akademii Medycznej odbył się wiec /za zgodą Rektora/ zorganizowany przez Samorząd i Komitet Organizacyjny NZS AMG. Wzięło w nim udział ok 150 osób. Przemawiał Przemysław Gosiewski /KKK NZS/ oraz Jarosław Jędrzejczyk i Janusz Reguła /KO NZS AMG/. Oprócz kwestii zmiany ustawy i rejestracji NZS-u przedstawiono sytuację na AM w Poznaniu, gdzie w ubiegłym tygodniu trwał bojkot zajęć w Studium Wojskowym /SIS nr 17/.

17 - 18.I. BIAŁYSTOK Przed budynkiem Rektoratu przy ul. M. Curie-Skłodowskiej i budynkiem Instytutu Prawa przy ul. Mickiewicza miały miejsce kilkuniosobowe pikety z transparentami "Protestujemy przeciwko odmowie rejestracji NZS". Rozdawano ulotki i skandowano "NZS" oraz "autonomia dla uczelni". Milicja nie interweniowała.

19.I. BIAŁYSTOK Na Rynku Kościuszki /centrum miasta/ o godz. 17 odbył się wiec zorganizowany przez NZS Filii Uniwersytetu Warszawskiego. Wzięło w nim udział ok. 1500 osób. Przemawiali m.in. Robert Mrozowski i Artur Smółko z NZS-u, dr Ewa Pankiewicz z "S" FUW, Elżbieta Karolkiewicz - KPN, Krzysztof Paliński z Dyskusyjnego Klubu Politycznego "Solidarności Młodych". Po wiece demonstranci przeszli ul. Skłodowskiej, Połudwornego, Wesołą pod akademik przy ul. Zwierzynieckiej. Podczas przemarszu skandowano "NZS", "Solidarność", "Autonomia dla uczelni", "wolne wybory", "KPN". Milicja nie interweniowała.

19.I. KRAKÓW O godz. 14.30 odbył się przed Collegium Novum krótki wiec, gdzie kilka słów do zgromadzonych /ok. 500 osób/ wygłosił członek KKK NZS - Piotr Hertig. Następnie rozpoczęła się manifestacja, która udała się Plantami, ul. Szewską na Rynek pod Pomnik A. Mickiewicza, gdzie odbył się wiec, w którym wzięło udział ok. 1000 osób. Przemawiali Piotr Hertig, Paweł Pawłowicz /odczytał oświadczenie Krakowskiej Rady Koordynacyjnej NZS domagające się zmiany Ustawy i relegalizacji NZS/ oraz Jacek Smagowicz - RKS "S" Reg. Małopolska. Po wiece zgromadzeni udali się pod gmach KW PZPR. Na ul. Westerplatte /przy Konsulacie ZSRR/ przejście zablokował kordon milicji. Po krótkich pertraktacjach, o dziwo, przepuszczono demonstrantów. Pod KW skandowano "NZS" i "Solidarność". Delegację NZS-u przyjął I sekretarz KW - Gajewicz. Rozmowa ograniczyła się do przedstawienia programu NZS-u. Demonstracja zakończyła się gdy delegacja opuściła budynek KW i przedstawiła zebrany przebieg rozmowy.

19.I. TORUŃ O godz. 15 przed Collegium Maximum na Starym Rynku rozpoczął się wiec zorganizowany przez NZS UMK, w którym wzięło udział ok. 600 osób. Przemawiali Rafał Maszkowski /KKK NZS/ i doc. Jaszudowicz /pracownik naukowy UMK/. Ok. 15.20 uformował się pochód, który ruszył w stronę Urzędu Wojewódzkiego. Demonstranci nieśli transparenty "Żądamy rejestracji NZS", "Polska nasza - reszta wasza". Wznoszono okrzyki na rzecz NZS-u i "Solidarności". Liczący już 2000 osób pochód, ciągle spychany przez milicję, udał się w końcu ul. Szeroką /główny deptak w Toruniu/. Tam demonstranci zostali odcięci z dwóch stron przez ZOMO. Po krótkich pertraktacjach zwinięto transparenty i zakończono demonstrację.

Na czas wiece zatrzymany został przez SB działacz NZS UMK - Maciej Romaniuk. Poprzedniego dnia zatrzymano na ulicy i przewieziono do prokuratury Rafała Maszkowskiego. Po półgodzinnej rozmowie ostrzegawczej został zwolniony.

19.I. GDAŃSK W nocy z 18 na 19.I. na trasie szybkiej kolejki miejskiej wymalowano hasła domagające się relegalizacji NZS-u. Podczas malowania zatrzymano 3 studentów UG, m.in. Tomasz Złotoja i Tomasz Miegonia. Zwolniono ich po 4 godzinach.

Członkowie NZS PG przeprowadzili akcję ulotkową na uczelni oraz w pobliskim centrum handlowym w Gdańsku-Wrzeszczu. Na akademiku Instytutu Okrętowego "Koga" wywieszono transparent "Chcemy działać legalnie - NZS". a na budynku Instytutu Badań Medycznych AMG - "Relegalizować NZS". Na Wydziale Ekonomiki Transportu UG i Wydziale Humanistycznym miały miejsce pikety. O godz. 13 z Wydz. Ekonomiki Transportu wyruszył ok. 100-osobowy pochód, który doszedł do mało, gdzie rozwiązał się. Niesiono transparenty "NZS" i "NZS - studencką "Solidarnością". Milicja nie interweniowała. Na wydziałach: Biologii, Humanistycznym, Prawa, Geografii i Ekonomiki Transportu wywieszono transparenty domagające się relegalizacji NZS-u.

19.I. WROCŁAW O godz. 14.30 rozpoczął się na Pl. Uniwersyteckim wiec zorganizowany przez Zarząd Uniwersytecki NZS. Obecnych było ok. 400 osób. Przemawiali m.in. Jacek Protasiewicz i Roman Kowalczyk /NZS Uwr/, Artur Olszewski /NZS PWr/ oraz Leszek Budrewicz /RKN NSZZ "S" Reg. Dolny Śląsk/. Odczytano oświadczenie Zarządu Uniwersyteckiego NZS. Oto jego treść.

"Dnia 31.12.88 MSW odrzuciło wniosek o legalizację NZS. Stanowisko wobec NZS jest wykładnią polityki rządu PRL. Deklarowana demokratyzacja nie ma odbicia w rzeczywistości, którą cechuje blokowanie pluralizmu społecznego i dążenie do zachowania skompromitowanego monopolu organizacyjnego. Jest to również świadectwo lekceważącego stosunku władz do postulatów społeczności akademickiej, wielokrotnie już wyrażanych i powszechnie znanych. Decyzja ta prowadzi do zaognienia sytuacji na uczelniach. Dziś wiemy już, że legalizacja NZS nie jest możliwa. Nie oznacza to zaprzestania działalności. Legalizacja nie jest naszym celem. Jest nim wolna uczelnia i dobro środowiska. Zarząd Uniwersytecki NZS nie będzie podejmował żadnych kroków mających na celu zalegalizowanie naszej organizacji na terenie Uniwersytetu. NZS jest jeden - ogólnopolski!"

Zarząd Uniwersytecki NZS: Ernest Bodura /Prawo/, Dariusz Duda /Administracja/, Rafał Jurkowlaniec /Nauki Polityczne/, Marcin Kalita /Fil. Polska/, Tomasz Kontek /Historia/, Roman Kowalczyk /Hist./, Jacek Protasiewicz /Fil. Polska/, Grzegorz Schetyna /Hist./, Radosław Sidorowicz /Matematyka/, Robert Zawerbny /Geologia/.

19. I. ŁÓDŹ W centrum miasta, przed budynkiem Rektoratu przy ul. Narutowicza, odbyła się pikietą, w której wzięło udział ok. 10 osób. Jej uczestnicy rozdawali ulotki oraz trzymali transparenty "Solidaryzujemy się ze strajkującymi włókniami", "Żądamy rejestracji NZS", "Żądamy zmiany Ustawy o Szkolnictwie Wyższym". Pikietą trwała ponad godzinę. Milicja nie interweniowała.

20. I. GDAŃSK O godz. 10 rozpoczął się wiec przed gmachem Instytutu Okrętowego Politechniki Gdańskiej zorganizowany przez Komitet Organizacyjny NZS PG. Uczestniczyło w nim ok. 200 osób. Obecny był Jacek Merkel - przew. MKO. Przemawiali Ryszard Czerwonka - Samorząd Studentów, Piotr Zaradny - ZA "Verbum", Jacek Sieński - ZSP/!/, doc. Kolenda - dziekan Inst. Okrętowego. Trwający pół godziny wiec zakończyli członkowie KO NZS PG.

16. I. OLSZTYN O godz. 16 odbył się happening zorganizowany przez Agencję Kadr Nieformalnych pod hasłem "Olsztyńskie Dni Terroru - godzina działań antyspołecznych". Ok. 400 uczestników /głównie studenci i uczniowie szkół średnich/ skandowało "Feliks Dzierżyński naszym idolem", "PZPR", "ZSLP". Po ok. godzinie pojawiło się ZOMO, które rozproszyło uczestników happeningu. Zatrzymano co najmniej 17 osób, m.in.: Stanisława Sulewskiego, Waldenara Karaskiewicza, Piotra Stachowiaka, Tomasza Malinowskiego, Wojciecha Rynkowskiego, Józefa Kondrackiego, Jacka Wyszynskiego, Romana Kosiorka. Wszystkich zwolniono po kilku godzinach.

19. 20. I. ŁÓDŹ Na przesłuchania w charakterze świadków wzywani byli Krzysztof Dudek /NZS UL/, Marek Oleksiak /NZS UL/, Krzysztof Skiba, Bogdan Jęcek, Ewa Keller, Marek Sobański /NZS AM/, Agata Józwiak /NZS UL/ i Anna Zaręba /NZS UL/. Przesłuchania mają związek z pobiciem Andrzeja Jasionowskiego w dn. 19.X.88 i złożoną przez niego skargą /SIS nr 17/.

SERWIS INFORMACYJNY RUCHU "WOLNOŚĆ I POKÓJ"

akcje specjalne akcje specjalne akcje specjalne akcje specjalne

WARSZAWA

17 I ok. godz. 15 uczestnicy krakowskiego Ruchu "Wolność i Pokój": Adam Borysławski, Marcin Mamon, Krzysztof Panek, Ryszard Młynarczyk, Mieczysław Pyzio, Zdzisław Przytuła, Jan Rojek i Grzegorz Surdy przed gmachem Komitetu Centralnego PZPR w czasie drugiego dnia obrad Plenum PZPR rozwinęli transparenty: "EKIPA STANU WOJENNEGO NA SMIEŃNIK HISTORII", "ŻĄDAMY USTĄPIENIA JARUZELSKIEGO" oraz "RUCH WOLNOŚĆ I POKÓJ". Rozrzucano 5 tys ulotek. Po 3 minutach MO zatrzymała 7 uczestników akcji, przewiozła na komisariat i wypuściła ok. godz. 23.

KRAKÓW

19 I po wiecu pod Collegium Novum UJ ok. 1000 osób udało się na Rynek Główny niosąc transparenty NZS, Akcja Studencka "WiP", KPN, gdzie pod pomnikiem Adama Mickiewicza odbył się drugi wiec, w którym uczestniczyło już ok. 2 000 osób. Następnie kilkaset osób ująło się pod gmach KW PZPR. Po drodze napotkano patrol MO, który jednak po pertraktacjach przepuścił demonstrantów. Delegacja przedstawicieli NZS uczelni krakowskich / w skład której weszli m.in. ostatnio sędzeni za pobicie kadry wojskowej podczas bojkotu studium wojskowego - Paweł CHOJNACKI i Przemek MARKIEWICZ oraz uczestnicy Akcji Studenckiej "WiP" - Marcin MAMON, Jan ROJEK i Grzegorz SURDY/ udała się do KW, by przedstawić tam swoje postulaty - zarejestrowanie NZS i ustąpienie ekipy rządu stanu wojennego. Pozostali zgromadzeni w tym czasie pod budynkiem wznosili okrzyki "JARUZELSKI MUSISZ ODEJŚĆ". Po 20 minutowej wizycie w KW Grzegorz Surdy przedstawił jej wyniki zebranych i demonstracja zakończyła się.

ekologia ekologia ekologia ekologia ekologia ekologia

KOŁOBRZEG

Dnia 19 I odbyła się demonstracja uczestników "WiP" przeciwko budowie elektrowni jądrowej w Darłowie. Na ulicy rozdawano ulotki, niesiono transparenty: "NIE CHCEMY ATOMOWEJ SMIERCI". MO nie interweniowała. Po ok. godz. manifestacja zakończyła się.

17 I POZNAŃ Powstała Wielkopolska Akcja Obywatelska. Ma być ona porozumieniem grup i osób, którego celem jest tworzenie społecznego ruchu na rzecz ochrony środowiska w Wielkopolsce.

Rzecznikami WAO są: doc. Kazimierz Stępczak- poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk
Ryszard Gołdyn - Wielkopolski Klub Ekologiczny
Alina Zwolska- Towarzystwo Miłośników Puszczykowa i Wielkopolskiego Parku Narodowego
Leon Grochowicz- Klub Ekologiczny - Szamotuły
Leonard Szymański
Maria Kozłowska
Regina Krauze
Zbigniew Czerwiński - Wielkopolski Klub Polityczny "Żąd i Wolność"

Wielkopolska Akcja Obywatelska stawia sobie za cel opracowanie całkowitego programu ochrony środowiska w Wielkopolsce, mobilizację społeczeństwa w realizacji tego programu oraz nakłonienie władz do zmiany swojej polityki przez przyznanie sprawom ekologii priorytetu. Pierwszym planowym zadaniem WAO będzie skłonienie władz do wycofania się z decyzji budowy elektrowni atomowej "Warta" w Klempczu. WAO będzie działało w dwóch kierunkach; gromadzenie grupy eksperckiej, która będzie tworzyła program ochrony środowiska oraz mobilizacja społeczeństwa do realizacji tego programu.

SI "WiP"

oświadczenia oświadczenia oświadczenia oświadczenia

W SPRAWIE KOLEGIÓW DO SPRAW WYKROCZEŃ

Kolegia d.s. wykroczeń od początków swojego istnienia stanowią zaprzeczenie sprawiedliwości. Ostatnio stały się też narzędziem walki z opozycją polityczną. Członkowie kolegium często łamią prawo i wykorzystują niewiedzę prawną podejrzanych. Znamy wiele przykładów wręcz kuriozalnych: Marek Krukowski został np. skazany 10 I 87 na grzywnę w wysokości 50 tys. zł za udział w demonstracji o zamknięciu Huty Siechnice, na której w ogóle nie był obecny. Do dziś egzekwuje się kary za udział w protestach, które de facto zostały uznane przez władze za słuszne, ponieważ ostatecznie podjęto decyzję zgodną z intencjami protestujących: zmieniono treść przysięgi wojskowej, wprowadzono zastępczą służbę poborowych, zrezygnowano ze składowania odpadów radioaktywnych w Międzyrzeczu, wydano ostateczną decyzję o zamknięciu Huty Siechnice.

W ostatnich dniach aresztowano kolejno Klaudiusza WESOŁKA na 15 dni za protest przeciwko odmowie przyznania mu paszportu, Krzysztofa GALIŃSKIEGO na 30 dni za ubiegłoroczny happening na powitanie wiosny i Wojciecha JANKOWSKIEGO na 30 dni za to, że miał w domu dwie peruki, które uznano za materiał obciążający w związku z tymże happeningiem. Wszystkie te 3 przypadki dotyczyły uczestników gdańskiego "WiP"-u aktywnego w akcjach Ruchu a także w czasie majowych i sierpniowych strajków. Wielu obywateli miało okazję również przekonać się, że również w sprawach niepolitycznych kolegia d.s. wykroczeń nie mają nic wspólnego ze sprawiedliwością. Ruch "Wolność i Pokój" ogłasza tydzień od 18 I 89 do 25 I 89 Tygodniem Kolegiów d.s. wykroczeń. Zwracamy się do wszystkich o odwiedzenie kolegiów w czasie tego tygodnia i rejestrowania faktów łamania prawa.

Żądamy uwolnienia Wojciecha Jankowskiego nadal przebywającego w areszcie!

Żądamy anulowania kar za słuszne protesty społeczne!

Żądamy zniesienia kolegiów d.s. wykroczeń.

18 I WROCLAW

19 podpisów uczestników "WiP"- Wrocław

Krakowski Ruch "Wolność i Pokój" oświadcza, iż bierze pod patronat WIACZESŁAWA DIEKTIEROWA współpracownika niezależnego pisma "Express Kronika", którego 6 I postawiono w Moskwie w stan oskarżenia w związku z odmową pełnienia służby wojskowej. "WiP" będzie na bieżąco śledził jego losy a także wysyłał protesty przeciwko takiemu oskarżeniu do władz rosyjskich i organizacji pokojowych. Odmowa pełnienia służby wojskowej powinna być należna każdemu obywatelowi w każdym kraju!

KRAKÓW 20 I 89

SIS nr 18. - Przekaz Grupy K.

Przedstawiamy Państwu raport przygotowany przez Grupę K. Grupa K jest ciałem eksperckim, powołanym jeszcze przez Tymczasową Komisję Koordynacyjną NSZZ "Solidarność". Zadaniem Grupy jest dostarczanie działaczom Związku opracowań i ekspertyz, pomocnych przy wypracowywaniu polityki "Solidarności". Obecnie, w porozumieniu z Grupą K, postanowiliśmy udostępnić jej materiały szerszemu gronu odbiorców, przede wszystkim redaktorom prasy niezależnej. Zamieszczony poniżej materiał jest pełnym tekstem ostatniego opracowania Grupy. Kolejne raporty będziemy się starali zamieszczać w miarę ich napływania, przy czym - ze względu na ich stosunkowo dużą objętość - zastrzegamy sobie prawo do dokonywania skrótów.

Redakcja SIS

CHARAKTERYSTYKA NOWIN KRAJOWYCH

ZA LISTOPAD 1988 ROKU

zestawiona 10 grudnia 1988 roku

Przedstawiamy niniejszym po raz pierwszy materiały w takim układzie. "Charakterystyki" służyć mają kształtowaniu całościowego obrazu zmian sytuacji w Kraju. Opracowanie uporządkowaliśmy na razie według następującego klucza "charakterystyk wycinkowych":

- I. Środowisko i zdrowotność
- II. Funkcjonowanie gospodarki
- III. Środki utrzymania
- IV. Egzystencja przedsiębiorstw
- V. Egzystencja uczelni
- VI. Przekrój polskich nastrojów
- VII. Aparat władzy
- VIII. NSZZ "Solidarność"
- IX. Działalność niezależna niepodporządkowana "Solidarności"

Materiał jednak nie zawsze poddaje się ścisłej klasyfikacji, stąd też w praktyce zdarzyć się może charakterystyka wycinkowa o treści nieco odbiegającej od tytułowego zakresu. W miarę zaś gromadzenia doświadczeń klasyfikację będziemy dostrajać do potrzeb.

Przy opracowywaniu niniejszej charakterystyki zbiorczej dopuściliśmy w pewnej mierze omówienia stanu; charakterystyki następnie postaramy się ograniczyć tylko do przedstawienia zmian. Brak zaś któregoś z wyżej wymienionych punktów oznaczać będzie po prostu, iż w czasie opracowywania charakterystyki nie mamy odpowiednich informacji z tej dziedziny.

Za wstęp do zbiorczej charakterystyki wzięliśmy ogólne spostrzeżenia z prasy I obiegu. Uzupełnieniem charakterystyki są niektóre załączniki zapowiedziane w jej tekście, zsyte oddzielnie. Oprócz tego opracowujemy cykl "Charakterystyka nowin krajowych".

raporty studyjne". Każdy z tych raportów przedstawiony jest jako samolistny przekaz K. Dotychczas powstały trzy tego typu dokumenty, wszystkie przygotowane przez Marka Kira:
1988.10.20. PZPR, samorząd, związki zawodowe w opinii pracowników przemysłowych zakładów pracy
1988.11.19. Warunki bytu niektórych grup społecznych w Polsce w połowie lat osiemdziesiątych
1988.12.10. Dolary w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej.
GRUPA K

/I - IX/. WSTĘPNY PRZEGLĄD PRASY PIERWSZEGO OBIEGU

I. Środowisko i zdrowotność

Wydaje się, że fatalny stan w tejdziejdzinie był głównym powodem zgody, po wielu miesiącach, na wy drukowanie w "Tygodniku Powszechnym" tekstu o Fundacji Społecznej Solidarności Robotniczej, mającej na celu m.in. zbieranie środków na ochronę zdrowia.

II. Funkcjonowanie gospodarki

Nacisk publikatorów na przedsiębiorczość: "ratuj się, kto może".
Ton bardziej optymistyczny, niż poprzednio. Dalsze otwarcie na hasła "kapitalistyczne".

III. Środki utrzymania

Jest źle, ale od dwóch miesięcy /zmiana ekipy/ ton nie jest tragiczny.

IV. Egzystencja przedsiębiorstw

Rakowski nie będzie się ubiegał o przedłużenie "specjalnych uprawnień" - ma tylko miesiąc czasu na przyspieszoną likwidację przedsiębiorstw. Chyba jednak /na skutek OPORU APARATU/ likwidację się zakończyły; likwidacja Stoczni - rozłożona na dwa lata.

V. Uczelnie

Fisiak jest skłonny zgodzić się na prywatne szkolnictwo ponadpodstawowe. NZS chyba mógłby zostać zarejestrowany, gdyby nazwa została zmieniona.

VI. Nastroje

1/ Zdaniem Kwiatkowskiego nastroje są dobre: tylko 4% obywateli jest zdecydowanie przeciwko rządowi Rakowskiego: fala entuzjazmu i poparcia dla Rakowskiego, a zwłaszcza dla Wilczka.
2/ Walorem debaty Miodowicz-Wałęsa Było m.in. to, że dla "prostych ludzi" wcale nie było takie oczywiste, że Miodowicz jest członkiem kierownictwa partii.

VII. Aparat władzy

1/ Prasa oficjalna wykazuje ogromną zmienność i podatność na instrukcje, które - jak się wydaje - POCHODZĄ Z RÓŻNYCH CENTRÓW. W stosunku do opozycji i "S" jesienią tego roku występuje duże "fallowanie" tonu artykułów: IX - kokietowanie, X - atak /zwłaszcza ataki personalne w "Trybunie Ludu"/, XI - znowu niekonsekwentne próby kokietowania.
2/ PRZYKŁAD: niebyliśmy w stanie przewidzieć, czy odbędzie się spotkanie Miodowicz - Wałęsa:
- we wtorek w DTW rzecznik Miodowicza bświadczył, że rozmowa przestaje mieć sens, bo w niedzielę, w kościele Św. Brygidy, LW obraził Miodowicza

- we środę, w DTV spiker oświadcza, że "nie wiadomo", czy LW przybędzie na spotkanie".
- 3/ Po debacie: brak ataków na LW, tylko jednolity tekst PAPowski - żadna gazeta nie mogła się "wychylić".
- 4/ Zmienia się również sposób działania CENZURY: raz na lepsze /IX/, raz na gorsze /X/:
- w miejsce całkowitej konfiskaty, coraz częstsze są przypadki wstrzymywania druku /zwłaszcza w połowie X/;
- rodzaj wstrzymywanych i konfiskowanych tekstów jest b. różnicowany, co świadczy o braku jednolitych zapisów dla cenzury, ilościowo nie ma większych zmian;
- podobne do artykułów konfiskowanych w jednym piśmie ukazują się gdzie indziej.
- 5/ Ton prasy oficjalnej oraz sposób działania cenzury zdają się świadczyć o utracie wiary ekipy stanu wojennego w to, że "S", "drugi obieg" itp. uda się zdusić siłą. W początkach stanu wojennego była taka wiara, a w konsekwencji - przekonanie, że lepiej mieć podziemie, niż iść na ustępstwa, bopodziemie można zdusić. Brak wiary jest chyba powodem gry z LW oraz braku generalnej, spójnej, koncepcji.
- 6/ Cisza na temat WYBORÓW DO SEJMU. Chyba możliwa jest próba układu z opozycją /podział mandatów gwarantujący większość władzom/.
- 7/ WOJSKO: umiarkowane reakcje na bojkot studium - "rzeczywiście program należy zmienić".
- 8/ Aktualnie "Polityka" jest w pełnym tego słowa znaczeniu "pismem rządowym".

VIII. NSZZ "Solidarność"

- 1/ Nie jest "podkreślana" ilościowa słabość "S".
- 2/ W ostatnich tygodniach ukazały się w TL trzy reportaże z Torunia, zawierające dużo pochwał pod adresem członków "byłej "Solidarności", którzy działają w radzie pracowniczej".
- 3/ Jest zarys koncepcji, aby sprowadzić "S" tylko do zakładu, bez wychodzenia poza przedsiębiorstwo, a na pewno bez angażowania się w sprawy polityczne.
- 4/ Koresponduje z tym próba politycznego rozbrojenia "S" przez tworzenie klubów. Nie jest wykluczone, że mógłby nawet zostać zarejestrowany klub polityczny pod nazwą "S", a także gazeta pod tą nazwą.

IX. Opozycja inna

Jesienią wystąpiła wyraźnie chęć zróżnicowania opozycji /"konstruktywna - niekonstruktywna"/. Dużo ataków personalnych w TL. Wściekłość wywołało spotkanie uczestników "okrągłego stołu" z KPN-em i innymi ugrupowaniami.

II. FUNKCJONOWANIE GOSPODARKI

II.A. Materia gospodarcza

Cechą charakterystyczną gospodarki w ostatnim okresie jest niezwykle wzrost rozchwiania równowagi wewnętrznej, szczególnie dokuczliwego na rynku konsumpcyjnym. We znaki dają się drastyczne - w ostatnich paru latach - niekorzystne rynkowo zmiany struktury wytwarzania, a także skutki obsługi zadłużenia. Przede wszystkim jednak w czwartym kwartale znacznie ostrzej napierają na rynek wzrastające ostatnio dochody. Według GUS np. przychody pieniężne ludności były w październiku 1988 r. o 85,6% większe niż w październiku 1987 r., natomiast wydatki pieniężne - o 37,7%. Z półek sklepowych znikają również te towary, które w latach poprzednich

zaspokajają popyt przy znacznie mniejszych dostawach niż obecnie. Nierównowaga szczególnie odczuwana jest w dziedzinie artykułów niezwykłościowych, np. obuwia. Obok zapowiedzi zniesienia reglamentacji spotyka się w prasie koncepcje "przejściowej reglamentacji" na takie towary. Rozgłaszane jest podejmowanie produkcji rynkowej przez przemysł obronny. Nieunikniona wydaje się kilkunasto- lub nawet kilkudziesięcioprocentowa podwyżka cen z kwartału na kwartał. Natomiast lawinowy ostatnio wzrost czarnorynkowego kursu dolara spowodowany jest chyba w jakiejś mierze "wykupowaniem nawi-su" przez państwo.

Na 1989 rok spodziewany jest deficyt budżetu państwa w wysokości ok. 700 mld. zł., czyli około dwukrotnie wyższy niż w roku 1987 i około czterokrotnie wyższy niż w roku 1986. Deficyt ten rozpatrywać by należało uwzględniając jeszcze obecne zwiększenie zadłużenia przedsiębiorstw wobec banków, a także zwiększenie kredytów. Tegoroczne podwyżki cen węgla i podstawowych artykułów żywnościowych niezwykłe krótko wpływały na stabilizację ujemnej akumulacji w gałęziach przemysłu spożywczego i w przemyśle węglowym. W 3. kwartale ujemna akumulacja "węglowa" wzrosła o 90% w porównaniu z rokiem ubiegłym, natomiast w okresie od stycznia do września wzrosła ze 152 mld. zł w ubiegłym roku do 164 mld. zł w roku bieżącym.

Pogarsza się sytuacja dochodowa rolnictwa. Rolnicy sprzedają po cenach urzędowych ok. 52% swoich produktów, natomiast ponad 60% środków produkcji kupują po rosnących ciągle cenach umownych. W produkcji mięsa trwa od dwóch lat stagnacja. W tym roku mamy nieco więcej wieprzowiny, ale o wiele mniej wołowiny. Łączna masa mięsa: ok. 2,27 mln. ton, natomiast w poprzednich latach 2,3 mln. /1987/ i 2,32 mln. /1986/. W przyszłym roku nadal spadać będzie skup żywcą wołowego, zaś świń powinno być w skupie tyle, co w roku 1988. Zapowiedziana ostatnio demonopolizacja skupu i obrotu artykułami rolnymi oraz podwyżki cen skupu muszą zwiększyć wzrost cen podstawowych artykułów żywnościowych, jeśli nie nastąpi gwałtowny wzrost dotacji.

Z dyskusji w Komisji Polityki Ekonomicznej, Reformy Gospodarczej i Samorządu Pracowniczego KC PZPR nad projektem planu konsolidacji: "Drugą i ważniejszą cenzurą to wiosna, a więc okres, gdy będziemy już po pewnych ruchach cenowych, które z pewnością posłużą do animowania protestów".

II.B. Działania władzy

W listopadzie 1988 roku Konsultacyjna Rada Gospodarcza uznała, iż: "Stworzenie wewnątrz przedsiębiorstwa naturalnych sił zainteresowanych zyskiem i sytuacją majątkową przedsiębiorstwa wymaga zmiany uprawnień własnościowych, których realizacja nie jest możliwa do przeprowadzenia w krótkim czasie, a ponadto konieczne są, jak się wydaje, zmiany w konstytucji". Znamiennie również jest ujęcie tej sprawy w znanych "Uwagach..." Mieczysława F. Rakowskiego - patrz Z. II.1. Ostatnio zaś o własności bulwersująco wypowiedział się m.in. Jerzy Józwiak, członek Prezydium CK Stronnictwa Demokratycznego - patrz Z. II.2.

Obecne posunięcia władz nie zapowiadają jednak radykalnego uzdrowienia sytuacji w sektorze państwowym, a pamiętać trzeba, że z tzw. "gospodarki uspołecznionej" pochodzi na razie ok. 80% dochodu narodowego. Przewrót w stosunkach własnościowych i kres "momenklatury" w gospodarce może nastąpić dopiero po przewyciężeniu oporu aparatu. Wicepremier I. Sekuła: "Trzeba myśleć zimno, kategoriami: co możliwe. Z tego punktu widzenia rząd uważa, że praktycznie jedynym znaczącym nośnikiem poprawy sytuacji gospodarczej jest rozwój przedsiębiorczości, aktywności, inicjatywności w mikro-

skali, gdyż to nie wymaga wielkich, skoncentrowanych nakładów". Minister Wiczek postępuje jak despotyczny szef gigantycznego koncernu, za który służą mu przedsiębiorstwa państwowe. "Okazuje się, że jestem pracodawcą dla 4 milionów osób, które pracują zaledwie w 1500 przedsiębiorstwach". W taki model właśnie dobrze wkomponowane są decyzje typu likwidacji Stoczni czy też narzucenia struktury produkcji FSO. Ale na praktyczne układy w gospodarce nadal kluczowy wpływ ma aparat partyjny. Prawdopodobnie zablokowana została już kontynuacja posunięć likwidacyjnych. A w górnictwie niezbędne... jak inaczej niż przez system nakazowo-rozdzielczy zabezpieczyć gospodarcę narodowej niezbędne ilości węgla".

Natomiast doktryna tworzenia maksymalnie korzystnych warunków dla rozwoju mikroprzedsiębiorczości wydaje się być konsekwentnie wdrażana. Ustawy "O działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych" przyniesą prawdopodobnie znaczne ożywienie co najmniej na obrzeżach wielkiej gospodarki. Władze mogą wiązać z tym nadzieje uzdrowienia "od końca", a ponadto zaabsorbowania najaktywniejszej części społeczeństwa. Ale... "ustawa nie narusza przepisów regulujących w sposób szczególny podejmowania działalności gospodarczej określonych rodzajów lub przez określone podmioty, w szczególności z udziałem podmiotów zagranicznych...".

II.C. Dążenia niezależne

Podstawowe dla uzdrowienia gospodarki zagadnienia własnościowe, likwidacji "nomenklatury" i wymiennalności ziótówki nie są często eksponowane w dokumentach "Solidarności". Jak rozbieżne są poglądy na powyższy temat w środowiskach popzycyjnych ująłoby wyraźnie seminarium "Propozycje przekształceń polskiej gospodarki", które odbyło się 17 i 18 listopada w Szkole Głównej Planowania i Statystyki. Dopuszczono założenie, że społeczeństwo polskie może poprzez demokratyczne wybory decydować o sobie i swojej gospodarce. Jedną z dyskutujących stron charakteryzuje stanowisko R. Bugaja, który stwierdził m. in., "proces prywatyzacji powinien dokonywać się na peryferiach gospodarki państwowej" i "należy dążyć w kierunku tradycyjnego kanonu reformy...", który obejmuje przecież zmiany własnościowe". Dłametralnie różne stanowisko zajmują m.in. J. Lewandowski i J. Szomburg: "Poruszanie się na dotychczasowej osi reformy nie przybliży nas do gospodarki, w której reprezentowane są interesy własności, wnoszące do systemu ekonomicznego nową logikę w miejsce ustępującej logiki administracji". Proponują oni uwłaszczenie, "to znaczy realne i radykalne przeniesienie uprawnień własnościowych z administracji państwowej na szerokie rzesze społeczeństwa"... "W swej istocie jest to uspołecznienie własności poprzez reprivatyzację - rozdanie realnych uprawnień majątkowych ludziom, którzy pozostają nominalnymi właścicielami na mocy konstytucji". W niektórych wypowiedziach dyskutowano wymiennalność ziótówki. Wymiennalność waluty krajowej oraz powszechność handlu zagranicznego postulowane są też w uchwale pierwszego Walnego Zgromadzenia Towarzystwa Gospodarczego, podjętej 26 listopada w Warszawie.

III. ŚRODKI UTRZYMANIA

Minimum socjalne obliczone przez OPZZ wynosiło w warunkach rynkowych 20000zł/osobę za pierwsze półrocze 1988 roku. Przeciętna płaca za ten okres wynosiła 43800 zł. Z przeciętnej struktury demograficznej rodzin w tym okresie wynika, iż jedna osoba pracująca miała na utrzymaniu 0,8 osoby niepracującej. Dochody na 1 osobę uzyskane z płac były więc na poziomie nie przewyższającym minimum socjalnego więcej niż o 3 do 4 tysięcy złotych. Trzeba wziąć pod uwagę przy tym jednak wzrost ilości osób zatrudnionych w sektorze

prywatnym /7%, w porównaniu z 3,5% w roku 1980/. Ponadto zaś - według szacunków Akademii Nauk Społecznych przy KC PZPR - 22-23% dochodów każdego statystycznego Polaka pochodzi z nielegalnej działalności produkcyjnej. W warunkach obecnego wielkiego rozchwiania rynku określenie wskaźnika wzrostu cen i kosztów utrzymania napotyka na duże trudności metodyczne. Większość towarów przestaje spełniać warunki reprezentanta, podwyżki cen umownych dokonywane są z każdą dostawą towarów, wskaźniki kosztów utrzymania podwyższać trzeba o skutki wzrostu cen czarnorynkowych itd. /Istniejące wyniki badań niezależnych /"Sieć"/ za wrzesień i październik wykazują wzrost minimum socjalnego o 70%, zaś wzrost cen o 80% w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Dochodów powyżej minimum socjalnego nie uzyskało aż 47% osób w gospodarstwach domowych pracowniczych. W latach poprzednich udział ten wynosił:

1985 - 18% 1986 - 27% 1987 - 20%

W środowisku chłopskim około 10% gospodarstw nie uzyskało minimum socjalnego i żyje na pograniczu biedy /około 10000zł na osobę/.

Dysponowane dane o płacach nie zawierają skrajzeń z czasem pracy. W niektórych gałęziach przemysłu wzrosł on do 12 godz. na dobę. Powoduje to już wystąpienia załóg. Aktualne przykłady:

a/ W Hucie im. Lenina kolejarze odmówili pracy w nadgodzinach. Grozi zatrzymanie wydziałów surowcowych.

b/ Toczy się spór między Federacją Związków Zawodowych Mleczarzy, a rządem. Znaczna część pracowników mleczarni ograniczyła pracę do ośmiu godzin, zamiast wymaganych dwunastu na dobę. Patrz M.Kir. Warunki bytu niektórych grup społecznych w Polsce w połowie lat osiemdziesiątych. Przekaz K z 19 XI 1988 r.

IV. EGZYSTENCJA PRZEDSIĘBIORSTW

Dyrektorzy przedsiębiorstw państwowych nie odczuwają oddziaływania reformy, bardziej wyraźne zmiany występują tylko w możliwościach prowadzenie spółdzielni. Powszechne jest w kręgach menedżerskich traktowanie zamierzeń obecnego rządu jako "gry pozorów", co prąda zręczniejszej i na nowych warunkach". Utrzymuje się system "negocjacyjno-rozdzielczy". Według danych ANS przy KC PZPR nadal egzystuje ok. 1500 szczegółowych przepisów ograniczających funkcjonowanie przedsiębiorstw. Około 500 spośród tych przepisów ma charakter dyrektyw niepisanych. Wicepremier I. Sekuła: "Ze względu na znaczny zakres koniecznych zmian legislacyjnych oraz wygaśnięcie ustawy o nadzwyczajnych uprawnieniach /z końcem 1988 roku/ rząd zamierza wnieść do Sejmu projekt krótkiej ustawy, umożliwiającej sprawne realizowanie planu konsolidacji. Chodzi o to, by niezbędnego dynamizmu w działaniu nie spowalniały tradycyjne procedury legislacyjne".

Na razie nagminne jest pozorowanie zmian i tzw. deklaratywna demokratyzacja. Rady pracownicze służą często głównie sankcjonowaniu przywilejów dla klanu dyrektorskiego. Z protokołu rozwiązania się Rady Pracowniczej Suwalskiej Fabryki Mebli: "Powyższa decyzja została spowodowana brakiem możliwości w aktualnej sytuacji współdecydowania o działalności przedsiębiorstw".

Z obserwacji szeregu przedsiębiorstw wynika jednak również ostatnio pewne nasilenie tendencji pozytywnych:

- Samodzielne ustalenie wynagrodzeń.
- Samodzielne decydowanie o profilu produkcji.
- Możliwość omijania ograniczeń poprzez spółki i fundacje.
- Większy stopień swobody w prowadzeniu strategii podatkowej.

V. EGZYSTENCJA UCZELNI

Początek roku akademickiego 1988/89 wiąże się ze znacznie większym niż w ubiegłych latach nasileniem niezależnej działalno-

ści. Poza tradycyjnie aktywnymi ośrodkami ożywiły się inne, również WSP w mniejszych środowiskach. Znane są np. wystąpienia w Słupsku. Władze uczelni na ogół faktycznie uznają, bądź tolerują - w różnym zakresie - działalność różnych organizacji młodzieżowych. Ale w szeregu ośrodkach realizowane jednak były dyrektywy SB. W ostatnich tygodniach narasta fala represji wobec niezależnych struktur młodzieżowych, a w tym studenckich /m. in. wobec KKK NZS/. Najliczniejszą organizacją młodzieżową na uczelniach jest z reguły NZS, a wszędzie najbardziej aktywną. Godne uwagi są m.in. działania lokalnych katolickich organizacji młodzieżowy akademickiej. Nadal jednak znaczna część młodzieży znajduje się poza wszelkimi organizacjami. Główne dążenia ruchu młodzieżowego na uczelniach: legalizacja działalności, zmiany w programach studiów, a zwłaszcza eliminacja przedmiotów ideologicznych, zmiany w programach studiów, a zwłaszcza eliminacja przedmiotów ideologicznych, zmiany w siatce zajęć studium wojskowego, swobodny wybór języka obcego.

Postawy i przekonania pracowników naukowych są bardzo zróżnicowane. Znaczna większość pozostaje bierna wobec problemów środowiska i Kraju. 28 listopada odbyło się pierwsze w nowej kadencji posiedzenie Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. Jej skład zawiódł wyraźnie oczekiwania społeczne. Władze zaś starają się odsunąć w czasie, realizację najważniejszych postulatów środowiska, a zwłaszcza zmiany ustawy o szkolnictwie wyższym, przywrócenia poprzednich statutów uczelnianych oraz zmiany programów nauczania. Uprawnienia przekazywane rektorom nie dotyczą spraw rzeczywiście ważnych dla uczelni. W zaawansowanej fazie znajduje się projekt, aby rektorom tylko 4 uczelni przywrócić uprawnienia cofnięte w 1985 roku.

VI. PRZEKRÓJ POLSKICH NASTROJÓW

Z materiałów CBOS wynika, że 30% obywateli naszego kraju wierzyła w szansę powodzenia "okrągłego stołu", tzn. sądziła, że przyniesie on pozytywne zmiany. 67% nie wierzyło, że w ogóle do obrad dojdzie. Zaufanie do PZPR utrzymuje się wciąż na stabilnie niskim poziomie. Telewizyjne spotkanie Wałęsa-Miodowicz spowodowało spadek społecznej akceptacji Miodowicza m.in. dlatego, że rozgłosiło fakt jego przynależności do KC PZPR. Niewątpliwie zaś sukces Wałęsy wynikał przede wszystkim z jasnego przedstawienia naszych racji szerokim wreszcie kręgom społeczeństwa. Stanowi to wskaźnik, jak niska jest nośność informacyjno-propagandowa publikatorów niezależnych. Znaczna część społeczeństwa oczekuje teraz dalszych enuncjacji, np. czegoś w rodzaju ogłoszenia manifestu programowego przez Wałęsę.

Panująca dotychczas w PRL doktryna "realnego socjalizmu" w ostatnich kilku latach straciła radykalnie akceptację społeczną. W udostępnionych ostatnio badaniach na próbie ogólnopolskiej Jadwiga Koralewicz i Marek Ziółkowski stwierdzają, że 88,3% obywateli opowiada się obecnie za wolną konkurencją i prywatną własnością środków produkcji, a 32,3% za centralnym planowaniem. Znaczna część pracowników sektora państwowego chciałaby przejść do sektora prywatnego, głównie ze względu na korzyści ekonomiczne, ale także licząc na lepszą organizację pracy i walory godnościowo-moralne. Zwraca uwagę fakt, że strajkowały głównie załogi takich przedsiębiorstw, z których trudno jest włączyć się w drugi obieg gospodarczy.

Zjawiskiem chyba najbardziej uwydatniającym się przy obserwacji Polaków 88 jest radykalizm młodego pokolenia. Wydaje się ono tworzyć teraz odrębną grupę społeczną o wykrystalizowanej własnej tożsamości.

VII. APARAT WŁADZY

Na 1100000 członków PZPR, którzy mogliby zajmować kierownicze stanowiska, 900000 członków PZPR te stanowiska zajmuje. W PRL funkcjonuje obecnie 80 prywatnych przedsiębiorstw założonych przez członków najwyższego szczebla aparatu państwowego. Średnia wieku wynosi w partii 55 lat, zaś zaledwie 6% członków nie przekroczyło 35 roku życia. Tytuł z "Gazety Krakowskiej" /relacjonującej wypowiedź J. Urbana/: "Wychodzimy z własnej skóry zachowując ideową tożsamość". Z wypowiedzi wojewódzkiego prominenta: "Wolność słowa nam już nie zaszkodzi, podobnie jak zła opinia nie szkodzi ładaczniocy. Gdyby nie było wolności słowa, musielibyśmy dać wolność działania. A tu - bez złudzeń!".

Mimo oficjalnego optymizmu ekipy M.F. Rakowskiego niewątpliwie charakterystyczną cechą aparatu w ostatnim okresie jest zanik wiary w sukces ideologiczny. Pozostaje głównie chęć utrzymania władzy, a łączy się z tym niezdecydowanie i chaotyczność działania. Nie wiadomo, czy główna linia zbliżona będzie bardziej do tych, którzy oddają legitymacje, bo "nie chcą tracić się z wrogiem klasowym", czy też do tych, którzy /jak Komitet Uczelniany w Toruniu/ występują o rehabilitację "struktur poziomych" i zwołanie nadzwyczajnego XI zjazdu partii. Widać wyraźne różnice międzyregionalne w traktowaniu opozycji. Odczuliśmy to zwłaszcza przy obchodach 70-lecia. W Warszawie np. zrealizowano bez większych przeszkód program wielotysięcznej manifestacji, podczas gdy np. w Katowicach i Poznaniu doszło do brutalnego pobicia manifestantów, przy czym w Poznaniu dotkliwie pobito radnego - członka komisji przestrzegania pryncypałów. Z opublikowanych w katowickim "Wieczorze" /30 XI/ wypowiedzi górników z kopalni "Andaluzja": "Kiedy władza zaczyna stosować prawo elastycznie, czyli traktować je instrumentalnie, zwłaszcza od sytuacji - to oznacza, że traci grunt pod nogami... Dlaczego Wspólnota Węgla Kamiennego nie opublikowała porozumienia, które podpisała 2 września w Jastrzębiu. Czyżby miała coś do ukrycia, czyżby czegoś się wstydziła, czyżby coś zrobiła w niezgodzie z prawem?".

Docierają sygnały, że konieczność wszechwładzy PZPR motywowana będzie nową groźbą radziecką /w miejsce groźby interwencji/. Wśród najwierniejszych rozpowszechniana jest "w największej tajemnicy" wiadomość, że ZSRR ma zamiar przenieść zachodnie drzwi PRL. Z wywiadu Zbigniewa Brzezińskiego dla PWA /nr 33/: "... jest to ekipa niepoważna, z którą nie można się liczyć, na którą nie warto stawiać".

Rozprzestrzeniają się pogłoski o przełożeniu terminu wyborów do Sejmu. 6 grudnia odbyła się jednal konferencja naukowa poświęcona ordynacji wyborczej i rozpoczęto prace nad ordynacją.

Patrz: M. Kir. PZPR, samorząd, związki zawodowe w opinii pracowników przemysłowych zakładów pracy. Przekaz K.z 20.X. 1988 r.

VIII. NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

Utrwała się tryb działania analogiczny do sytuacji niezależnych związków zawodowych w Chile. De facto działają one tam od dość dawna niemal całkowicie otwarcie, choć de iure wciąż nie są legalne. Upowszechnia się też liczenie członków "S", ale nadal dyskutowane są obie główne tendencje kształtowania struktur Związku: a/ od podstaw, tzn. wychodząc tylko z uformowanych ostatnio grup związkowych i b/ wychodząc ze struktur istniejących, wywodzących się gdzieś niegdzie jeszcze sprzed 13 grudnia. Wiąże się z tym pytanie, kogo należy uważać za członka Związku. W ciągu kilku ostatnich lat część społeczeństwa uważała się za członków "Solidarności" nie składając formalnych deklaracji, lecz potwierdzając tę postawę po pro-

stu. Coraz to bardziej więc oczywista staje się potrzeba znalezienia jakiegoś "modus vivendi" zwolenników tak jednego, jak i drugiego poglądu. Powstaje przy tym problem legitymizacji przywództwa. Rozwiązany on jest zazwyczaj poprzez dokooptowanie działaczy wyłonionych podczas strajków, ale coraz częściej powraca też postulat zwolnienia ciała o charakterze zjazdu. Tu również ścierają się dwie tendencje: a/ zebrania delegatów z wyborów w jawnych grupach związkowych i b/ zgromadzenia działaczy/ jak było to w regionie śląsko-dąbrowskim/. I tu więc niezbędne jest znalezienie jakiegoś kompromisu.

Wobec zbliżającej się zapewne konieczności określenia warunków relegalizacji pilną potrzebą staje się zakreślenie granic tożsamości Związku. Liczyć trzeba się m.in. z takimi akcjami, jak podjęta ostatnio w tarnowskim WPK. Oficjalny związek zawodowy przeprowadził tam ankietę, której część dotyczyła odpowiedzi na pytanie, czy ten oficjalnie działający teraz związek nie powinien nazywać się "Solidarność".

IX. DZIAŁALNOŚĆ NIEZALEŻNA NIEPODPORZĄDKOWANA "SOLIDARNOŚCI"

Spektakularnym przejawem ożywienia niezależnej działalności jest szybki ostatnio wzrost liczby /kilkadziesiąt/ suwerennych stowarzyszeń, z których większość uzyskuje rejestrację. Pojawiają się też szanse zalegalizowania niektórych pism opozycyjnych. Dotyczy to m.in. "Kultury Niezależnej". Rośnie ilość spektakularnych sukcesów w sporach z władzą. Postępowanie władzy prowadzi jednak przy tym do pogłębiania różnic w środowiskach opozycyjnych. Zarówno w propagandzie, jak i w posunięciach administracyjnych wydatniony jest podział na "dobrą" i "złą" opozycję. Nasilają się też próby wciągnięcia niektórych osób z kręgów opozycji do współdziałania w takich strukturach, jak konwenty wojewódzkie czy też grupy dla przedyskutowania konkretnych problemów. Widoczna jest potrzeba zajęcia jakiegoś wyraźnego stanowiska generalnego w tej sprawie. Ponadto zaś potrzebne staje się wypracowanie wspólnego stanowiska na temat szeregu dziedzin współżycia społecznego. Jako model służyć tu może Seminarium Konstytucyjne organizowane pod patronatem Towarzystwa Przyjaciół "Powszechności i Pracy". Godna uwagi jest "Gdańska Inicjatywa Obywatelska", gdzie m.in. zainicjowano opracowanie całościowego modelu samorządności regionalnej. Zaniedbana została niestety przez opozycję sprawa wyborów do samorządu mieszkańców. Należy oczekiwać, że samorząd ten otrzyma we władanie wydzielone elementy mienia komunalnego. W opozycji "głębszej" wydatnia się znaczenie kadrowych organizacji młodzieżowych, zrzeszających młodzież już począwszy od szkół średnich. Podziw budzi sprawną organizacyjną tej młodzieży. W nią właśnie szczególnie godzą akcje policyjne. Widoczny jest też wzrost popularności KPN, która niekiedy patronuje tym organizacjom.

Załączniki do charakterystyki nowin krajowych
za listopad 1933 roku

Z.II.1. Wyjatek z tekstu M.F.Rakowskiego "Uwagi
dotyczące niektórych aspektów politycznej
i gospodarczej sytuacji PRL w drugiej
połowie lat osiemdziesiątych"

Mimo licznie składanych deklaracji postulujących potrzebę nowego spojrzenia na socjalizm, nie można uwolnić się od wrażenia, że jeszcze dziś bardziej - jako formacja ideologiczna - sprzyjamy słowotwórstwu, aniżeli braniu "byka za rogi". Co jest owym bykiem? Wiele problemów, wśród nich przede wszystkim konieczność wyraźnego sprecyzowania poglądu na własność socjalistyczną, a więc i na charakter władzy. W związku z tym, że dotychczasowe formy własności /przewaga państwowej nad każdą inną/ nie zapewniają pożądanego wzrostu efektywności pracy, w minionych kilku latach w niektórych krajach socjalistycznych pojawiły się propozycje uczynienia wytwórców czyli klasy robotniczej faktycznymi właścicielami środków produkcji, bowiem - jak stwierdza się - biurokratyczny system oddzielił ich od nich, co spowodowało olbrzymie straty, których już nikt i nigdy nie nadrobi. Mówi się i pisze, iż wytwórcy powinni stać się podmiotem w socjalistycznym systemie społeczno-gospodarczym. Proponuje się podstawą podmiotowości uczynić samorządność załóg i przedsiębiorstw. Również w Polsce żądania te są szeroko upowszechniane i znalazły swój wyraz w tezach dotyczących drugiego etapu reformy gospodarczej. Mówi się też o wykupywaniu akcji i innych środkach, które mają spowodować powstanie wśród wytwórców przekonania, że są właścicielami środków produkcji. Wyznaczenie wytwórcom takiej właśnie roli jest zapewne jedyną drogą wiodącą do zwiększenia efektywności gospodarczej. Mówi się też o wykupywaniu akcji i innych środkach, które mają spowodować powstanie wśród wytwórców przekonania, że są właścicielami środków produkcji. Wyznaczenie wytwórcom takiej właśnie roli jest zapewne jedyną drogą wiodącą do zwiększenia efektywności gospodarczego systemu socjalizmu, ale jeśli tak jest, to partie komunistyczne, które przecież nie zamierzają zrezygnować z przemożnego oddziaływania na rozwój społeczny, powinny wiedzieć jakie będą polityczne i społeczne następstwa zmian w obrębie własności socjalistycznej. Wiedza ta powinna stać się własnością całej partii.

Załączniki do charakterystyki nowin krajowych
za listopad 1938 roku

Z.II.2. Fragmenty rozmowy "Rzemieślnika" z Jerzym
Jóźwiakiem - członkiem Prezydium CK Stron-
nictwa Demokratycznego /Rz.nr. 48 z 27.XI.38/

Dotychczasowe doświadczenia i wnikliwa obserwacja życia politycznego w naszym kraju pozwala na następujące uogólnienia: nie funkcjonuje w świadomości społecznej i nie pełni żadnej prosocjalistycznej funkcji krescyjnej kategoria własności ogólnonarodowej, państwowej. Utrwalił się natomiast szkodliwy dla nas wszystkich stereotyp myślenia, który symbolizuje następująca formuła: "wspólne - niczyje - nieefektywne". Niezbędne jest zatem, aby każdy obywatel - odzyskując swoją podmiotowość w narodzie, społeczeństwie i gospodarce - mógł mieć możliwość stania się realnym współwłaścicielem dóbr ogólnonarodowych, realnym współnikiem we własności ogólnospołecznej. Jeszcze nieśmiało formułowane są koncepcje i propozycje rozwiązania tego problemu. Nie ustępują wierni do końca ortodoksi dawno przebrzmiałych teorii, strasząc upadkiem socjalizmu, reprivatyzacją majątku narodowego i najgorszym tego skutkiem - zaostrzeniem się do niewyobrażalnych rozmiarów walki klasowej - skrzętnie zapominając, że takie właśnie postawy hamowały najbardziej śmiałe i słuszne reformy, że stanowiły jedno ze źródeł naszych kryzysów. /.../

Powinniśmy mieć odwagę zrezygnować z pozaekonomicznych kryteriów uprzywilejowania lub deprecjonowania którejkolwiek formy własności. Wiąże się z tym propozycja, aby struktura własności gospodarki narodowej poddana była mechanizmowi rynkowemu, a nie politycznemu zadekretowaniu. Powinny także zaistnieć warunki do swobodnego przemieszczania się własności między różnymi właścicielami.

Te warunki tworzą podstawę ukształtowania się własności pracowniczej - np. w postaci akcji przedsiębiorstw, rozprawdzanych wśród pracowników i dzięki temu zatarłyby się różnice w obszarze własności indywidualnej. To urealniałoby równouprawnienie między sektorami własnościowymi - wówczas robotnik posiadacz akcji marniejszego przedsiębiorstwa praktycznie w tym obszarze nie różniłby się od np. rzemieślnika indywidualnego właściciela środków produkcji. Tym bardziej nie będzie różnicy między np. rzemieślnikiem a obywatelem, który dysponuje akcjami przedsiębiorstwa nie będąc

tego przedsiębiorstwa pracownikiem. Ta możliwość poziomego przemieszczenia się tytułów własności urealnia także osiągnięcie równoprawności sektorów. /.../

Filozofię tego, o czym mówię, nader jednoznacznie wyrażają następujące formuły. Po pierwsze - w sytuacji funkcjonowania własności państwowej, której dysponentem są m.in. przedsiębiorstwa państwowe - formą upodmiotowienia obywatelskiego tej własności stanowi własność pracowników tych przedsiębiorstw. Po drugie - w sytuacji funkcjonowania własności spółdzielczej - jej formę realizacji stanowi własność członków spółdzielni. Po trzecie - w sytuacji funkcjonowania własności organizacji społecznych - jej formę realizacji stanowi własność zrzeszonych w tych organizacjach członków. Po czwarte - w sytuacji zaistnienia własności komunalnej - jej formę spełnienia się powinna stanowić własność mieszkańców terenu wyznaczającego obszar tej własności. Takie nader proste, naturalne i jednoznaczne są zasady obywatelskiego upodmiotowienia własności. Sprawdzają się one do realnego uczestnictwa w decentralizowaniu i dekoncentrowaniu własności ogólnonarodowej poprzez polityczne i prawne wykreowanie różnych form własności obywatelskiej. /.../

Nie uciekniemy od tej historycznej prawdy, że człowiekowi od wieków towarzyszy splót poczucia wartości z poczuciem własności, własnej użyteczności z poczuciem posiadania i spożytkowania. Praca na swoim rodzi to, o co nam wszystkim chodzi - ekonomiczny przymus efektywności, a to w prostej linii stanowi rzeczywistość obywatelską przedsiębiorczość. Upatruję nasz dotychczasowy brak sukcesów we wdrażaniu reformy gospodarczej także w tym, że przyjmowane rozwiązania zakładały w zadaniu niezmienną istniejącą układ własnościowego.

Załączniki do charakterystyki nowin krajowych
za listopad 1983 roku

Z.VI.1. Fragmenty syntezy dyskusji prowadzonej
na łamach "Konfrontacji" /Konfr.nr 11. XI. 88/

Chciałbym na marginesie tego dyskutowania odnotować kilka apoatrzeń, które mnie szczególnie rzuciły się w oczy. Otóż zdecydowanie zanegowany został w trakcie dyskusji system stalinowski. Odrzucili go wszyscy dyskutanci, niezależnie od zajmowanej przez siebie pozycji politycznej i społecznej. To pierwsze. Drugie: odrzucono utożsamienie własności społecznej z własnością państwową, podkreślając znaczenie osobistej inicjatywy i przedsiębiorczości indywidualnego wytwórcy /społecznego i prywatnego/ dla przełamania kryzysu gospodarczego.

I trzecie: przyjęto na ogół jednomyślnie, że podstawą rozwoju Polski jest upodmiotowiony człowiek, jego suwerenne decyzje i swoboda wyboru - również organizacji, do których chce należeć; Różnice w poglądach odnosiły się do trybu i czasu osiągnięcia tego ideału.

/.../

Ekstrapolując dotychczasowe wnioski i propozycje /dominujące, a więc narzucone takim, a nie innym składem naszych rozmówców/, podstawowe instytucje w Polsce przyszłości d y s k u s j a rysuje w sposób następujący:

SEJM - stanowić będzie pełnie odzwiedlenie głównych głównych nurtów politycznych, występujących się w sile społeczne-go poparcia udzielanego poszczególnym grupom politycznym. Mandaty poselskie uzyskiwać będą reprezentanci wspieranych przez społeczeństwo partii w drodze demokratycznych wyborów. Proces dochodzenia do takiego stanu rozpocznie się od uzupełniania starego "klucza" posłami reprezentującymi skupionych w stowarzyszeniach i klubach politycznych członków środowisk określanych dzisiaj jako niezależne i opozycyjne; wiąże się ze zmianami ordynacji wyborczej, inną strukturą Sejmu /druga Izba, Senat/, stopniowym wprowadzeniem zalegalizowanych elementów walki politycznej o mandaty poselskie.

RZĄD - wyłaniany będzie spośród członków, partii lub koalicji partyjnej, która zapewni sobie większość mandatów w Sejmie. Dochodzenie do takiego rozwiązania możliwe jest poprzez uzupełnienie składu Rady Ministrów o przedstawicieli opozycji i tworzenie załączków rządu koalicyjnego. W dalszym etapie - wyłącznie przez budowanie Gabinetu jako koalicji sił politycznych w proporcjach.

oddających rzeczywisty wpływ poszczególnych instytucji politycznych w społeczeństwie.

Prawdopodobne jest ustanowienie urzędu PREZYDENTA ze wszystkimi konsekwencjami, wynikającymi z systemu prezydenckiego.

SYSTEM PARTYJNY - utworzy go szeroki wachlarz różnorodnych partii politycznych, rywalizujących o władzę i wpływy w drodze demokratycznych wyborów. Zasady działania takiego systemu partyjnego określi nowa Konstytucja. Początkiem tego rozwoju staną się stowarzyszenia i kluby polityczne.

SYSTEM ZWIĄZKOWY - to silne organizacje zawodowe, skupiające swoją działalność na rzeczywistych problemach zakładu pracy i podnoszeniu poziomu życia pracowników. Z gry, w sposób naturalny, wypadać będą te związki, które nie wytrzymały konkurencji w walce o poprawę zawodowej i materialnej sytuacji ludzi pracy.

GOSPODARKA - będzie gospodarką nastawioną na rynek, opartą o kapitał państwowy, prywatny i mieszany. W dyspozycji Państwa pozostaną tylko najważniejsze gałęzie, m.in. energetyka, przemysł zbrojeniowy, komunikacja. Rozwój tego rodzaju gospodarki rozpocznie się od stopniowego redukowania gałęzi tradycyjnych / "ciężkich"/, rozwijania drobniejszych form gospodarczych opartych o kapitał prywatny /małe spółki, spółdzielnie, zakłady prywatne/; odchodzenie Państwa od zarządzania nakazowego, zwłaszcza w dziedzinach, które mogą najszybciej tworzyć autentyczny rynek konkurencyjny.

CHARAKTERYSTYKA NOWIN KRAJOWYCH - RAPORTY STUDYJNE

Marek Kir

Dolary w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej

Kariera tzw. "twardej waluty" w powojennej Polsce rozpoczęła się z chwilą ogłoszenia na początku lat pięćdziesiątych zakazu posiadania i obracania walutami. Zakaz ten stworzył prawne i zarazem polityczne podstawy do funkcjonowania czarnego rynku walutowego w PRL. Po roku 1955 prawo zmieniono zezwalając obywatelom polskim na otrzymywanie dewiz z zagranicy, ale wypłacano je w złotówkach, bonach lub w towarze. To właśnie wówczas zaczął torować sobie drogę substytut dolara - bon, mający odegrać 33 lata później ważną rolę w kształtowaniu naszej walutowej rzeczywistości. Następne lata przynoszą pewien postęp, można otwierać konta walutowe, bez prawa do oprocentowania. Jak zwraca uwagę L. Będkowski¹, był to niewątpliwie postęp, gdyż np. w Rumunii do dzisiaj waluty należy obowiązkowo trzymać w banku, bez procentów i jeszcze należy bankowi płacić za tę usługę. Odchodząc ekipa W. Gomułki podzieliła dolary na dwie kategorie tworząc dwa typy kont "A" i "B" w 1970 r. "Egalitaryzm" stanu wojennego zrównał wszystkie dewizy poprzez prosty zabieg rocznej blokady kont. Rok 1985 przyniósł jeszcze ciekawsze zjawisko walutowe, tzw. konto "N". Była to zalegalizowana "oczyszczalnia" nielegalnie przywiezinych bądź zakupionych walut. Oczyszczalnia korzystna dla państwa, gdyż pozwalała przez rok obracać obywatelskimi pieniędzmi bez jakichkolwiek zobowiązań. Utworzenie konta "N" stało się formą legalizacji czarnego rynku, zmieniła jednak w późniejszym czasie jego kształt. Niegodzikiem wsparcie przyszło ponownie ze strony państwa. Uruchomienie w bieżącym roku legalnego kupna i sprzedaży bonów wysforowało banki państwowe na czoło walutowych spekulacji, dając im rolę czołowego "cinkciarza" PRL, ustawicznie windującego ceny walut w ostatnich miesiącach.

W 1988 roku suma wkładów na kontach walutowych obywateli naszego kraju sięgnęła kwoty 2,3 mld. dolarów. W roku 1983 waluty złożone na tych kontach stanowiły 15% wszystkich oszczędności ludności, w roku bieżącym stanowią one już ponad 60% ogółu oszczędności². W roku 1980 oszczędności obywateli wynosiły 492,9 mld. złotych, natomiast wartość dewiz złożona na kontach, liczona po średnim kursie czarnorynkowym wynosiła 81,6 mld. złotych, a więc

była sześciokrotnie niższa. W roku ubiegłym różnica ta niemal się zniwelowała i sumy wynosiły 2533,9 mld. na rachunkach złotówkowych i 2089,9 mld. na kontach dewizowych /w złotych/. Bez ryzyka popełnienia błędu licząc dolara po przeciętnym kursie czarnorynkowym za ostatnie trzy miesiące, można sądzić, że obecna wartość wkładów dewizowych przewyższa oszczędności złotówkowe.

Szacuje się że wszystkie zasoby walutowe Polaków złożone w bankach lub "pończochach" sięgają 5 mld. dolarów. A waluty znajdujące się w rękach osób przyznających się do polskiego pochodzenia szacowane są na ponad 200 mld. dolarów.

W ciągu ostatnich trzech lat docierało do rąk prywatnych obywateli naszego kraju przeciętnie 1100 mln. dolarów rocznie, co po średnim tegorocznym kursie czarnorynkowym daje kwotę 3,3 biliona zł. Gdy tymczasem cały fundusz płac w bieżącym roku wynosi 3,5 biliona zł⁵. Oznacza to więc, że statystyczny Polak uzyskuje rocznie na koncie ikwiwalent sześciomiesięcznej pensji. Tempo wzrostu cen w wyniku interwencji bankowej jest szalone i sprawia, że wyliczenia wartości dewiz w złotówkach tracą aktualność z dnia na dzień.

Rocznik Statystyczny Handku Zagranicznego /1987/ podaje, że kursy czarnorynkowe dolara w ostatnich latach kształtowały się w następujący sposób⁶, jeśli za 100 przyjąć stan z 1980 roku:

Rok	Oficjalny kurs dolara	Czarnorynkowy kurs dolara	Indeks cen art.konsumpcyjnych, wskazujący tempo inflacji
1981	123,7	356,2	121,2
1982	191,8	313,9	248,4
1983	218,2	510,2	301,4
1984	279,8	478,8	346,0
1985	327,9	484,7	397,6
1986	442,8	629,2	469,5
1987	669,6	948,9	928,9

Zestawienie to pozwala dostrzec, że dolar czarnorynkowy jest najbardziej stabilny, albowiem jego wartość w latach 1981-87 powiększyła się tylko 2,6 razy, a wartość "dolara oficjalnego" 5,4 przy inflacji zwiększonej 7,6 razy.

Pod koniec roku 1988 kursy dolara czarnorynkowego i bankowego /tj. obrót bonami/ kształtowały się na podobnym poziomie i są cztery

razy wyższe niż kurs z grudnia 1987. W niektórych miastach przekracza on znacznie kwotę 3 tysięcy zł., przy czym najwyższy jest w Poznaniu, gdzie cena bankowa wynosi 3,5 tys. za bon, a czarnorynkowa 3.8 tys. za dolar. Wszystko wskazuje na to, że w niektórych miastach Polski w ostatniej dekadzie grudnia przekroczony zostanie poziom 4 tysięcy złotych.

Tak wysokie koszty eliminują z rynku walutowego szersze masy społeczeństwa, tworząc nową kategorię obywatela: "Pewex-society". Absurdalność naszego rynku walutowego wzmaga fakt, że pieniądze te nie są pieniędzmi inwestycyjnymi. 33% wpływających do kraju dolarów rocznie, z czego zaledwie 1,9 mln. jest wydawane na cele niekonsumpcyjne. Dla porównania na alkohol w sklepach Pewexu wydaliśmy w 1988 roku 113,7 mln. dolarów⁷.

Osobną formą funkcjonowania dolara w PRL są dolary legalnie zarobione przez prywatnych przedsiębiorców. Eksportując rzemieślnik otrzymuje od państwa równowartość waluty liczonej po cenie państwowej w złotówkach. Uzyskuje on prawo do tzw. 20% odpisu dewizowego, co oznacza, że może on 1/5 zarobionych przez siebie walut odkupić od państwa również po kursie państwowym /wyższym oczywiście od ceny sprzedaży/. Nie może on jednak tych pieniędzy wybrać w kwocie dowolnej i na dowolne cele. Każdorazowo wydatek musi umotywować i uzyskać aprobatę owego uzasadnienia. Przyznane w ostatnich dniach zezwolenie na swobodny wywóz 500 dolarów bez zgody banku nie ma większego znaczenia z gospodarczego punktu widzenia i nie może odgrywać roli pieniądza inwestycyjnego.

Obecnie w naszym kraju funkcjonuje przynajmniej pięć kursów dolara, ciągle ulegających zmianie: a/kurs oficjalny, najniższy; b/ kurs turystyczny, dla tych, którzy nie mają kont, a jadą na Zachód /można wykupić 10 dolarów/; c/ kurs dla zakładów państwowych zakładów pracy przez różne jednostki nadrzędne i ministerstwa; d/ kurs bankowy dla bonów skupowanych i sprzedawanych osobom prywatnym; e/ kurs czarnorynkowy.

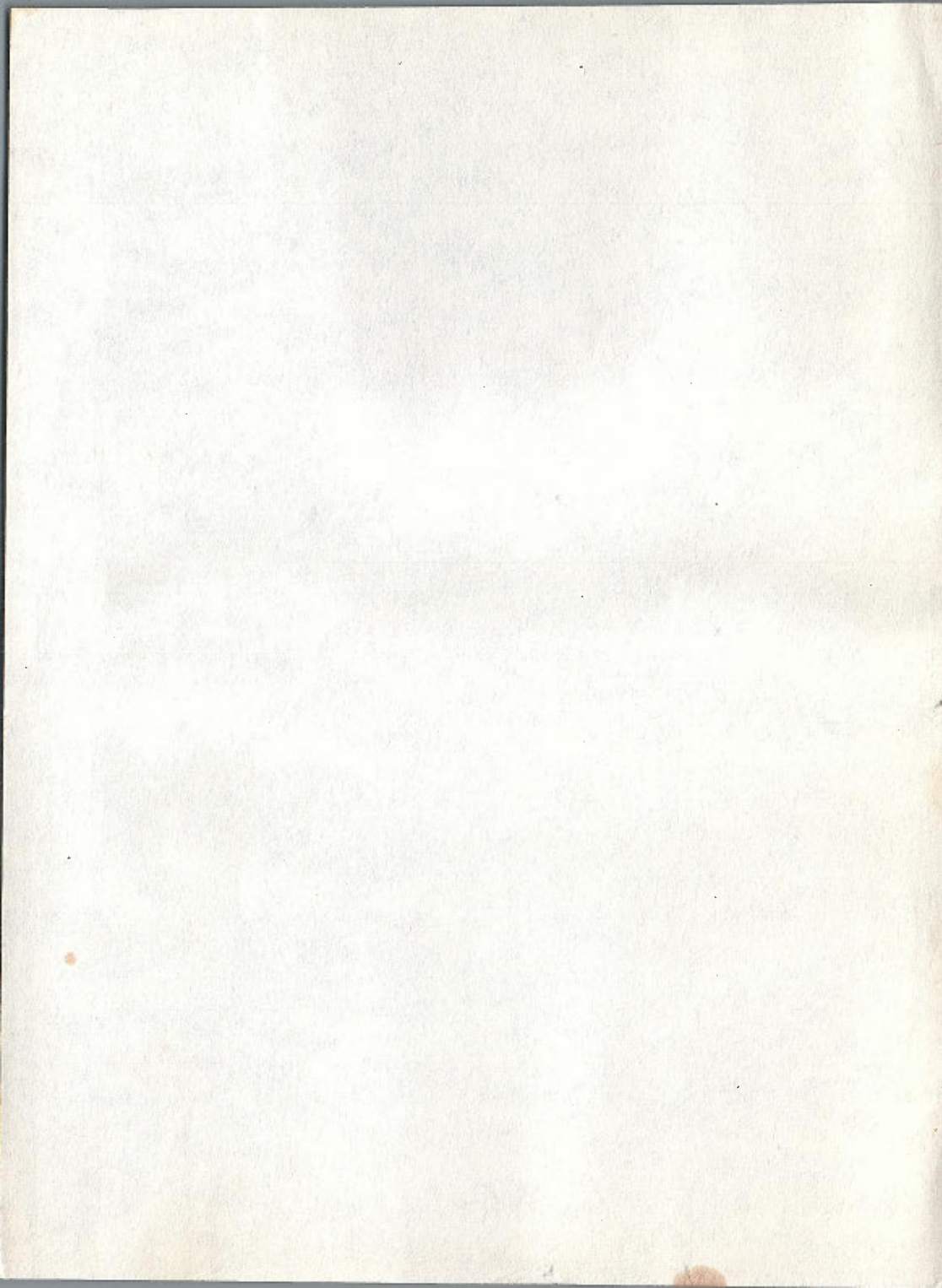
Źródła cytowane:

1,2,3,4,6.

L. Będkowski. Czarny złotówkożerca. Gazeta Bankowa 1988, nr 4.

5,7

M. Ziółkowski. Czy kryzys tożsamości systemu społecznego? Instytut Socjologii UAM, Poznań 1988 /maszynopis niepublikowany/.



druk **ADZL** WYDAWNICTWO
PRASOWE

Już po oddaniu numeru do druku otrzymaliśmy tekst komunikatu z posiedzenia KKW:

W dniach 21-22.I.1989 r. obradowała w Gdańsku pod przewodnictwem Lecha Wałęsy Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ "Solidarność".

1. Przyjęto oświadczenie w sprawie pluralizmu związkowego i legalizacji NSZZ "S".

2. KKW na wniosek Lecha Wałęsy powołała zespół ds. przygotowania negocjacji z władzami w składzie: Zbigniew Bujak, Władysław Frasyniuk i Mieczysław Gil. Do zespołu tego dołączeni będą zależnie od potrzeb inni członkowie KKW NSZZ "S" oraz doradcy Związku.

3. Omówiono sprawy organizacyjne związane z obecnym etapem funkcjonowania NSZZ "S".

4. Wysłuchano relacji Ryszarda Kostrzewy i Pawła Lipskiego z RKW NSZZ "S" Ziemi Łódzkiej o strajku w Pabianickich Zakładach Tkanin Technicznych oraz o sytuacji w zakładach włókienniczych Łodzi. KKW wyraża aprobatę dla działań podjętych przez RKW Ziemi Łódzkiej i oczekuje pełnej realizacji porozumienia zawartego między Komitetem Strajkowym i dyrekcją. Strajk w PZTT jest poważnym sygnałem ostrzegawczym przed dalszym pogarszaniem poziomu życia pracowników przemysłu lekkiego, zwłaszcza kobiet.

Gdańsk 22.I.1989

KKW NSZZ "Solidarność"

Także po wydrukowaniu numeru otrzymaliśmy zmienioną, zaktualizowaną wersję Oświadczenia opublikowanego na str. 19:

Warszawa, 17.I.1989

W niedzielę 15.I.1989 r., w 20. rocznicę samospalenia się Jana Palacha, mieszkańcy Pragi tłumnie zbierający się na Vaclavskim Namesti, aby uczcić pamięć bohatera, zostali brutalnie zaatakowani przez siły policyjne. Przeciwno ludziom użyto tresowanych psów oraz pałek, armatek wodnych i gazów. Wiele osób zostało brutalnie pobitych, kilkadziesiąt osób zatrzymano.

Represje zostały ponowione w następnych dniach, zatrzymano wybitnych działaczy demokratycznych. Stanowczo protestujemy przeciwko policyjnym represjom stosowanym wobec spokojnych obywateli. Dziś, gdy prawa człowieka zwyciężają w całej Europie, a na konferencji wiedeńskiej wszystkie kraje europejskie opowiadają się za ich wprowadzeniem w życie, brutalna akcja policji czechosłowackiej wymierzona jest nie tylko przeciwko własnym obywatelom, lecz całemu procesowi przemian trwających na naszym kontynencie.

Robert Bogdański
Krzysztof Król
Jacek Kuroń
Jan Józef Lipski
Zygmunt Łenyk
Wojciech Maziarski
Leszek Moczulski
Józef Pinior
Grzegorz Rossa
Adam Słomka
Adam F. Wojciechowski
Dariusz Wójcik

